SOUNDBARY SONOS RAY / DENON DHT-S217

LIPIEC-SIERPIEŃ 2022

T3

OBIEKTY POŻĄDANIA

HE'S GOT THE LOOK

Przegląd lifestylowych telewizorów Samsung

APARAT NA URLOP

Zdjęcie jest warte tysiąc słów

SONY XPERIA 1 IV

Multimedialny kombajn

W ZBLIŻENIU

RAZER BARRACUDA
ONEPLUS 10 PRO
CREATIVE ZEN HYBRID
TP-LINK ARCHER MR500
SONY WH-1000XM5
SAMSUNG QN91B
IROBOT ROOMBA J7
JBL VIBE 100 TWS
MARSHALL EMBERTON II

DRONY I KAMERY SPORTOWE

Na każdą przygodę

NR 7-8/2022
INDEKS: 256714
11,90 zł w tym 8% VAT
ISSN: 2080-7198

eprasa.pl 1b5d0521d6

PRAWDZIWIE BEZPRZEWODOWE.
NIEWIARYGODNY DŹWIĘK.

SŁUCHAWKI PI7 SĄ SYNONIMEM DOSKONAŁOŚCI. 24-BITOWA KONSTRUKCJA TRUE WIRELESS Z QUALCOMM APTX™ ADAPTIVE I PODWÓJNYMI HYBRYDOWYMI PRZETWORNIKAMI URZEKA DETALICZNOŚCIĄ I NATURALNOŚCIĄ BRZMIENIA. ADAPTACYJNY UKŁAD ANC AUTOMATYCZNIE ZAPEWNIA OPTYMALNY DŹWIĘK W KAŻDEJ SYTUACJI, A REWOLUCYJNE ETUI Z FUNKCJĄ RETRANSMISJI SYGNAŁU DŹWIĘKOWEGO MOŻE ŁĄCZYĆ SIĘ Z DOWOLNYM ŹRÓDŁEM AUDIO, ABY PRZESYŁAĆ BEZPRZEWODOWO MUZYKĘ WPROST DO PI7.

Bowers & Wilkins

Salony firmowe Bowers & Wilkins: www.tophifi.pl

eprasa.pl 1b5d0521d6

OD REDAKCJI

Temperatura rośnie. Pod każdym względem. Po zimie długości mniej więcej tej z *Gry o tron*, i tylko nieznacznie cieplejszej wiośnie, w końcu zaczęliśmy cieszyć się ciepłą pogodą.

W naszym kraju jednak nie ma czasu czymkolwiek się cieszyć. Protesty dopadły ostatnio nawet branżę lotniczą, więc ucieczka w poszukiwaniu błogiego spokoju stanęła dla wielu pod znakiem zapytania. Mam jednak nadzieję, że mimo wszystko dobrze wykorzystasz urlopowy czas.

Bez względu na to, czy będziesz organizować gwarne przyjęcie w ogrodzie, odpoczywać na skąpanej w słońcu plaży, rezerwować pobyt w przytulnym wiejskim domku lub szaleć na festiwalu, mamy idealne technologie, które zapewnią, że twój wypoczynek będzie jeszcze pełniejszy.

Przenośne głośniki Bluetooth i idealne aparaty fotograficzne na podróż, to tylko wierzchołek tego, co przygotowaliśmy dla ciebie w tym numerze. Przedstawiamy również ciekawe propozycje dla miłośników dronów, lifestylowych telewizorów (również takich do montażu na tarasie), sporo testów motoryzacyjnych czy recenzji gier.

Nudy z nami nie odczujesz, a gdy ty będziesz odpoczywać, my zajmiemy się resztą, czyli przygotowaniami do nowego sezonu premier – będzie się działo!

Marcin Kubicki
redaktor naczelny
marcin.kubicki@magazynt3.pl
@kubicki.w.odbiciu

Z ŻYCIA REDAKCJI

Michał Lis
sekretarz redakcji / grafik

Drugi po naczelnym, dobry duch i woda na młyn naszej redakcji. Pilnuje terminów, buduje treść magazynu i tworzy jego layout. Czasami też znajduje czas na filiżankę kawy, bez której nie wyobraża sobie życia.

Czego słuchaliśmy podczas tworzenia tego numeru?

Max Richter
The New Four Seasons: Vivaldi Recomposed
Koniecznie posłuchaj:
Spring 1, Summer 3, Winter 1

eprasa.pl 1b5d0521d6

SPIS TREŚCI

HORYZONT

009
PULS
Najciekawsze zdobycze świata technologii zmierzające w twoim kierunku.

018
OTOCZENI DŹWIĘKIEM
Nie zapomnijmy o nagłośnieniu, które pozwoli cieszyć się ulubionymi serialami i filmami.

020
PROZA ŻYCIA
Miej oko na swój dom w czasie wakacji.

021
#TREND: ŻYJ GŁOŚNO
Nowe głośniki Sony o wysokim temperamencie.

022
500+: TP-LINK M7650
Mobilny hotspot, czyli niezbędnik podróżnika.

024
NOWY POZIOM OBRAZ I DŹWIĘKU
Doskonałe odwzorowanie kolorów, perfekcyjny dźwięk, wyjątkowe wzornictwo i intuicyjna obsługa.

026
STYL
Zakupy odzieżowe i coś dla fanów marek premium.

ANTRAKT

017
HIFIMAN EDITION XS

023
SONY NW-WM1ZM2

028
JOUÉ PLAY

065
STADLER FORM SIMON

092
FOCAL NAIM 10TH ANNIVERSARY EDITION

eprasa.pl 1b5d0521d6

CREATIVE®

SBS E2500

WIELOZADANIOWY SYSTEM GŁOŚNIKOWY 2.1

W jednym urządzeniu znajduje się radio FM, odtwarzacz MP3/USB, Bluetooth 5.0, wejście Aux dla zewnętrznych sprzętów odtwarzających np. komputera i telewizora.

60W PEAK
POWER

POWERFUL BASS

FM
FM RADIO

USB
MP3 PLAYER

AUX

WIRELESS REMOTE

5.0

dostępne w sklepach: RTV EURO AGD, mediaexpert, morele.net, ELECTRO.pl, Komputronik

eprasa.pl 1b5d0521d6

AUTOPSJA

029
RECENZJA
Sony Xperia 1 IV, Razer Barracuda, OnePlus 10 Pro, Sonos Ray, Creative Zen Hybrid, TP-Link Archer MR500, Sony WH-1000XM5, Samsung QN91B, Denon DHT-S217, iRobot Roomba j7, Pitaka MagEZ Charging Stand, JBL Vibe 100 TWS, FiiO KA1, Marshall Emberton II, DJI Mini 3 Pro oraz Halide Mark II.

059
APARAT NA URLOP
Zdjęcie jest warte tysiąc słów, więc stwórz bibliotekę wspomnień, fotografując swoje podróże za pomocą wyjątkowego aparatu.

066
MOTORYZACJA
Najciekawsze modele samochodów, jakie możesz znaleźć w salonach.

076
ROZRYWKA
Multimedialna dawka rozrywki dla każdego.

085
TELEWIZOR JAKO OBIEKT POŻĄDANIA
Oto pięć telewizorów i dwa projektory marki Samsung, które mogą stanowić element nowoczesnego wystroju wnętrza, przechodzić w tryb wyświetlania obrazów, mieć nietypowe kształty i funkcje.

093
DRONY I KAMERY SPORTOWE
Uchwyć ekscytujące momenty na świeżym powietrzu za pomocą tych dziarskich gadżetów.

CRÈME DE LA CRÈME

099
LISTA ZAKUPÓW
Jeśli szukasz najlepszych, najbardziej wydajnych i najatrakcyjniejszych gadżetów na rynku - dobrze trafiłeś. Oto przewodnik po świecie technologicznych zakupów stworzony dla ciebie.

PRENUMERATA
Zaprenumeruj i oszczędzaj!

Więcej szczegółów dotyczących prenumeraty „T3" znajdziesz na 98 stronie magazynu lub bezpośrednio na stronie www.avt.pl/prenumerata.

eprasa.pl 1b5d0521d6

JBL by HARMAN

pl.jbl.com

Słuchawki prawdziwie bezprzewodowe

REFLECTMINI NC

Zaprojektowane z myślą o ruchu, specjanie dla Twoich potrzeb
Dzięki JBL Signature Sound i Active Noise Cancelling dokanałowe słuchawki sportowe JBL Reflect Mini NC są idealnym towarzyszem aktywnego stylu życia.

TUNE 230NC TWS

Aktywna redukcja hałasu z funkcją Smart Ambient
Prawdziwie bezprzewodowe słuchawki z funkcją redukcji hałasu i Smart Ambient. Brzmienie JBL Pure Bass, 4 mikrofony, do 40 godz. pracy (10 godz. pracy słuchawek i 30 godz. zapasu w etui ładującym). Odporność na zachlapanie i pot (IPX4), komfortowe dopasowanie, aplikacja JBL Headphones.

LIVE PRO+ TWS

Więcej muzyki, mniej hałasu
Prawdziwie bezprzewodowe słuchawki dokanałowe z redukcją hałasu. Do 28 godzin odtwarzania z ładowaniem bezprzewodowym Qi (7 godz. pracy słuchawek i 21 godz. doładowania z etui ładującego). Szybkie parowanie Google. Ochrona przed zachlapaniem (IPX4).

eprasa.pl 1b5d0521d6

tp-link | deco 4G+

Cały dom w zasięgu Internetu LTE!

Domowy system WiFi 6 Mesh z modemem LTE-Advanced

Deco X20-4G

Wi-Fi 6

- Połączenia 4G+ o prędkości do 300Mb/s
- Zasięg w całym domu
- Płynny roaming WiFi
- Standard WiFi 6
- Pakiet TP-Link HomeShield
- 3 lata gwarancji

www.tp-link.com.pl

eprasa.pl 1b5d0521d6

HORYZONT

NAJCIEKAWSZE ZDOBYCZE ŚWIATA TECHNOLOGII ZMIERZAJĄCE W TWOIM KIERUNKU

Prowadzący | **Michał Lis**

NA TAPECIE

SOUNDBARY SAMSUNG NA ROK 2022

HEGEL P30A I HEGEL H30A

Dla melomanów
i zabieganych

HARMAN KARDON CITATION MULTIBEAM 1100

eprasa.pl 1b5d0521d6

Michał Lis
REDAKTOR

Nie mogę doczekać się nowych produktów Yamahy, ale będę musiał być cierpliwy, bo dostępność przewidziana jest dopiero na czwarty kwartał tego roku

GOTOWY NA STREAMING
Najnowszy model amplitunera pozwala także na słuchanie muzyki z takich serwisów strumieniowych jak np. Spotify, Amazon Music HD czy Apple Music.

eprasa.pl 1b5d0521d6

■ www.tophifi.pl

YAMAHA R-N2000A I NS-2000A

Definicja prawdziwego dźwięku?

Yamaha zaprezentowała dwa nowe modele Hi-Fi z serii 2000 – stereofoniczny amplituner sieciowy R-N2000A oraz wolnostojące kolumny głośnikowe NS-2000A. Najnowsze konstrukcje nawiązują do flagowych serii 5000 i 3000 marki, jednocześnie zapewniając nowe rozwiązania na miarę ery streamingu.

Oba modele zostały opracowane zgodnie z autorską koncepcją True Sound. Odnosi się ona nie tylko do sprzętu audio Yamahy, ale także wszystkich produktów, które służą do odtwarzania dźwięku i jego tworzenia.

Japońska firma należy do najstarszych producentów instrumentów muzycznych oraz urządzeń audio i to bogate doświadczenie pozwala inżynierom opracowywać urządzenia, które pod względem naturalności i wierności brzmienia maksymalnie zbliżają się do oryginału, który był słyszany przez artystę w chwili jego nagrywania.

SIECIOWY AMPLITUNER STEREO R-N2000A

Amplituner stereo R-N2000A umożliwia korzystanie z licznych serwisów streamingowych i materiałów audio w wysokiej rozdzielczości, odnajdując się praktycznie we wszystkich gatunkach muzycznych.

Producent zadbał o to, aby R-N2000A gwarantował najwyższą jakość dźwięku, co jest zasługą różnorodnych rozwiązań technicznych, zaczerpniętych z najlepszych wzmacniaczy japońskiej marki. Przedni panel wyposażony jest w klasyczne analogowe mierniki poziomu i czytelny wyświetlacz LED. Dodatkowo urządzenie może pochwalić się wydajnym przetwornikiem DAC USB i złączem HDMI ARC, które pozwala na łatwe podłączenie urządzenia do telewizora.

Projektanci wyposażyli model R-N2000A w funkcję automatycznej kalibracji YPAO. Jej zadaniem jest ocena kształtu pomieszczenia odsłuchowego, materiału pokrywającego ściany oraz określenie pozycji głośników. Na podstawie zebranych danych YPAO automatycznie reguluje parametry dźwięku, aby zapewnić idealne brzmienie w odniesieniu do warunków akustycznych w pokoju.

Amplituner R-N2000A wyposażony jest w system Yamaha MusicCast. Oznacza to, że słuchacz może cieszyć się muzyką w dowolnym miejscu w domu, dzięki współpracy z innymi kompatybilnymi urządzeniami w ramach tego systemu multiroom.

TECHNICZNIE RZECZ BIORĄC
W uzyskaniu w kolumnach spójnej równowagi tonalnej w całym spektrum przetwarzanych częstotliwości pomogła membrana Harmonious Diaphragm, wykonana z materiału, cechującego się znakomitą szybkością reakcji i minimalnym rozproszeniem.

WOLNOSTOJĄCE KOLUMNY GŁOŚNIKOWE NS-2000A

Yamaha przy projektowaniu swojej drugiej nowości – podłogowych kolumn NS-2000A – opierała się na bogatym doświadczeniu w produkcji instrumentów muzycznych, osiągając fantastyczną ekspresję dźwięku. Przy opracowywaniu obudowy kolumny NS-2000A pod kątem optymalizacji dynamiki, japoński producent wykorzystał nowoczesne technologie projektowania głośników.

Elegancka stylistyka obudowy głośników NS-2000A oddaje długą i bogatą historię rzemiosła fortepianowego Yamahy. Nowe kolumny mają to samo błyszczące wykończenie, które można znaleźć w fortepianach japońskiego producenta. Dzięki temu obudowa charakteryzuje się wyjątkową elegancją, a NS-2000A z miejsca staną się prawdziwą ozdobą dowolnego pomieszczenia.

eprasa.pl 1b5d0521d6

■ Od 7 000 PLN, www.apple.com/pl

MACBOOK AIR M2

Poważny sprzęt, co prawie nic nie waży

Czyżby znów Apple miało rozdawać karty? Jeszcze nie zdążyliśmy się oswoić z czipem M1, a już poznaliśmy absurdalnie potężny M1 Ultra, by teraz firma zrodziła swoje kolejne dzieło: M2. Jednak nowy MacBook Air został także radykalne przeprojektowany.

Apple pokazało swoje oddanie koncepcji notcha, wycinając kawałek z 13,6-calowego (2560x1664 px) wyświetlacza, aby umieścić znacznie ulepszoną kamerę FaceTime 1080p. Z kolei by zrekompensować nieco zmniejszoną powierzchnię ekranu, projektanci jeszcze bardziej przycięli ramki w porównaniu z poprzednią generacją. Portów jest jeszcze więcej, przynajmniej technicznie, dzięki powrotowi ładowania MagSafe, które pozostawia wolne dwa porty Thunderbolt. I tak – wyróżniający się czip M2, oferuje 18% wzrost w stosunku do już wiodącego w swojej klasie M1. To obecnie najbardziej wydajny procesor pod względem ciepła i zużycia baterii. Dodajmy do tego opcję upakowania 24 GB pamięci RAM, dodatkowych rdzeni GPU i dysku do 2 TB, by lubiący wysoką produktywność mieli nad czym się zastanawiać.

■ www.westerndigital.com/pl-pl/

WESTERN DIGITAL ULTRASTAR DC HC570 I ULTRASTAR DC HC670

Pierwsze na świecie dyski HDD 22 TB CMR oraz 26 TB SMR

Wyścig pojemności na rynku dysków HDD wciąż trwa i nie jest zaskoczeniem, że firma Western Digital stale dorzuca kolejne terabajty do swoich produktów. Tym razem, podczas spotkania What's Next, zaprezentowane zostały dyski Ultrastar o pojemności 22 i 26 TB. I pewnie większość z nas zastanawia się, do czego można wykorzystać tak dużą przestrzeń – odpowiedź jest prosta – na te rozwiązania czekają dostawcy usług chmurowych, z oferty których korzystają miliony użytkowników. Nowe dyski wykorzystują opracowaną przez Western Digital technologię OptiNAND do uzyskania niespotykanych wcześniej poziomów pojemności, wydajności i odporności na utratę danych. Wszystko to jest podyktowane wymaganiami klientów, którzy chcą przechowywać coraz więcej danych na bezpiecznych nośnikach i przy zachowaniu odpowiednio niskiego kosztu utrzymania infrastruktury storage. Partnerstwo Western Digital i Dropbox, zawarte przed procesem konstrukcji tych nośników, podkreśla tylko jakość nowych dysków oraz dbałość obu firm o najwyższe bezpieczeństwo danych klientów i niski koszt ich przechowywania.

eprasa.pl 1b5d0521d6

■ www.tophifi.pl

YAMAHA TW-E7B I TW-ES5A

Dla melomanów i zabieganych

Słuchawki true wireless to nieodłączny gadżet melomanów, jak również osób, które często prowadzą rozmowy telefoniczne, telekonferencje i nie chcą rezygnować z tych aktywności także podczas uprawiania sportów.

Yamaha zaprezentowała dwa nowe modele dokanałowych słuchawek true wireless, które przypadną do gustu użytkownikom poszukującym wysokiej jakości dźwięku, solidnego wykonania i bezproblemowej obsługi.

Użytkownicy, którzy wykorzystują słuchawki true wireless przede wszystkim do słuchania muzyki, powinni zainteresować się modelem TW-E7B. Zostały one zaprojektowane w taki sposób, aby zagwarantować wysoką rozdzielczość barwy dźwięku, rytmiczne i muzykalne niskie tony oraz przestrzenną scenę dźwiękową. Membrana jest bardzo czuła, przez co pozwala na niemal idealne odwzorowanie dźwięku. Przydatną funkcją jest Listening Optimizer, która w czasie rzeczywistym analizuje i optymalizuje odtwarzane dźwięki. Wszystko po to, aby zapewnić słuchaczowi optymalne brzmienie, niezależnie od wielkości kanału słuchowego i właściwości słuchu, z uwzględnieniem ewentualnych różnic lewego i prawego ucha. W słuchawkach TW-E7B zastosowano autorski system – Yamaha Advanced ANC, który analizuje i redukuje hałas otoczenia, przy jednoczesnym zachowaniu czystego brzmienia dźwięku, bez ingerencji w jego kształt. Słuchawki na jednym naładowaniu pracują do ok. 6 godzin. Z wykorzystaniem dołączonego do zestawu etui ładującego, możemy korzystać z nich do 22 godzin.

Dla osób aktywnych, które podczas treningów czy biegania nie chcą rezygnować ze słuchania muzyki i rozmów, Yamaha przygotowała model TW-ES5A. Główną rolę odgrywa tutaj konstrukcja – inżynierowie zastosowali ergonomicznie silikonowe wkładki, które zapobiegają wyślizgiwaniu się słuchawek z uszu. Dodatkowo front przetwornika o średnicy 6 mm z wodoodporną membraną ulokowano za siatką o dużej przepuszczalności, dzięki czemu dźwięk dociera do ucha w niezmienionej formie. Ze słuchawek można korzystać podczas intensywnego treningu oraz deszczu – mają one klasę odporności mechanicznej IPX7. Czas pracy akumulatora modelu TW-ES5A wynosi 9 godzin, a z etui ładującym wydłuża się do aż 34 godzin.

Michał Lis
REDAKTOR

Nowe słuchawki Yamaha gwarantują doskonały, naturalny dźwięk, dbają o słuch użytkownika, pozwalają na kontakt z otoczeniem bez konieczności wyciągania słuchawek czy przerywania odtwarzania muzyki, a przy tym są dobrze zaprojektowane

eprasa.pl 1b5d0521d6

■ www.samsung.pl

SOUNDBARY SAMSUNG NA ROK 2022

Pierwsze na świecie soundbary z Bezprzewodowym Dolby Atmos

T3 **Michał Lis**
REDAKTOR

Aż osiem modeli soundbarów ma zagwarantować Samsungowi dopasowanie do użytkowników o zróżnicowanych potrzebach

W polskiej sprzedaży pojawiły się soundbary Samsung na 2022 rok. Wśród nich znalazły się zaawansowane modele Q-Serii, które oferują pierwszy na świecie Bezprzewodowy Dolby Atmos. Z kolei dla fanów designu powstała seria Ultra Slim, która pozwoli odkryć kinowe brzmienie zamknięte w wyjątkowo smukłej formie.

Tegoroczna Q-Seria obejmuje aż sześć modeli: Q990B, Q930B, Q800B, Q700B, Q600B i Q60B. Najwyższym jest Q990B, który oferuje Wielokanałowy Dźwięk Przestrzenny w formacie 11.1.4. Doświadczenia wzbogaca także funkcja Dźwięku Dopasowanego do Przestrzeni. Sprawia, że soundbar automatycznie rozpoznaje otoczenie, w którym się znajduje i odbiera dane na temat akustyki w zakresie tonów średnich i wysokich. Następnie dostosowuje zasięg i ton dźwięku tak, by dopasować się do miejsca, w którym go ustawimy. Soundbary Q-Serii oferują także współpracę z telewizorami Neo QLED, QLED oraz Crystal UHD. W przypadku podłączenia soundbara do telewizora bez funkcji Q-Symphony, głośniki tego drugiego wyłączają się i całe brzmienie opiera się na głośnikach soundbara.

Z kolei soundbary z serii Ultra Slim, która obejmuje dwa modele: S800B i S801B, charakteryzuje Ultra Smukły Design, czyli unikatowe wzornictwo obudowy o głębokości zaledwie 4 cm. Soundbary zostały zaprojektowane tak, by idealnie wkomponować się w przestrzeń pod telewizorem. Dzięki zastosowaniu Bezprzewodowego Dolby Atmos, pozwolą cieszyć się dźwiękiem o kinowej jakości i to bez plątaniny przewodów, a Wielokanałowy Dźwięk Przestrzenny 3.1.2 zadba o otaczające, potężne brzmienie.

PUNKTY WSPÓLNE
Soundbary Ultra Slim oferują także funkcje charakterystyczne dla Q-Serii – czyli technologię Q-Symphony oraz funkcję Dźwięku Dopasowanego do Przestrzeni.

eprasa.pl 1b5d0521d6

■ www.tophifi.pl

HEGEL P30A I HEGEL H30A

System audio niczym orkiestra z dyrygentem

T3 **Michał Lis**
REDAKTOR

Stereofoniczny duet Hegel niczym wielka orkiestra występująca na żywo – zapewnia naturalne brzmienie, niezależnie od granego utworu

Orkiestra bez dyrygenta nie jest w stanie zagrać doskonałego koncertu. Podobnie jest z zestawem audio – niekompletny może nie oddać wyjątkowego brzmienia dźwięku. Jeśli jednak do gry wchodzą nowe produkty Hegel - przedwzmacniacz P30A oraz wzmacniacz mocy H30A, możecie być pewni, że nie usłyszycie żadnej fałszywej nuty.

Przedwzmacniacz P30A, nazywany przez producenta „Dyrygentem", odpowiada za przekazanie każdego szczegółu nagrania do wzmacniacza mocy. Urządzenie zostało wyposażone w niezbalansowane i zbalansowane wejścia i wyjścia analogowe, dzięki którym spełni oczekiwania nawet najbardziej wymagającego melomana. Na tylnym panelu znajdziemy wejścia XLR, RCA, a także złącza jack „IR in" oraz „Control out" (wyzwalacza 12 V). Wśród terminali wejściowych nie zabrakło, znanego z innych urządzeń Hegel, złącza 2x RCA oznaczonego jako „Home Theatre". Umożliwia ono integrację przedwzmacniacza z rozmaitymi systemami kina domowego, ale w razie potrzeby może pracować również jako klasyczne wejście analogowe.

Żaden dyrygent nie zagra jednak bez muzyków. Dlatego też Hegel zaprezentował „Orkiestrę", czyli końcówkę mocy H30A, której zadaniem jest zapewnienie najlepszej jakości sygnału kolumnom głośnikowym. Może ona pracować w trybie mono lub stereofonicznym. Wszystko zależy od tego, w jaki sposób podłączymy kolumny głośnikowe do pozłacanych terminali, znajdujących się na tylnym panelu tego urządzenia. Dzięki zastosowaniu układu kondensatorów o pojemności 270 000 μF, model H30A ma zapewniony wystarczający zapas mocy. Oznacza to, że poradzi sobie nawet z najbardziej wymagającym utworem muzycznym i najbardziej wymagającymi kolumnami głośnikowymi.

Nowe produkty Hegel to następcy dostępnych na rynku od 2011 roku modeli P30 i H30. Nowości w stosunku do poprzedniej generacji różnią się konstrukcją, która poprawia jakość przetwarzania sygnału audio.

eprasa.pl 1b5d0521d6

■ 4 800 PLN, www.pl.harmankardon.com

HARMAN KARDON CITATION MULTIBEAM 1100

Dolby Atmos w soundbarze klasy premium to już obowiązek

T3 **Michał Lis**
REDAKTOR

Citation Multibeam 1100 to kolejny gracz na rynku soundbarów klasy premium – zobaczymy, jak odnajdzie się na tle konkurencji!

Harman Kardon Citation Multibeam 1100 to soundbar klasy premium z technologią Multibeam i Dolby Atmos, który właśnie pojawił się na polskim rynku.

Estetyka charakterystyczna dla Harman Kardon w postaci wysokiej jakości materiałów, jest widoczna w każdym elemencie konstrukcji – od tkaniny Kvadrat z prawdziwej wełny po metaliczne detale. Intuicyjne sterowanie, złącze HDMI eARC i automatyczna kalibracja pomieszczenia sprawiają, że konfiguracja jest bezproblemowa. Soundbar jest kompatybilny z głośnikami obsługującymi asystenta głosowego, co pozwala sterować muzyką za pomocą głosu.

Dzięki technologii MultiBeam i jedenastu przetwornikom, w tym dwóm kanałom skierowanym w górę dla Dolby Atmos, soundbar zapewnia bogaty bas i głęboki, kinowy dźwięk przestrzenny 3D. Harman Kardon Citation MultiBeam 1100 zapewnia dostęp do ponad 300 serwisów muzycznych online poprzez AirPlay, Alexa MRM i Chromecast built-in. Inteligentna poprawa dialogów dzięki technologii Harman PureVoice zapewnia czystość mowy przy dowolnym poziomie głośności.

Kalibracja dźwięku gwarantuje, że Citation MultiBeam 1100 zabrzmi najlepiej w każdym pomieszczeniu, w którym się znajdzie. Niezależnie od tego, czy jest zamontowany na ścianie, czy postawiony na półce, równoważy ona strojenie dźwięku i efekt dźwięku przestrzennego 3D.

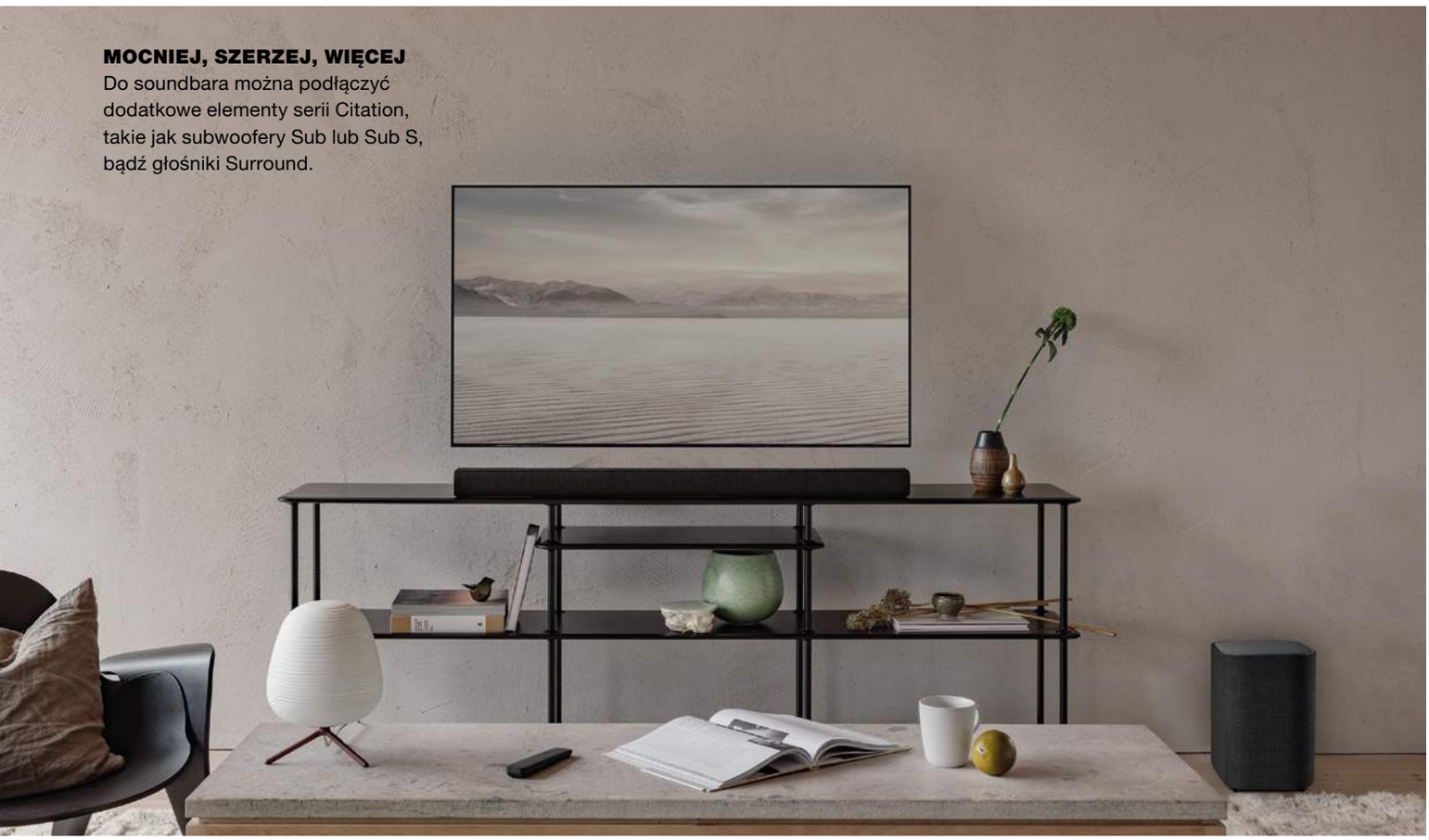

MOCNIEJ, SZERZEJ, WIĘCEJ
Do soundbara można podłączyć dodatkowe elementy serii Citation, takie jak subwoofery Sub lub Sub S, bądź głośniki Surround.

eprasa.pl 1b5d0521d6

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

WYGODA DŁUGICH ODSŁUCHÓW

Lekki, ergonomiczny pałąk słuchawek zapewnia maksymalny komfort przez wiele godzin pracy. Zewnętrzna część wykonana jest z wyrafinowanego materiału o czarnym, matowym kolorze, a wnętrze skrywa wysokiej jakości piankę z pamięcią kształtu.

HIFIMAN EDITION XS

HIFIMAN Edition XS to następca słuchawek planarnych z 2015 roku, modelu X. Wkrótce po premierze zyskał on sporo atencji i nagród, w tym w kategorii innowacyjności na targach CES 2017. Nowa wersja rozszerza osiągnięcia swojego poprzednika o kilka istotnych ulepszeń. Została m.in. wyposażona w technologię Stealth Magnet. W przeciwieństwie do fal dźwiękowych wytwarzanych przez konwencjonalny magnes, specjalny kształt magnesów Stealth umożliwia przechodzenie fal przez nie, bez generowania zakłóceń. Zmniejszone zniekształcenia zapewniają czysty dźwięk, który jest dokładny i pełnozakresowy. Edition XS zapewnia obszerną, naturalną scenę dźwiękową, która stawia słuchacza w najlepszej pozycji odsłuchowej. Membrana NEO supernano jest o 75% cieńsza niż oryginalna wersja, co skutkuje błyskawiczną reakcją, zapewniającą jak najbardziej szczegółowy odsłuch.

2 700 PLN, www.mp3store.pl

eprasa.pl 155d0521d6

Otoczeni dźwiękiem

Bogata oferta telewizorów powoduje, że chcemy w domowym zaciszu stworzyć system kinowy z prawdziwego zdarzenia. Nie zapomnijmy jednak o nagłośnieniu, które w pełni pozwoli cieszyć się ulubionymi serialami i filmami.

Producenci telewizorów coraz większą uwagę skupiają na wyglądzie swoich produktów. Stawiają na smukłą i cienką bryłę pozbawioną ramek. Przekłada się to jednak wprost na jakość dźwięku oferowanego przez topowe modele. Warto zaznaczyć, że korzystając z dobrodziejstw serwisów streamingowych czy coraz lepszych standardów nadawanej telewizji, otrzymujemy produkcje z doskonałej jakości ścieżkami dźwiękowymi w formacie Dolby Atmos czy DTS. Aby móc w pełni zanurzyć się w historie filmowych bohaterów lub słyszeć każdą nutę podczas transmisji koncertów, nie warto dłużej się zastanawiać, tylko wybrać głośniki i soundbar, które zmienią nasz telewizor w centrum rozrywki.

Zbudowanie zewnętrznego systemu nagłośnienia nie jest trudnym zadaniem. Zwłaszcza jeśli sięgniemy do portfolio sprawdzonego producenta, oferującego kompletne zestawy. Przyjrzyjmy się systemowi Denon Home, w skład którego wchodzą głośniki, soundbar oraz subwoofer, które wypełnią nasz dom przyjemnym dźwiękiem.

DO TWOICH POTRZEB

Zacznijmy od głośników: jakie wybrać, na co zwracać uwagę przy dopasowaniu ich do naszego telewizora i czy ograniczyć się jedynie do połączenia ich z telewizorem, a może rozstawić je w całym mieszkaniu tak, aby móc słuchać muzyki w sypialni i oglądać film w salonie? Odpowiedzią jest model Denon Home 150. Bezprzewodowy, kompaktowy i elegancki głośnik, z technologią HEOS umożliwiającą korzystanie z funkcji multiroom. Produkt marki Denon stworzony został z niezwykłą precyzją, aby uzyskać krystalicznie czysty i naturalny dźwięk. Dzięki zaawansowanym rozwiązaniom akustycznym wykorzystywanym od ponad 110 lat, fachowo dostrojonemu cyfrowemu przetwarzaniu sygnału i wysokiej klasy pełnozakresowym przetwornikom, głośnik Denon Home 150 zapewnia słuchaczom wysoką wydajność dźwięku w całym spektrum częstotliwości. Oznacza to, że bez względu na rodzaj emitowanego dźwięku, będzie on przyjazny dla ucha.

Zaletą tego rozwiązania jest technologia HEOS, dzięki której każde pomieszczenie w domu może mieć własny dźwięk. Pozwala ona także zgrupować dodatkowe głośniki Denon Home, soundbary, odtwarzacze sieciowe lub amplitunery AV, aby wypełnić cały dom taką samą muzyką, korzystając z domowej sieci. W przypadku budowania kina domowego oczywistym wydaje się wyposażenie go w dwa głośniki Denon Home 150 w konfiguracji stereo. Dostęp do platformy HEOS pozwala zatem na zbudowaniem systemu audio dla najbardziej wymagających kinomaniaków czy melomanów.

Nie ma co ukrywać, że w przypadku wyboru głośników liczy się tylko wnętrze. Wygląd jest równie istotny, ale w przypadku Denon Home 150 nie musimy obawiać się o design. Klasyczne, eleganckie wzornictwo i subtelne wykończenie, które pozwolą wkomponować głośniki w otoczenie i bez problemu dobrać do nich inne elementy systemu.

MAŁY SOUNDBAR O WIELKICH MOŻLIWOŚCIACH

By w pełni cieszyć się funkcjonalnością kina domowego, warto wybrać soundbar, który będzie sercem naszego

eprasa.pl 1b5d0521d6

DOMOWE KINO TO PRZEDE WSZYSTKIM DOBREJ JAKOŚCI DŹWIĘK, KTÓRY WYPEŁNI CAŁE POMIESZCZENIE I POZWOLI WIDZOWI PRZENIEŚĆ SIĘ DO ŚWIATA FILMOWYCH BOHATERÓW CZY AKCJI GRY KOMPUTEROWEJ

centrum rozrywki. Z zewnątrz kompaktowy i z całą mocą ukrytą we wnętrzu – model Denon Home 550 oferuje wszystko, czego potrzebujemy, aby uzyskać wspaniałe efekty przestrzenne 3D z Dolby Atmos i DTS:X. Konstrukcja soundbara gwarantuje przetwarzanie dźwięku na poziomie kinowym przez sześć przetworników i dzięki temu każdy film wydaje się perfekcyjnie nagłośniony. Soundbar, podobnie jak głośniki z serii Home, został wyposażony w technologię HEOS, która umożliwia grupowanie lub indywidualne ustawienie źródeł dźwięku w poszczególnych pomieszczeniach. Poza sterowaniem urządzeniem z poziomu aplikacji, możemy wykorzystać dyskretny panel na obudowie. Gdy zbliżymy dłoń, panel na soundbarze podświetli się, umożliwiając regulację głośności, odtwarzanie, pauzę oraz możliwość pomijania lub ponownego odtwarzania poszczególnych ścieżek.

Warto zaznaczyć, że soundbar mierzy jedynie 65 cm, przez co nie zabiera cennej przestrzeni pod telewizorem lub na szafce RTV. Projektanci, podobnie jak w przypadku głośników, skupili się na minimalistycznym designie i klasycznej konstrukcji. Dużym atutem tego rozwiązania jest możliwość bezprzewodowego sparowania soundbara z głośnikami oraz subwooferem, dzięki czemu nie musimy martwić się o prowadzenie kabli podczas budowania systemu kina domowego.

WIĘCEJ BASÓW

Nowością w systemie Denon Home jest subwoofer, który można połączyć z soundbarem oraz głośnikami i uzyskać dzięki temu głębokie, basowe brzmienie odtwarzanej muzyki lub filmów. Konstruktorzy postawili przede wszystkim na rozmiar – 8 cali i wymiary 33 x 37 x 33 cm powodują, że ten faktycznie kompaktowy sprzęt można łatwo wkomponować w wystrój nawet niewielkiego pokoju. Jednak miarą wielkości subwoofera jest możliwość bezprzewodowego połączenia z soundbarem Denon Home oraz parą głośników Denon Home, aby uzyskać prawdziwy dźwięk przestrzenny 5.1. Oczywiście umożliwia to technologia HEOS.

Dobrą wiadomością dla użytkowników jest gotowość do pracy tuż po wyjęciu z pudełka i proste sparowanie go z pozostałymi elementami systemu Denon Home. Intuicyjną obsługę zapewnia dedykowana aplikacja.

Wspólnym mianownikiem całego systemu Denon Home jest prosta konfiguracja wszystkich urządzeń lub poszczególnych elementów, intuicyjne sterowanie oraz możliwość dopasowania do swoich preferencji i potrzeb. Do dyspozycji otrzymujemy kompaktowe sprzęty, które zamienią niewielkie mieszkanie w salę kinową, a i na większych przestrzeniach doskonale poradzą sobie z dostarczeniem wysokiej jakości dźwięku. Projektanci duży nacisk kładą nie tylko na techniczne nowinki, pozwalające uzyskać doskonałe efekty dźwiękowe, ale także wygląd dopasowany do każdego wnętrza. Denon Home przypadnie do gustu osobom, które budują swoje pierwsze kino domowe, ale także użytkownikom chcącym rozbudować dotychczasowe centrum rozrywki.

eprasa.pl 1b5d0521d6

MIEJ OKO NA SWÓJ DOM W CZASIE WAKACJI

Zacznijmy od absolutnej kliszy: wakacje to fajny czas. W tym roku szczególnie, bo po latach spędzonych w obostrzeniach pandemicznych, możemy odpocząć nie tylko od pracy, ale i ograniczeń, z jakimi musieliśmy mierzyć się przez ten czas. W trakcie urlopu dobrze jest nie zaprzątać sobie głowy problemami, również tymi potencjalnymi. Kto bowiem nigdy nie zastanawiał się, czy w trakcie jego nieobecności w domu nie ma miejsce włamanie, zalanie lub inny kataklizm, ten jest szczęśliwszy niż autor powyższych słów. Nie trzeba jednak mieć natręctwa myśli związanych z bezpieczeństwem, żeby chcieć zainwestować stosunkowo niewielkie pieniądze w monitoring swoich czterech ścian.

Firma TP-Link, która od lat produkuje kamerki do użytku konsumenckiego, ma w swojej ofercie obecnie trzy nowe urządzenia, których zakres możliwości może zaskoczyć niejedną osobę, która nie interesowała się do tej pory bliżej tego typu urządzeniami.

Pierwszą propozycją jest kamerka **Tapo C110** (120 PLN). Pokazywać ona może „na żywo" obraz w aplikacji *Tapo*, jak również zapisywać go na karcie pamięci. Maksymalnie zapisać można 512 godzin nagrań, czyli 21 dni materiału (na karcie o pojemności 256 GB). Co ważne, kamerka dysponuje trybem nocnym, w którym wykryje ona każdy ruch w promieniu 9 metrów. Przez całą dobę podejrzane sytuacje są przekazywane w formie powiadomień na smartfona ze wspomnianą apką. Nieproszonego gościa można odstraszyć sygnałem dźwiękowym i świetlnym. Warto pamiętać, że kamerka jest także wyposażona w głośnik i mikrofon. Pozwala to nie tylko na rejestrację dźwięku, ale wykorzystywanie urządzenia także poza wyjazdami. Głośnik przyda się np. właścicielom zwierząt, którzy chcą zdalnie uspokoić swoich podopiecznych głosem. Nic nie stoi na przeszkodzie, by Tapo C110 wykorzystać też np. jako elektroniczną nianię.

Podobna kamerką do C110 jest **Tapo C210** (160 PLN). Dwie różnice to większy zasięg widzenia w nocy (do 30 metrów) oraz konstrukcja, dzięki której kamerka może obracać się i pochylać w 360 stopniach w stosunku do całkowicie statycznej C110.

Ostatnia nowość TP-Link to **Tapo C320WS** (250 PLN). Zachowując wszystkie zalety modelu C110, jest ona przeznaczona do monitoringu zewnętrznego. w związku z tym ma ona dodatkowo dwie silne anteny (choć można ją też połączyć przewodowo przez złącze Ethernet), jest wodoodporna w klasie IP66, a także ma lepszą specyfikację obiektywu, dając konieczną np. na nieoświetlonym terenie poza domem, wyższą rozdzielczość obrazu i możliwość użycia 8-krotnego zoomu.

Wszystkie trzy kamerki można też kontrolować za pomocą asystentów głosowych Google i Alexy oraz wiązać ze sobą w aplikacji *Tapo* w jeden system monitoringu.

eprasa.pl 1b5d0521d6

ROZKRĘĆ KAŻDĄ IMPREZĘ

SONY SRS-XG300
Pomniejszona wersja popularnego SRS-XG500 jest wyposażona w kwadratowe membrany X-Balanced, które zapewniają wyższe ciśnienie akustyczne i poprawiają jakość dźwięku. SRS-XG300 jest odporny na zanurzenie i pył w standardzie IP67, ma, oświetlenie Ambient Illumination i jest wyposażony w wygodny uchwyt do transportu. *1 400 PLN*

SONY SRS-XE300
Zupełnie nowy design w linii głośników Sony. Technologia Line-Shape Diffuser wytwarza liniowe źródło dźwięku, podobnie jak w profesjonalnych głośnikach używanych na koncertach. Pozwala to na bardziej równomierne rozprowadzanie dźwięku, aby lepiej wypełnić otoczenie dźwiękiem. *950 PLN*

SONY SRS-XE200
Mniejszy brat XE300 ma wszystkie cechy charakterystyczne dla droższego modelu, jednak ma nieco mniejsze membrany (42 x 51 mm w stosunku do 49 x 71 mm). Zabawa z nim trwa też o 1/3 krócej, ale i tak oznacza to 16 godzin imprezy z mocnym dźwiękiem. *700 PLN*

ŻYJ GŁOŚNO

Nowe głośniki Sony o wysokim temperamencie

Jeśli nie lubujesz się w rozwiązaniach uniwersalnych, preferując, gdy dany gadżet ma bardzo konkretną charakterystykę, może ci się spodobać jeden z trzech nowych głośników firmy Sony. Tak, oczywiście możesz ich używać na wiele sposobów, ale materiały reklamowe firmy nie pozostawiają złudzeń, do czego zostały stworzone. A powołano je do imprezowego życia i bynajmniej nie mamy tu na myśli obiadu u cioci na imieninach.

Sony SRS-XG300, XE300 i XE200 mają naprawdę dawać czadu i nie iść na kompromisy w kwestii głośności, jakości, ale też rozchodzenia się dźwięku. Weźmy na warsztat pierwszy i najpotężniejszy z nich, ważący 3 kg model XG300. Dużo? Owszem. Zwłaszcza jak na dość niepozorne wymiary, wynoszące mniej niż 32 x 14 x 14 cm. Ta masa jednak świadczy o potężnych możliwościach głośnika, który jest w stanie rozkręcić imprezę w ogrodzie czy na plaży, a przy tym trwać tyle, ile starczy ci sił, bo bateria poprosi o doładowanie po ponad dobie odtwarzania muzyki! Transmitowany za pośrednictwem Bluetootha dźwięk, jaki wydobywa się z głośnika, charakteryzują niezwykle czyste wokale oraz potężny, dynamiczny bas, który dodatkowo może być podkręcony przez technologię Mega Bass. Jeśli ci to nie wystarcza, to po pierwsze szanujemy, a po drugie możesz sparować dwa głośniki w trybie stereo i nawet do 100 (!) głośników dzięki funkcji Party Connect!

XG300 ma też wbudowane oświetlenie, które synchronizuje się z muzyką, a jej schemat można ustawić w towarzyszącej aplikacji *Music Center*. W razie niespodziewanych opadów atmosferycznych czy mocnych podmuchów wiatru na plaży, sytuację uratuje odporność na pył i wodę w stopniu IP67. Przenoszenie imprezy ułatwia wysuwany uchwyt.

Jeśli twoje balety nie muszą być znane szerszej okolicy, być może wystarczy ci jednak jeden z pozostałych dwóch modeli głośników firmy Sony: SRS-XE300 lub XE200, ważące kolejno 1,3 i 0,8 kg. Są tak samo wodo-, pyło- i wstrząsoodporne, można je ustawiać w dowolnej orientacji i parować ze sobą. Technologia Line-Shape Diffuser sprawia, że dźwięk niesie się dalej niż kiedykolwiek, a energia akustyczna jest rozpraszana równomiernie do osób stojących w różnych miejscach na terenie imprezy.

Jeśli zamierzasz zorganizować imprezę z tymi głośnikami, śmiało nas zaproś, choć o samym fakcie pewnie i tak usłyszymy…

eprasa.pl 1b5d0521d6

TP-LINK **M7650**

Wakacyjna kanikuła właśnie wystartowała. Ruszamy na urlop w góry, nad morze, do dużych aglomeracji oraz mniejszych miejscowości. Jeśli chcemy mieć stały dostęp do internetu i to na kilkudziesięciu urządzeniach jednocześnie, nie zapomnijmy o mobilnym hotspocie LTE-Advanced od TP-Link.

Urządzenie TP-Link jest niewielkie i z łatwością zmieścimy je w kieszeni naszego plecaka czy spodni. Na obudowie znajduje się wyświetlacz, który pozwala sprawdzać stan baterii, siłę sygnału oraz ilość danych pozostałych do wykorzystania. Cała moc tego modelu ukryta jest jednak w jego wnętrzu. Wystarczy włożyć do niego kartę SIM dowolnego operatora i cieszyć się dostępem do sieci 4G LTE Cat.11 z prędkością pobierania danych do 600 Mb/s i wysyłania do 50 Mb/s. Ważną informacją jest możliwość udostępnienia pasma 5 GHz lub 2,4 GHz jednocześnie 32 urządzeniom, takim jak telefon, tablet czy laptop. Można również podłączyć do niego komputer stacjonarny za pomocą kabla USB.

Urządzenie zostało wyposażone w baterię o pojemności 3 000 mAh, co oznacza, że M7650 może działać do 15 godzin, pracując na pełnej mocy, lub 900 godzin w trybie czuwania. Mobilny hotspot można ładować przez kabel micro USB, podłączony do komputera, ładowarki lub adaptera.

Przydatnym rozwiązaniem, zwłaszcza podczas wakacji, jest gniazdo microSD, które pozwala umieścić w nim kartę o pojemności 32 GB i bezprzewodowo udostępniać zdjęcia, muzykę czy wideo.

Przenośny hotspot M7650 jest bardzo prosty w obsłudze. Wystarczy pobrać aplikację *tpMiFi*, dostępną dla urządzeń z Androidem i iOS, i z jej poziomu kontrolować urządzenia podłączone do sieci, ustawiać limity pobierania, czy udostępniać pliki z karty microSD.
820 PLN, www.tp-link.com.pl

Marcin Kubicki
NACZELNY

Mobilny hotspot pozwala, by w trakcie wyjazdu jednocześnie podłączyć do sieci wiele urządzeń, zapewniając wygodny dostęp do internetu

TP-LINK M7200 V2

Służbowa podróż w kraju lub za granicą zawsze wiąże się z koniecznością stałego dostępu do internetu. Jeśli nie chcecie martwić się o niestabilne Wi-Fi, wybierzcie przenośny hotspot LTE M7200 V2 TP-Link.

Największą zaletą tego urządzenia jest niewielki rozmiar i prosta obsługa. Przenośny router zamknięty jest w eleganckiej obudowie, a po wyjęciu z pudełka i włożeniu karty SIM, jest gotowy do pracy. M7200 V2 obsługuje połączenia 4G FDD/TDD-LTE, dzięki czemu bez problemu otrzymamy dostęp do Sieci, umożliwiający pracę online, połączenia podczas wideokonferencji, a po pracy oglądanie filmów w jakości HD czy słuchanie muzyki.

Warto zaznaczyć, że bazowe połączenie 4G/3G można błyskawicznie udostępniać nawet 10 urządzeniom jednocześnie. Hotspot ma baterię o pojemności 2 000 mAh, która pozwala na pracę do 8 godzin na pełnej mocy. Urządzeniem można sterować z poziomu dedykowanej aplikacji *tpMiFi* – ustawiać w niej limit pobierania, czy kontrolować urządzenia podłączone do internetu.
200 PLN, www.tp-link.com.pl

eprasa.pl 1b5d0521d6

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

DUŻY WYŚWIETLACZ
Szybko reagujący, 5-calowy wyświetlacz z ekranem dotykowym jest większy niż w poprzednim modelu, w którym ekran miał 4 cale. Do poziomu HD zwiększyła się też rozdzielczość.

SONY NW-WM1ZM2

Słuchanie skompresowanych plików muzycznych jest passé. Zamiast tkwić na początku XXI wieku, coraz więcej osób przekonuje się do potęgi dźwięku o wysokiej rozdzielczości. Dzięki wybranym serwisom streamingowym również w podróży możemy doświadczać muzyki w jakości z płyt CD. Niektórzy z nas melomanów ma jednak takiego hopla, że 16-bit/44 kHz to dla nich mało. Co jeśli koniecznie musisz mieć szerszą scenę dźwiękową i świadomość dotarcia do sufitu obecnych możliwości w dziedzinie odsłuchu muzyki? W takim razie najnowszy Walkman firmy Sony ma coś dla ciebie. Oto NW-WM1ZM2, stworzony do takich wrażeń jak odtwarzanie plików FLAC/ALAC w 24-bit/384 kHz, a nawet MQA. Obsługuje on również upscaling dźwięku w jakości CD do jakości 32-bit/192 kHz, aby wyciągnąć z muzyki jeszcze więcej dynamiki. Miłośników nowinek zainteresuje też zapewne wypróbowanie standardu Sony 360 Reality Audio, zapewniającego wyższy stopień immersji niż „pospolite" stereo.

18 000 PLN, www.sony.pl

eprasa.pl 185d0521d6

Nowy poziom obrazu i dźwięku

Doskonałe odwzorowanie kolorów, perfekcyjny dźwięk, wyjątkowe wzornictwo i intuicyjna obsługa. Poznajcie telewizor idealny.

Filmy i seriale, zapisy koncertów, transmisje spektakli teatralnych i wydarzeń sportowych; możliwość grania w gry wideo, wideokonferencje – to wszystko, z czym może mierzyć się nasz telewizor. Nie każdy jednak odpowie każdemu użytkownikowi, a ci najbardziej wymagający wybierają między modelami, do których liczenia nie potrzeba nawet palców jednej dłoni.

Chcemy zatem, nawiązując do najlepszego filmu tego roku, „wszystkiego wszędzie naraz". Zależy nam na doskonałym obrazie, bardzo dobrym odwzorowaniu detali i kolorów. Równie ważny jest dźwięk, który w dużej mierze odpowiada za dopełnienie doznań i przeniesienie nas w środek historii odtwarzanej na ekranie. Nie bez znaczenia pozostaje konstrukcja, elegancki wygląd i możliwość swobodnego montażu telewizora na ścianie lub ustawienie go na szafce czy komodzie. Atutem będzie też prosta, intuicyjna obsługa, czy wręcz automatyczne dopasowanie ustawień do rodzaju oglądanego materiału, czy nawet jasności w pomieszczeniu. Po wyliczeniu tych wszystkich cech, warto przyjrzeć się portfolio firmy Sony, a szczególną uwagę zwrócić na model A95K z serii BRAVIA XR.

NAJJAŚNIEJSZY OBRAZ

Najnowszy telewizor Sony A95K został wyposażony w nowy panel OLED (QD--OLED), który zapewnia najszerszą paletę kolorów i ich odcieni – widz otrzymuje dostęp do XR Triluminos Max, czyli ponad miliarda barw. Co więcej, niektóre z nich są dostępne tylko w telewizorach Sony!

Za moc tego modelu odpowiedzialne jest jego serce – rewolucyjny procesor z inteligencją poznawczą – Cognitive XR, który „rozumie", w jaki sposób człowiek korzysta ze zmysłów wzroku i słuchu. Dzięki temu może odtwarzać treści w sposób, który jest bardzo bliski naturalnemu widzeniu oka i odbierania dźwięków. Bez względu na to czy śledzimy obraz na wprost, czy zerkamy na ekran pod kątem lub z dalszej odległości, nie dostrzeżemy różnicy w odbiorze. Jak to możliwe? Samoświecący panel QD-OLED nowej generacji utrzymuje jednolite i wierne kolory. To z pewnością docenią gracze, którym podczas rozgrywki zdarza się przemieszczać przed ekranem telewizora i zmieniać pozycję na kanapie. Nie sposób nie podkreślić faktu, że A95K wykorzystuje czujnik światła i koloru, który optymalizuje jasność i odcień obrazu w zależności od warunków panujących w pomieszczeniu. Wszystko dzieje się tu automatycznie, by widz czy gracz mógł skupić się wyłącznie na delektowaniu się najlepszym możliwym odbiorem w danej chwili.

Ten topowy model 4K został dodatkowo wyposażony w technologię XR 4K Upscaling, która podnosi jakość treści 2K i HD do jakości zbliżonej do 4K w sposób, który do tej pory był tylko przedsmakiem nowych rozwiązań. Inteligentne odwzorowanie tekstur i detali z materiałów o niższej rozdzielczości zadowoli nawet największych malkontentów. Co więcej, dzięki wygładzaniu 4K XR, widz otrzymuje płynny i naturalny obraz. Jest to możliwe dzięki tysiącom kolorów, odcieni i przejść tonalnych. Miłośnicy scen akcji i dynamicznych relacji sportowych docenią system XR OLED Motion, który analizuje ruch i uzupełnia obraz o dodatkowe klatki, aby zapewnić płynność i wyraźność akcji.

NAJCZYSTSZY DŹWIĘK

Nawet najpiękniejszy obraz bez dźwięku traci na wartości. Coraz smuklejsze konstrukcje telewizorów wymusiły kompromis pod postacią mniejszych, a przez to oszczędniejszych pod względem mocy głośników. Dlatego też Sony w swoim najnowszym telewizorze proponuje ekran, który jest… głośni-

Technologia BRAVIA Acoustic Surface Audio+ zamienia ekran w głośnik, dzięki czemu każdy dźwięk jest idealnie odtworzony.

eprasa.pl 1b5d0521d6

Połączenie panelu OLED (QD-OLED) z technologią XR OLED Contrast Pro powoduje, że kolory są żywe i jaskrawe, ale pozostają przyjemne dla oka.

kiem. Duże siłowniki o idealnie okrągłym kształcie zapewniają potężny i realistyczny dźwięk w każdej scenie. Dodatkowo, poprzez wprawienie ekranu w niewidoczne wibracje, siłowniki te wytwarzają wyraźnie zdefiniowane średnie i wysokie częstotliwości, które gwarantują wciągający dźwięk. Dopełnieniem są dwa subwoofery (lewy i prawy), wzmacniające basy, aby w pełni zaspokoić zmysł słuchu.

Bardzo często w przypadku wyboru telewizora, planujemy zakup dodatkowych głośników. Decydując się na Sony A95K, nie będzie to konieczne. Technologia XR Surround oprócz lewego i prawego kanału tworzy również dźwięk w pionie. Zatem dochodzący ze wszystkich stron dźwięk, przenosi widzów wręcz do rzeczywistości filmowych bohaterów lub do akcji w grze! Z Dolby Atmos – technologią dźwięku przestrzennego, którą zwykle można znaleźć w kinie – BRAVIA A95K pozwala stworzyć wysokiej klasy centrum rozrywki w domowym zaciszu.

NAJPROSTSZY WYGLĄD

Telewizor Sony A95K to pojedyncza tafla hartowanego szkła Metal Flush Surface, wykończona jedynie smukłą ramką Seamless Edge. Ten minimalizm powoduje, że widz skupia się na obrazie i oglądanych scenach. Możemy go ustawić w dwóch pozycjach – przedniej, pozwalającej na ekspozycję ekranu maksymalnie do przodu, oraz tylnej, umożliwiającej ustawienie telewizora bardzo blisko ściany. Konstruktorzy pomyśleli również o dyskretnym uchwycie na przewody – w ten sposób nie tylko eliminujemy kable, ale i zachowujemy porządek wokół telewizora.

Podobnie jak ekran, także pilot cechuje klasyczny wygląd. Kompaktowa konstrukcja z aluminium z podświetleniem i niewielką liczbą przycisków, wygodnie leży w dłoni i pozwala na nad wyraz intuicyjną obsługę.

MÓWISZ SONY, MYŚLISZ BRAVIA

Seria telewizorów Sony BRAVIA XR z flagowym modelem A95K oraz A90K, A80K i A75K jest odpowiedzią na zapotrzebowanie kinomaniaków i melomanów na sprzęt najwyższej możliwej jakości. Zastosowane w nich rozwiązania i autorskie technologie zapewniają maksymalną intensywność wrażeń audiowizualnych.

Sony nie zapomniało także o graczach i użytkownikach ceniących multifunkcyjny system telewizyjny. Nowe modele płynnie współpracują z konsolą PlayStation 5. Telewizor rozpoznaje, kiedy konsola jest podłączona i uruchamiana, następnie automatycznie przełącza się w tryb Auto Low Latency Mode, dzięki czemu można cieszyć się płynniejszą i bardziej responsywną rozgrywką. Zastosowano także zmienną częstotliwość odświeżania (VRR), do której to rewolucji było ostatnio optymalizowanych w ramach „łatek" mnóstwo nowych i starszych gier.

Podobnie jak pozostałe modele, tak i te z serii BRAVIA XR, pozwalają stworzyć centrum pracy i rozrywki. Proste sparowanie telewizora z tabletem czy smartfonem pozwala na bezproblemowe wyświetlanie zdjęć, wideo czy dokumentów na dużym ekranie.

TELEWIZOR TAKI JAK TY

W bogatym portfolio telewizorów Sony na uwagę zasługują także modele A90J i A80J, które zostały zaprojektowane tak, aby z przyjemnością oglądać obraz i słuchać dźwięków. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu procesora Cognitive Processor XR, który wykorzystuje ludzką perspektywę, by w mgnieniu oka przeanalizować i zoptymalizować setki tysięcy elementów, a w połączeniu z niezwykłym panelem OLED zapewnić prawdziwie naturalny obraz pełen przyjemnych kolorów oraz czystą czerń. Z kolei połączenie procesora i zaawansowanej technologii głośników w ekranie, zmienią każdy dźwięk w intensywne doznanie – będzie on czystszy i wyraźniejszy, bez względu na rodzaj oglądanego materiału. Dzięki temu otrzymujemy idealnie harmonijny obraz i dźwięk.

Telewizory te są szyte na miarę potrzeb nie tylko kinomaniaków, doceniających każdy detal, ale także graczy i użytkowników, którym zależy na funkcjach Smart TV. Telewizory BRAVIA XR są projektowane z myślą o współpracy z najważniejszą konsolą nowej generacji – PlayStation 5. Oznacza to, że automatycznie optymalizują ustawienia tak, aby zapewnić najlepszy możliwy obraz z konsoli podczas gry. Aby z telewizora BRAVIA uczynić centrum rozrywki i pracy, wystarczy sparować smartfon lub tablet – umożliwi to płynne i wygodne wyświetlanie zdjęć czy dokumentów na dużym ekranie OLED. Co więcej, podłączenie kamery BRAVIA CAM (w modelu A95 w zestawie) umożliwia prowadzenie biznesowych telekonferencji lub rodzinnych spotkań online. Dużym udogodnieniem jest obsługa wszystkich połączonych urządzeń inteligentnym pilotem. Dzięki temu po naciśnięciu jednego przycisku, przejdziesz od grania do serwisu z filmami na życzenie, by już po chwili oglądać ulubiony obraz.

eprasa.pl 1b5d0521d6

Włoska kolekcja Diadory, powrót kultowej kurtki dżinsowej i kolaboracja legend!

LATO W PEŁNI

01

02

03

eprasa.pl 1b5d0521d6

01 LEE RIDER

To przeprojektowana wersja kultowej kurtki Rider odznaczająca się luźnym krojem. Zachowano cenione, wyznaczające standardy detale w postaci dwóch kieszeni na piersi, zygzakowatych szwów na plisach i skośnego karczku. Nowością jest nieco obszerniejszy krój z pełniejszą częścią główną i szerszymi rękawami, które nadają kurtce współczesny charakter. Dżins wykonano z mieszanki bawełny z upraw sygnowanych przez Better Cotton Initiative i materiałów pochodzących z recyklingu. Zachwycające wykończenie osiągnięto dzięki wykorzystaniu wyjątkowo lekkiego dżinsu z efektem sprania kwasem w stylu lat dziewięćdziesiątych, który urozmaicono warstwą pasków typu tie-dye. Stylizację uzupełniają klasyczne mosiężne guziki i wyplatane logo Lee.
500 PLN, www.lee.pl

02 WRANGLER X FENDER

Wrangler, światowy symbol amerykańskiego dziedzictwa i lider w branży denimowej, oraz Fender, czołowy producent gitar na świecie, ogłosiły swój wspólny projekt, który ma uczcić ponad 75 lat obecności tych marek w obszarze kultury. Obydwa brandy, będące symbolem autoekspresji i niezależności, połączyły siły, by stworzyć Wrangler × Fender – ekskluzywną kolekcję dżinsów i koszul z grafikami, które ożywiają bogate dziedzictwo każdej z tych legendarnych marek i podkreślają ich wpływ w przecieraniu nowych szlaków, wyznaczaniu trendów i kształtowaniu nowych brzmień.
www.wrangler.pl

03 DIADORA MANIFESTO BRIGHT

Manifestuj każdą chwilę z nową kolekcją Manifesto Bright od marki Diadora. W kolekcji znalazły się bluzy, spodnie dresowe, legginsy, bermudy, koszulki i buty w najmodniejszych, żywych kolorach, zaczerpniętych z beztroskich czasów dzieciństwa, kiedy nic nas nie ograniczało. Ubrania Manifesto zostały wykonane z najwyższej jakości odpowiedzialnie produkowanej bawełny zgodnej z BCI. Cała kolekcja powstała we Włoszech, a charakter z tego regionu można dostrzec, między innymi, w samym motto kampanii.
www.mmsport.pl

Plecak do życia uniwersyteckiego lub miejskiego

THULE LITHOS PLECAK 16 L

Szwedzki wytwórca produktów outdoorowych, Thule, już od 80 lat dostarcza na światowe rynki topowe rozwiązania transportowe. Lithos to jej nowoczesny plecak z poliestru Ripstop z bezpiecznym zamknięciem z klapką, który ma pojemność 16 litrów – idealny do pracy czy na uczelnię. Podwyższona, wyściełana kieszeń chroni laptopy o rozmiarach do 16 cali. Z kolei specjalna kieszeń wsuwana chroni tablet o przekątnej do 10,5 cala.

Oczywiście w plecaku zabezpieczymy nie tylko swoją elektronikę. Regulowana klapa z ukrytym zapięciem na klamrę z dziewięcioma haczykami dba o rzeczy w głównej komorze. Zapinana na zamek błyskawiczny wewnętrzna kieszeń z siatki umożliwia łatwe zlokalizowanie akcesoriów, a boczna zapewnia łatwy dostęp do butelki z wodą w podróży. Zewnętrzna kieszeń na tylnym panelu umożliwia szybki dostęp do mniejszych przedmiotów.

Wyściełany panel tylny i paski na ramię zapewniają wygodę noszenia. Jednocześnie niepotrzebne pasy można bezpiecznie schować, aby nie przeszkadzały w noszeniu. Punkty mocowania na przednim panelu umożliwiają łatwe doczepienie dodatkowego sprzętu, np. lampki rowerowej. A skoro już o tym mowa, zintegrowany zaczep oświetlenia zapewnia widoczność w trudnych warunkach.

Plecak dostępny jest w czterech wersjach kolorystycznych: pomarańczowym wood thrush, niebieskim, czarnym i zielonym forest night w cenie 260 PLN. Produkt Thule jest testowany pod względem jakości oraz objęty gwarancją na wady materiałowe i wykonania. Zakupić można go w bogatej gamie punktów dostępnych na stronie www.thule.com/pl.

eprasa.pl 1b5d0521d6

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

KELLY FAMILY
Dzięki prostym samouczkom Play doskonale nadaje się również do inspirowania dzieci muzyką. Po podłączeniu do aplikacji nawet ośmiu urządzeń, rodzinne jam session będzie łatwiejsze niż kiedykolwiek.

JOUÉ PLAY

Tworzenie muzyki jest o wiele przyjemniejsze, jeśli ma się w zanadrzu nieco elektroniki. Niestety tradycyjne kontrolery MIDI są zazwyczaj stosunkowo drogie i nieelastyczne – powodzenia we wbijaniu na nich partii gitary i perkusji – i wymagają korzystania ze stosunkowo skomplikowanego oprogramowania. Tutaj wkracza Joué Play. Modułowy kontroler opracowany wspólnie przez Arnauda Rousseta i Pascala Jogueta, wyposażony w cztery miękkie, silikonowe pady, które pozwalają wystukiwać bity, szarpać za struny, uderzać w klawisze i brzdąkać na pianinie. Pobierz aplikację na laptopa lub iPada, aby z łatwością odtwarzać, zapętlać i miksować kompozycje w locie, niezależnie od tego, czy jesteś w domu czy w podróży. Gotowy do rozbudowy swojego studia? Produkt jest kompatybilny ze standardowym oprogramowaniem produkcyjnym, dzięki czemu odkryjesz królestwo MIDI, pozwalające organicznie modulować dźwięk za pomocą naturalnych gestów.

Od 1 260 PLN, www.jouemusic.com

eprasa.pl 55d0521d6

AUTOPSJA

RECENZJE, KTÓRE POZWOLĄ WAM PODJĄĆ WYŁĄCZNIE DOBRE DECYZJE

Prowadzący | **Marcin Kubicki**

WYRÓŻNIENIA

Wyróżnienie to otrzymują produkty, które oferują wysoką jakość w przyjaznej dla portfela cenie.

Nagroda dla urządzeń o efektownym, przykuwającym wzrok i oryginalnym wzornictwie.

Wyróżnienie wskazuje ekskluzywne produkty, doskonałe pod względem estetycznym i funkcjonalnym.

Nagroda przyznawana najlepszym gadżetom w swojej klasie, które deklasują konkurencję.

Tym symbolem oznaczamy produkty, które w trakcie testów okazały się po prostu idealne.

eprasa.pl 1b5d0521d6

SONY XPERIA 1 IV

KOMBAJN DO TWORZENIA TREŚCI Z FUNKCJĄ DZWONIENIA

Sony Xperia 1 IV to flagowy smartfon Sony na rok 2022. Wyposażony po brzegi w najnowocześniejsze technologie i funkcje, nie jest tak przesadny jak stanowiąca nieomal oddzielną kategorię produktów Xperia PRO-I z prawdziwym przetwornikiem obrazu typu 1.0, ale i tak jest produktem premium.

Od wielu już lat Sony nie zmienia swojego podejścia do designu Xperii, uparcie i bez skrupułów odmawiając odejścia od surowej bryły prostokąta. To jedna z moich ulubionych form w kategorii smartfonów opartych na Androidzie. Chwytając Xperię 1 IV, od razu czuje się jej ostre krawędzie, jednak w połączeniu z dość wąską konstrukcją telefonu, urządzenie trzyma się pewnie, czego nie można powiedzieć o większości szerszych konkurentów. Jest ona także lekka i doskonale wyważona. Rzadko zdarza mi się czuć taką swobodę, korzystając z drogiego smartfona bez etui, ale tutaj nie miałem wątpliwości, że mogę sobie na to pozwolić.

Na prawym boku obudowy znajduje się dwustopniowy spust migawki, której klik stał się jakby mniej chwiejny. Przycisk zasilania zawiera skaner linii papilarnych, a przełącznik głośności znajduje się tuż nad nim. Wyświetlacz ma przekątną 6,5 cala — dużo, ale urządzenie jest wąskie, a ekran ma proporcje 21:9. Jest to panel OLED zgodny z HDR o rozdzielczości 4K (3840x1644 pikseli), częstotliwości odświeżania 120 Hz i częstotliwości skanowania dotykowego 240 Hz.

Dzięki łączności 5G i Wi-Fi 6E, najnowszemu procesorowi Qualcomm Mobile Platform oraz innowacyjnym technologiom baterii smartfon Xperia 1 IV wyznacza nowy standard wydajności smartfonów.

T3 6 500 PLN | www.sony.pl

epresa.pl 1b5d0521d6

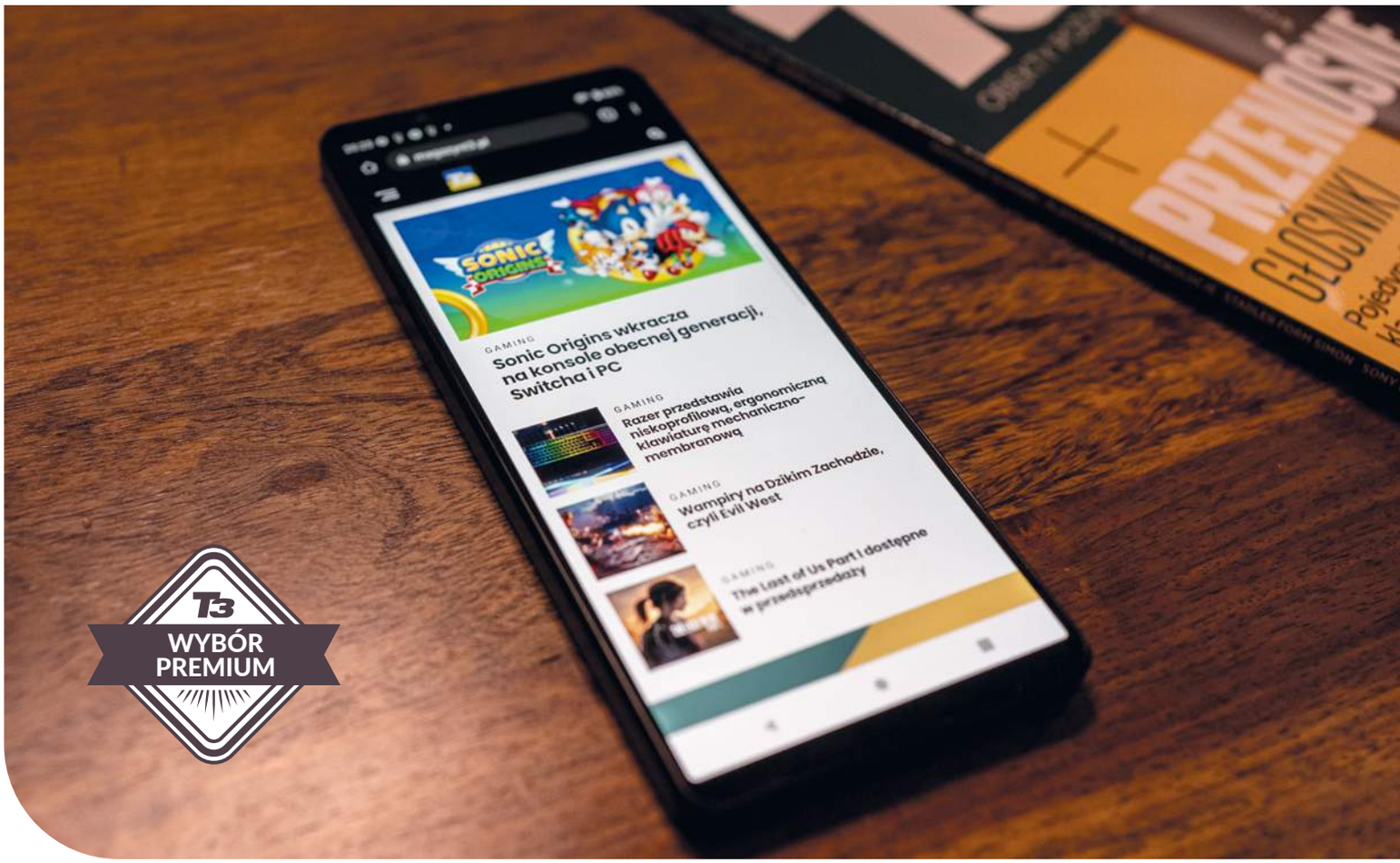

SPECYFIKACJA

PAMIĘĆ RAM 12 GB

PAMIĘĆ WEWNĘTRZNA 256 GB

SYSTEM OPERACYJNY Android 12

SLOT NA KARTĘ PAMIĘCI microSD/SDHC/SDXC do 1 TB

STOPIEŃ OCHRONY IP65/IP68

PROCESOR Snapdragon 8 Gen 1 SM8450 3 GHz

EKRAN 6,5" OLED 3840x1644 Px 120 Hz

ŁADOWANIE BEZPRZEWODOWE tak

BATERIA 5 000 mAh Li-ion

WAGA 185 g

> SONY ZDAJE SIĘ XPERIĄ 1 IV KRZYCZEĆ NA KAŻDYM KROKU, ŻE DODAJE JAKĄŚ ATRAKCYJNĄ OPCJĘ, BO... MOŻE

Innymi słowy — to piękny ekran. Jeszcze piękniejszy po włączeniu trybu twórcy w ustawieniach wyświetlacza, aby uzyskać naturalne odcienie barw. Domyślnie ekran ma to mocne nasycenie, które może wyglądać atrakcyjnie w sklepie, ale używanie go na dłuższą metę jest męczące. Wraca pytanie, czy ekran 4K jest znacząco lepszy niż, dajmy na to, 1440p u konkurencji? Nie. Ale Sony zdaje się Xperią 1 IV krzyczeć na każdym kroku, że dodaje jakąś atrakcyjną opcję, bo... może. Sony nie zapomniało o wciąż użytecznych elementach, usuwanych z wielu modeli innych marek: jest tu i gniazdo słuchawkowe, i dioda LED dla powiadomień i miejsce na kartę microSD.

Smartfon ma trzy obiektywy — ultraszerokokątny 16 mm (0,67x), szerokokątny 24 mm i teleobiektyw z rzeczywistym zoomem optycznym 85-125 mm. Tak, w przeciwieństwie do zeszłego roku, kiedy mieliśmy dwa teleobiektywy i przełączaliśmy się między nimi (z zoomem cyfrowym pomiędzy), Xperia 1 IV pozwala teleobiektywowi na fizyczne przybliżenie od 3,5x do 5,2x. Soczewki zostały skalibrowane przez firmę Zeiss i mają powłokę Zeiss T*, która zmniejsza odbicia i zapewnia lepszy kontrast. Wszystkie tylne kamery są wyposażone w 12-megapikselowy sensor Exmor RS firmy Sony, który może nagrywać wideo 4K z prędkością do 120 klatek na sekundę... w HDR! Wszystko to brzmi genialnie na papierze i nie inaczej jest w rzeczywistości. Zdjęcia mają żywe i piękne kolory oraz niesamowite szczegóły. Podczas gdy inne telefony lubią wyostrzać detale do tego stopnia, że są postrzępione, drobne obiekty na zdjęciach Xperii wyglądają czysto. Wyjątkiem są zdjęcia nocne. Migawka jest wolna, więc wykonywanie zdjęć w takich warunkach wymaga odrobiny cierpliwości i konfiguracji. A ta jest bogata. Sony korzystając ze swojego doświadczenia fotograficznego, udostępnia trzy apki, które

eprasa.pl 1b5d0521d6

APLIKACJE FOTO/VIDEO

Cinema Pro jest przeznaczona tylko do klipów kinowych. Aplikacja będzie zawsze nagrywać w HDR i w kinowych, szerokich proporcjach. Daje dostęp do różnych filtrów, które naśladują rzeczywisty film z określonymi odcieniami i obróbką kolorów. Istnieje możliwość wstępnego ustawienia punktów ostrości, dzięki czemu można wykonać automatyczny, płynny efekt podczas kręcenia sceny. Nie powinieneś jej jednak używać, jeśli nie podchodzisz serio do tematu i nie ustawiasz smartfona np. na statywie. *Video Pro* go nie potrzebuje i dobrze ogarnia stabilizację, zapewniając odpowiedni wygląd nagrań wywiadów lub vlogów (SDR/HDR). Dostępna jest również wbudowana opcja przesyłania strumieniowego bezpośrednio do Sieci. Klasyczny aparat (zwany *Photography Pro*) to standardowa, choć wzbogacona apka do zdjęć i codziennych filmików.

powinny spodobać się każdemu twórcy treści (więcej o nich w ramce). Aparat do selfie ma również sensor 12 Mp, choć jego obiektyw nie jest tak wymyślny. Tak więc ekspozycja i szczegóły nie są tak dobre jak w przypadku głównego aparatu.

Głośniki stereo Sony Xperii 1 IV brzmią bardzo dobrze, choć warto od razu włączyć w ustawieniach dźwięk Dolby, który zapewnia zrównoważony, mięsisty, szczegółowy dźwięk. Nie jest on przesadnie głośny, ale komfortowy. Dodatkowo smartfon ma wbudowaną obsługę 360 Reality Audio. Oznacza to, że możesz słuchać utworów 360 Reality bezpośrednio z głośnika telefonu. Co więcej — Xperia 1 IV może przeskalować dowolny dźwięk stereo, aby uzyskać poszerzony dźwięk 360 Reality. Oczywiście zawsze najlepiej jest słuchać muzyki, która została specjalnie zmasterowana pod kątem tego formatu, ale upscaler zdecydowanie się przydaje i dochodzi do poziomu reprezentowanego przez Apple ze Spatial Audio.

Warto dodać, że Xperia 1 IV ma podobno robić szalenie dobre nagrania audio w dedykowanej apce, na którą jednak musimy jeszcze poczekać. Nagrany dźwięk ma przesyłać do chmury i przetwarzać go tak, aby brzmiał, jakby zostały nagrany za pomocą profesjonalnego mikrofonu. Czekamy!

Sony jest dość dobrze znane z tego, że trzyma się jak najbliżej standardowego systemu Android. A Xperia 1 IV nie robi pod tym względem wyjątku, dostarczając Androida 12 z minimalnymi zmianami. Jeśli chodzi o wydajność, nie powinno dziwić, że Xperia 1 IV jest w stanie poradzić sobie ze wszystkim, co ma dla niej Sklep Play. Wbudowany Game Enhancer pozwala blokować gesty nawigacyjne i powiadomienia. Gry działają doskonale na tej bestii, chociaż przy dłuższej sesji poczułem ciepło Snapdragona 8 Gen 1, przechodzące przez cienką obudowę telefonu. W benchmarkach smartfon pokonuje Samsunga Galaxy S22 Ultra, ustępując tylko iPhone'owi 13 Pro.

Urządzenie ma w obudowie baterię o pojemności 5 000 mAh, co jest imponujące, biorąc pod uwagę jego rozmiar. Nie jest to bateria na dwa dni użytkowania, ale nigdy nie ma się poczucia, że Xperia nie dotrwa do końca tego pierwszego.

Sony Xperia 1 IV całą sobą krzyczy, że jest smartfonem dla twórców. Widać to od razu po trzech stockowych aplikacjach dla aparatów i mnóstwie ręcznie konfigurowalnych elementów sterujących. Jej 120 Hz wyświetlacz

eprasa.pl 1b5d0521d6

4K i solidne głośniki stereo pomagają cieszyć się dowolnymi multimediami. Do tego niewielka waga i bardzo wygodna konstrukcja sprawiają, że doskonale nadaje się do noszenia na co dzień, pomimo całej technologii upakowanej wewnątrz urządzenia. Niesamowite jest też, że Sony utrzymuje gniazdo słuchawkowe w swoich telefonach, gdy firma ma mnóstwo słuchawek bezprzewodowych, które z przyjemnością mogłaby agresywniej promować wśród użytkowników. W czasach wszechobecnej drożyzny cieszy też miejsce na kartę pamięci. Te ostatnie elementy są często zapominane w produktach klasy premium, forsujących najnowsze rozwiązania, niekoniecznie wygodne dla klienta.

Skoro już jednak mówimy o pieniądzach, cena wywoławcza za Xperię 1 IV jest bardzo wysoka. 6 500 PLN to więcej niż trzeba wydać np. na iPhone'a 13 Pro Max 256 GB. Jeśli jesteś twórcą, który potrzebuje całej tej dobroci, którą oferuje flagowiec Sony w swojej kompaktowej formie, nie powinieneś poczuć się rozczarowany. Osobiście brakuje mi tylko, by zdjęcia robione nocą były jeszcze lepsze, czego mam nadzieję doczekamy się w piątej iteracji tego smartfona. Bez względu na sprzedaż myślę, że kontynuacja nadejdzie, bo producent pokazuje Xperią 1 przede wszystkim to, ile dobroci jest w stanie bez żadnych kompromisów umieścić we współczesnym urządzeniu przenośnym, a nie jak dostosować je do rynkowych trendów i wyśrubować słupki sprzedaży.

Przód i tył smartfona jest wykonany ze szkła Corning Gorilla Glass Victus.

W pudełku z Xperią znajduje się tylko telefon - nie ma tu ładowarki, kabla, ani słuchawek, a opakowanie powstało bez grama plastiku.

Zabawę trybami fotograficznymi uskutecznialiśmy przy okazji testów nowego BMW.

OCENA	WERDYKT
88	**PLUSY** Lekka i wygodna konstrukcja. Rewelacyjny do nagrywania filmów. Świetnie brzmiące głośniki. Wydajność. Utrzymane gniazdo słuchawkowe, slot na karty pamięci i dioda LED. **MINUSY** Wysoka cena. Zdjęcia nocą mogłyby być lepsze. **NASZYM ZDANIEM** Xperia 1 nie jest już aparatem fotograficznym z funkcją telefonu, to prawdziwy kombajn dla twórców treści.

eprasa.pl 1b5d0521d6

RAZER BARRACUDA

NOWE PRODUKTY WIELU FIRM PRODUKUJĄCYCH SPRZĘT GAMINGOWY SUGERUJĄ, ŻE GRACZE TO TEŻ... LUDZIE

Wybór najlepszych słuchawek gamingowych jest trochę jak wejście do sklepu z zabawkami i na pole minowe jednocześnie. Istnieje naprawdę absurdalny ich wybór, z czymś na każdy budżet i potrzebę. W samej ofercie Razera było dotychczas sporo opcji na tego typu towar.

Niedawno jednak pojawił się na rynku nowy trend wzornictwa headsetów. Do tej pory ogromna liczba słuchawek z tego segmentu przypominała wyglądem prezenty komunijne, futurystyczne nauszniki na wojnę czy budziła jednoznaczne konotacje z cyberprzestrzenią. Często te rozwiązania były na tyle nachalne w designie, że nawet u najstarszego żyjącego pokolenia rodziły konkretne skojarzenia. Teraz dzięki takim słuchawkom jak Beoplay Portal czy właśnie serii Razer Barracuda, słuchawki gamingowe wychodzą poza pieczary graczy. Ja testowałem pośredni model serii Barracuda, który nie został obdarzony budżetowym przydomkiem X, ani Pro dla najbardziej wymagających.

Jest to bezprzewodowy zestaw słuchawkowy zawierający najnowsze i najlepsze do tej pory rozwiązania firmy Razer. Barracuda wygląda jak lifestylowy Razer Opus, nie mając agresywnego podświetlania RGB, ale zachowując funkcje dla graczy, łącząc te dwa światy w jeden. Elegancja i subtelność długo nie były kierunkami wiodącymi w tego typu produktach i muszę przyznać, że bardzo mi się podoba ta zmiana.

Razer Barracuda jest trochę cięższy niż BlackShark V2 (300 do 240 gramów), ale nie jest to męczące, nawet na dłuższych sesjach. W większości Barracuda jest zbudowana z wytrzymałego, matowego, lekko palcującego się, ale solidnego plastiku. Ogólne wyprofilowanie w tym segmencie uznaję za bardzo dobre. Jako że jest to model, z którym będziemy wychodzić z domu, nie ma tu wysięgnika z mikrofonem, ten jest wbudowany w nausznik. Słuchawki obsługują bezprzewodowo niemal każdą platformę z wyjątkiem Xboxa. „Zieloni” będą musieli skorzystać z połączenia przewodowego z kontrolerem, za pomocą kabla znajdującego się w pudełku. W trybie bezkablowym można skorzystać tak z klasycznego Bluetootha, jak i 2,4 GHz. Możliwe jest błyskawiczne przełączanie się między nimi, np. gdy naprzemiennie chcemy skorzystać z dźwięku w konsoli i telefonie.

Sam dźwięk to temat, w którym pojawia się największa

T3 750 PLN | www.razer.com

SPECYFIKACJA

ŁĄCZNOŚĆ bezprzewodowe / przewodowe

RODZAJ ŁĄCZNOŚCI radiowo / Bluetooth

BUDOWA SŁUCHAWEK nauszne zamknięte

ŚREDNICA MEMBRANY 50 mm

PASMO PRZENOSZENIA 20 - 20 000 Hz

CZUŁOŚĆ SŁUCHAWEK 96 dB

ZŁĄCZE minijack 3,5 mm, USB-C

eprasa.pl 1b5d0521d6

“

DZIĘKI TAKIM MODELOM JAK RAZER BARRACUDA SŁUCHAWKI GAMINGOWE WYCHODZĄ POZA PIECZARY GRACZY

Subtelny design inspirowany jest słuchawkami Opus.

różnica między Barracudą a Barracudą Pro. W chwili pisania tych słów za droższą wersję z hybrydowym ANC i technologią THX AAA trzeba dopłacić aż 600 PLN. Jednak zwykła Barracuda nie stoi aż tak w cieniu lepszej wersji, jak by na to wskazywała cena. Razer użył w niej 50-milimetrowych przetworników TriForce Titanium, a na komputerze również możesz skorzystać z THX Spatial Audio. Do tego potrzebna jest aplikacja *Razer Synapse*, która pozwala na dostosowanie ustawień słuchawek. Dostępna jest również apka na urządzenia mobilne.

Dźwięk jest mocny i czysty. Jeśli chodzi o gry, Spatial Audio zapewnia doskonałą informację kierunkową, a scena dźwiękowa jest imponująca. Wciąga, sunąc kaskadersko przez każdą eksplozję i strzały, a jednocześnie z łatwością radzi sobie z delikatniejszymi dźwiękami. Jestem szczególnie pod wrażeniem tego, jak czysto brzmi dźwięk w grach wyścigowych. Na przykład grając w *Gran Turismo 7*, jest krystalicznie jasne, z której strony samochodu dochodzi dany dźwięk. Po paru dniach zabawy mogłem z całą pewnością przyznać, że byłem zdecydowanie bardziej zadowolony niż ze starszych zestawów Razera i na pewno ustawiłbym Barracudę wyżej w hierarchii niż Krakena.

Nadal najsłabszym ogniwem w słuchawkach marki jest mikrofon. Głos jest wystarczająco wyraźny, ale brzmi, jak by rozmawiało się przez telefon. Próba kombinowania z ustawieniami tylko pogarsza sytuację i obniża jakość dźwięku. Da się w ten sposób grać bez problemów, ale jeśli rejestrujesz profesjonalnie swoje sesje, będziesz potrzebować dedykowanego mikrofonu. Do tego przycisk wyciszania jest dość płytki i nie jest od razu oczywiste, w jakim stanie znajdują się słuchawki. Przydałoby się mieć jakąś sygnalizację audio w uszach za każdym razem, gdy włącza się i wyłącza tę funkcję.

Barracuda to wygodny, fajnie brzmiący zestaw słuchawkowy, który wytrzyma do 40 godzin pracy na baterii. Udowadnia, że można kupić gamingowe słuchawki i używać ich jako codziennego zestawu do innych czynności. Do pełni szczęścia najbardziej brakuje, by zestaw mógł się pochwalić hybrydowym ANC, a nie był dostępny dopiero w najwyższym modelu.

Model nie ma popularnego w urządzeniach Razera podświetlenia RGB, które poza jaskinią gamera mogłoby wyglądać kiczowato.

WERDYKT

PLUSY Multiplatformowość. Solidne do gier i muzyki. Długi czas pracy na baterii.

MINUSY Brak ANC. Przydałoby się mniej plastiku w konstrukcji.

NASZYM ZDANIEM Barracuda nie przynosi końca kompromisom w świecie słuchawek gamingowych, ale przynajmniej teraz można się w nich pokazać na mieście.

OCENA **84**

eprasa.pl 1b5d0521d6

ONEPLUS 10 PRO

CZY FLAGOWY SMARTFON ONEPLUSA MOŻE MIERZYĆ SIĘ W TYM ROKU Z CZOŁÓWKĄ KONKURENTÓW?

OnePlus się zmienia i to widać. Czy jednak na lepsze? Pierwsze wrażenie jest bardzo dobre, ale później zaczynają się schody... Jednak po kolei.

Producent odświeżył swój flagowy model, a jego nowy wygląd jest o wiele bardziej elegancki i dorosły niż wcześniej. Tył telefonu pokryty jest matowym szkłem, które zamiast świecić, mieni się. Wykończenie zbiera odciski palców, a znajdujący się z tyłu z jednej strony moduł aparatu, jest na tyle wybrzuszony, że używając telefonu, leżącego np. na biurku, można powodować jego chybotanie.

Należy pamiętać, że to naprawdę duży smartfon. Mierzy on 163 × 73,9 × 8,6 mm i waży 201 g. Dla osób z mniejszymi dłońmi będzie to prawdopodobnie uciążliwe, choć i tak obsługiwało mi się go łatwiej niż Google Pixel 6 Pro. Dostępny jest również tryb jednoręczny, który ułatwia pracę.

Ogromny ekran o przekątnej 6,7 cala sprawia, że telefon doskonale nadaje się do oglądania materiałów wideo, wykonywania pracy w podróży, komponowania ujęć czy grania w gry mobilne. Rozdzielczość wynosi 3216x1440 px QHD+ z imponującą 10-bitową głębią kolorów i 525 pikselami na cal. To obecnie jeden z najlepszych ekranów na rynku. Chroniony jest przez Gorilla Glass Victus, ale łatwo się zarysowuje — rekomendowałbym od razu założenie na front szybki.

OnePlus 10 Pro zawiera system tylnych kamer z trzema obiektywami, składający się z aparatu głównego 48 Mp, ultraszerokokątnego aparatu 50 Mp i teleobiektywu 8 Mp, a także aparatu do selfie 32 Mp. To kopia z zestawu z OnePlus 9 Pro poza sensorem w obiektywie szerokokątnym, który jest regresem w stosunku do poprzedniej wersji. Wszystkie zdjęcia miały dużo szczegółów, z pewnym nastawieniem do ocieplania kolorów. Niestety nawet w dobrze oświetlonych scenach, aparat 10 Pro ma tendencję do niedoświetlania, co sugeruje ograniczony zakres dynamiki w porównaniu do swoich flagowych rywali.

Jedną z moich ulubionych funkcji OnePlus 8 Pro był zabójczy aparat makro, który pozwalał na dramatycznie różne zdjęcia. Niestety, ta funkcja została zdegradowana z obiektywu do trybu oprogramowania w OnePlus 9, a teraz całkowicie zniknęła w OnePlus 10 Pro.

OnePlus 10 Pro działa na nowym procesorze Snapdragon 8 Gen 1, który jest regresem wydajności w porówna-

T3 Od 4 500 PLN | www.oneplus.com

SPECYFIKACJA

EKRAN 6,7 cala
ROZDZIELCZOŚĆ 3216x1440 px 120 Hz AMOLED
PROCESOR Snapdragon 8 Gen 1
GPU Adreno 730
RAM 8/12 GB
PAMIĘĆ WEWNĘTRZNA 128/256GB
APARAT główny 48 Mp, ultraszerokokątny 50 Mp, teleobiektyw 8 Mp, selfie 32 Mp
BATERIA 5 000 mAh
SYSTEM OPERACYJNY Android 12 z nakładką OxygenOS
ŁĄCZNOŚĆ USB-C, Wi-Fi 6, Bluetooth 5.2
WYMIARY 163 x 73,9 x 8,6 mm
WAGA 200,5 g

eprasa.pl 1b5d0521d6

System kamer został zaprojektowany we współpracy ze znanym producentem kamer średnioformatowych Hasselblad.

niu ze Snapdragonem 888. Qualcomm wkrótce zacznie przechodzić na całkowicie własne projekty procesorów dzięki przejęciu Nuvia, firmy złożonej z byłych projektantów procesorów Apple. Mam nadzieję, że pozwoli to Qualcommowi naprawić problemy z wydajnością. Do tego dochodzi 8 lub 12 GB pamięci RAM i 128 lub 256 GB pamięci wewnętrznej. Niestety nie da się jej rozszerzyć za pomocą kart pamięci.

Korzystanie z telefonu było momentami bardzo przyjemne, a innymi męczące. Pod względem responsywności zazwyczaj nie odnotowywałem żadnych opóźnień, nawet gdy korzystałem z wielu aplikacji. Chwilami jednak otwieranie aplikacji robiło się szarpane, a animacje trochę powolne. Ponadto system wydaje się o wiele bardziej zagracony niż kiedyś i totalnie niespójny. Wynika to z jego historii.

W lipcu 2021 r. OnePlus i Oppo ogłosiły, że połączą swoje przeciwne bieguny skórki Androida, mówiąc, że posunięcie to pomoże firmom w szybszym tworzeniu aktualizacji. W grudniu 2021 r. po raz pierwszy spojrzeliśmy na ten ujednolicony kierunek dzięki aktualizacji Androida 12 dla OnePlus 9 i była to swego rodzaju katastrofa. Zaledwie miesiąc przed premierą OnePlus 10 Pro Oppo i OnePlus ogłosiły, że fuzja oprogramowania została anulowana. Wysadzenie w powietrze planu, a następnie próba jego rekonstrukcji przed uruchomieniem urządzenia okazała się problematyczna: ekran informacyjny mówi, że telefon działa pod kontrolą Androida 12, ale interfejs użytkownika wygląda jak połączenie Androida 11 i systemu operacyjnego Oppo. Brak jest spójności w zaokrągleniu elementów, paskach, przyciskach i ikonach. Nic z tego nie wygląda dobrze.

Zagadką jest brak wodoodporności klasy IP68. Pomimo jej braku, spróbowałem zanurzyć smartfona w wodzie i wyszedł z tej próby bez szwanku. Nie wiadomo zatem dlaczego OnePlus oficjalnie nie ma tej opcji.

A co z żywotnością baterii? OnePlus 10 Pro ma ogromną baterię 5 000 mAh i z łatwością wytrzymuje dłużej niż jeden dzień. Podczas streamingu 2-godzinnego filmu przy pełnej jasności poziom naładowania baterii spadł o 14%, więc w sumie mógłbym oglądać seriale jakieś 14 godzin. Nie jest to jeszcze najlepszy wynik na świecie, ale całkiem niezły. Ładowarka SUPERVOOC o mocy 80 W zapewnia pełne naładowanie w zaledwie 32 minuty. Fantastyczna opcja.

To jednak, że OnePlus 10 Pro może pochwalić się zabójczym ekranem i superszybkim ładowaniem nie jest w stanie przykryć faktu, że jego oprogramowanie wymaga w tej chwili dużych nakładów pracy, a zmiany w kontekście procesora i aparatu nie są warte kosztu, jaki trzeba ponieść za tego flagowca.

> BRAK JEST SPÓJNOŚCI W ZAOKRĄGLENIU ELEMENTÓW, PASKACH, PRZYCISKACH I IKONACH. NIC Z TEGO NIE WYGLĄDA DOBRZE

WERDYKT

PLUSY Piękny, 6,7-calowy wyświetlacz QHD+ z odświeżaniem 120 Hz. Superszybkie ładowanie.

MINUSY Problemy z oprogramowaniem. Aparat i procesor są rozczarowujące.

NASZYM ZDANIEM OnePlus 10 Pro nie ma startu do obecnie dostępnych na rynku flagowców. Wypada poczekać na poprawki w oprogramowaniu i obniżkę jego ceny.

OCENA **60**

eprasa.pl 1b5d0521d6

SONOS RAY

RAY, TO MOŻE BYĆ POCZĄTEK PIĘKNEJ PRZYJAŹNI

Choć nasze telewizory stają się coraz smuklejsze i bardziej designerskie, trudno w takiej formie umieścić głośniki o odpowiedniej mocy. Soundbary przyszły nam z pomocą, dodając do obrazu premium równie doskonały dźwięk. Nie każdy jednak ma muzyczną belkę w domu. Najtańsze rozwiązania często nie są satysfakcjonujące, a wydawać dużo pieniędzy do małego odbiornika jest niewątpliwą przesadą. Nie każdy też czuje bakcyla do tych urządzeń, czując, że nie potrzebuje ściany dźwięku do oglądanych przez siebie filmów. Dla tego typu użytkowników Sonos rozbudował swoje portfolio, w którym do potężnego modelu Arc (4 600 PLN) i nieco słabszego, ale wciąż rewelacyjnego Beam (1 900 PLN), dołącza Ray (1 400 PLN). 500 złotych w kieszeni w stosunku do wyższego modelu oznacza pewne kompromisy, ale z drugiej strony to oszczędność przestrzeni. Jednak po kolei.

Konstrukcja Sonos Ray jest prosta i trudno się jej oprzeć. Dostępny w kolorze czarnym lub białym, ma płaski front (z twardą maskownicą, którą łatwo się odkurza). Na górze znajdują się dotykowe elementy sterujące do regulacji głośności i odtwarzania muzyki. Na dole od frontu znajduje się czujnik podczerwieni. Z tyłu umieszczono złącze optyczne, port Ethernet i złącze zasilania.

Sonos Ray ma tylko 559 x 71 x 95 mm, co oznacza, że może on naprawdę pasować do telewizorów już od 24 cali wzwyż. Zalecam natomiast podłączanie go maksymalnie do ekranów o przekątnej 50 cali. Klasa Sonosa jest niepodważalna – to ładnie wyglądający, solidnie wykonany soundbar.

Jednym z cięć kosztów w belce na pewno było nie uwzględnienie portu HDMI ARC ani gniazda 3,5 mm. Zamiast tego mamy połączenie za pomocą kabla optycznego zawartego w zestawie. Zaletą rozwiązania jest fakt, że złącze to mają zasadniczo wszystkie telewizory, w tym modele z najwcześniejszych dni HD, i zapewnia dźwięk wysokiej jakości. Wadą jest fakt, że choć każdy będzie mógł sterować soundbarem za pomocą aplikacji lub dokupionego dedykowanego pilota, opcja sterowania za pomocą pilota od telewizora ominie część użytkowników. Co prawda większość będzie mogła tego dokonać przy dodatkowej konfiguracji, ale warto wcześniej co do tego faktu się upewnić.

A propos kontroli za pomocą apki to jest ona absolutnie najlepsza na rynku, od podłączenia i ustawień po samo użytkowanie. Przez nią prześlemy na soundbar bezprzewodowo muzykę, choć skorzystać też możemy z Apple AirPlay 2 czy Spotify Connect. Podobnie jak w przypadku wszystkich głośników Sonos, nie ma tutaj obsługi Google Cast. Można łączyć się natomiast z siecią przez Wi-Fi lub port Ethernet. Ray nie ma wbudowanego mikrofonu, a zatem także asystenta głosowego (w przeciwieństwie do Beam i Arc). W porównaniu z nimi brakuje także obsługi Dolby Atmos, dając w zamian

T3 1 400 PLN | www.sonos.pl

SPECYFIKACJA

ŁĄCZNOŚĆ BEZPRZEWODOWA
Wi-Fi, AirPlay 2

SYSTEMY DŹWIĘKU
Dolby Digital, DTS, Trueplay

RODZAJE WEJŚĆ
Ethernet

RODZAJE WYJŚĆ
optyczne

WYMIARY
71 x 559 x 95 mm

WAGA 1,95 kg

eprasa.pl 1b5d0521d6

Sonos Ray jest wystarczająco mały, aby zmieścić się w niemal każdym miejscu.

“

RAY NIE WCHODZI W POJEDYNEK Z WIĘKSZYMI I POTĘŻNIEJSZYMI ZESTAWAMI, A STARA SIĘ NA JAK NAJMNIEJSZEJ PRZESTRZENI, DAĆ ODBIORCY JAK NAJWIĘCEJ POZYTYWNYCH WRAŻEŃ

WERDYKT

PLUSY Mocny jak na wymiary, dobrze wyważony dźwięk. Dobry i solidny wygląd. Możliwość rozbudowy.

MINUSY Brak opcji HDMI ARC.

NASZYM ZDANIEM Sonos Ray to znaczące ulepszenie dźwięku w porównaniu z wbudowanymi głośnikami niemal każdego telewizora, a przy okazji jest bardzo muzykalny.

OCENA **82**

PCM, Dolby Digital 5.1 i DTS Digital Surround. Biorąc pod uwagę że Dolby Atmos, a co za tym idzie głośniki skierowane do góry, przeznaczone są dla bardziej wymagających użytkowników, nie ma się co dziwić tej decyzji.

Co mamy zamiast tego? Dwa środkowe głośniki szerokopasmowe i dwa wysokotonowe po bokach. Istnieją również dwa porty basowe, generujące niskie dźwięki. Głośniki wysokotonowe zostały wyposażone w innowacyjną „soczewkę akustyczną”, dzięki której część dźwięków wychodzi bezpośrednio do przodu, a część rozchodzi się „po skosie”. To dzięki temu soundbar można umieścić w szafce telewizyjnej, zabudowany po bokach, w przeciwieństwie do większości głośników tego typu.

Warto wspomnieć o paru hitach sprzedażowych Sonosa, które znalazły się również w tym modelu. Jest to bardzo dobrze działające wzmocnienie mowy i równie solidny tryb nocny, normalizujący dźwięk tak, by szepty były bardziej słyszalne, a wybuchy bardziej ciche – dobre rozwiązanie, gdy nie chcemy seansem budzić domowników.

W normalnych warunkach dźwięk z Ray’a jest mięsisty i głęboki w sposób nieosiągalny dla telewizora. Nie wyciągniemy tu kinowych wrażeń przy nowszych filmach Christophera Nolana, ale soundbar dodaje dialogom, efektom i muzyce potrzebnej wyrazistości, a momentami nawet dramaturgii. W podobnym segmencie cenowym da się osiągnąć więcej z zestawu z subwooferem, np. Sony HT-G700, ale Ray nie wchodzi w pojedynek z większymi i potężniejszymi konkurentami, a stara się na jak najmniejszej przestrzeni, dać odbiorcy jak najwięcej pozytywnych wrażeń. Poza tym jeśli chodzi o odtwarzanie muzyki, to jest w tym segmencie cenowym bezkonkurencyjny.

Jeśli szukasz jak najbardziej kompaktowego soundbara, który zaskoczy cię swoim brzmieniem i łatwością konfiguracji, a także poza oglądaniem filmów cenisz sobie słuchanie na urządzeniu muzyki, w czym Sonos jest prawdziwym mistrzem, rozważ zaprzyjaźnienie się z Ray’em. Będzie wam razem dobrze, a może nawet na dłużej połączy was mocny ekosystem marki?

eprasa.pl 1b5d0521d6

CREATIVE ZEN HYBRID

DOSKONAŁA ŻYWOTNOŚĆ BATERII DLA OSÓB W PODRÓŻY

Słuchawki Creative Zen Hybrid robią dobre wrażenie od pierwszej chwili, kiedy się z nimi obcuje. Są wygodne, mają świetny czas pracy na baterii czy aktywną redukcję szumów. Czy wrażenie to pozostaje tak długo jak działa ich akumulator?

Zacznijmy od unboxingu. To tylko niewielki detal, ale słuchawki dostarczane są w fajnym pokrowcu podróżnym z mikrofibry. W nim słuchawki są ładnie złożone, gotowe na wyjazd na wakacje lub po prostu na codzienne dojazdy do pracy. Pod tym względem Zen Hybrid idealnie pasuje do tej formy: ma stosunkowo mały profil i waży 271 g.

Rozmiar i waga przyczyniają się również do następnej cechy Zen Hybrid, o której warto wspomnieć: komfortu. Po nałożeniu na uszy, są od razu wygodne, z łatwością dopasowują się do rozmiaru głowy i bez nadmiernego nacisku. Pałąk pokryty miękką amortyzacją i materiałem ze sztucznej skóry nie powoduje, że nauszniki wciskają się w uszy. Te pokryte są tą samą skórą, za którą znajduje się rodzaj pianki. Chociaż są one bardzo wygodne w noszeniu, średnica środka nauszników nie jest masywna, więc będą one głównie leżeć na uchu, a nie wokół niego. Mimo to Zen Hybrid można nosić godzinami.

Żywotność baterii to obszar, w którym produkty Creative zazwyczaj przodują, a Zen Hybrid nie jest wyjątkiem pod tym względem. Słuchawki wytrzymują do 37 godzin odtwarzania przy wyłączonym ANC. Czas ten spada do 27 godzin przy włączonej funkcji. Obie te liczby są doskonałe, a zdolność do zapewnienia ponad jednej doby odtwarzania z włączonym ANC to doskonała wiadomość dla tych, którzy będą używać słuchawek w podróży.

Chociaż ANC nie jest najmocniejszy na rynku, wykonuje przyzwoitą pracę.

Nauszniki nie przepuszczają dźwięków podczas wizyty w lokalnym supermarkecie i jak na ten segment dość niewiele w trakcie poruszania się po trochę bardziej zatłoczonym lotnisku. Pełne naładowanie słuchawek zajmuje od dwóch do trzech godzin, podczas gdy opcja szybkiego ładowania zapewni całkiem przyzwoite pięć godzin odtwarzania, przy szybkim, pięciominutowym ładowaniu. To odbywa się za pośrednic-

SPECYFIKACJA

ŁĄCZNOŚĆ
przewodowa, bezprzewodowa

PASMO PRZENOSZENIA
20 - 20 000 Hz

PRZETWORNIK
neodymowy 2x 40 mm

KODEK AUDIO
AAC, SBC

WAGA 271 g

T3 470 PLN | www.pl.creative.com

eprasa.pl 1b5d0521d6

> ZA SWOJĄ CENĘ SŁUCHAWKI BRZMIĄ DOBRZE, PRZEDE WSZYSTKIM ZAPEWNIAJĄC DOSKONAŁĄ CZYSTOŚĆ DŹWIĘKU W CAŁYM SPEKTRUM. BRAKUJE MI TROCHĘ W ZAKRESIE BASU, ALE ŚREDNI ZAKRES MA PRZYZWOITĄ PRZESTRZEŃ, A WOKALE SĄ WYRAŹNE

twem portu USB-C, a w pudełku znajduje się do niego odpowiedni kabel.

Rzeczą, która jest lekkim rozczarowaniem, jest brak „zaawansowanego" kodeka Bluetooth. Zen Hybrid używa SBC i AAC, które są absolutnie w porządku, ale dzięki nim nie będziesz w pełni wykorzystywać jakości oferowanej przez część serwisów streamingowych. Rozumiem, dlaczego Creative zrezygnował z dodatkowego kodeka, takiego jak aptX lub jego wariantu – utrzymanie niskich kosztów jest ważne – ale jego włączenie naprawdę sprawiłoby, że słuchawki Zen Hybrid wiele by zyskały. Z drugiej strony, jedną z rzeczy, które są naprawdę fajne w Creative Zen Hybrid, jest to, że nadal można ich używać ze zwykłym, starym gniazdem 3,5 mm.

Za swoją cenę słuchawki brzmią dobrze, przede wszystkim zapewniając doskonałą czystość dźwięku w całym spektrum. Brakuje mi trochę w zakresie basu, ale średni zakres ma przyzwoitą przestrzeń, a wokale są wyraźne. Biorąc pod uwagę, że ceną wyjściową jest nieco ponad 450 PLN, jest to dobry interes. Zen Hybrid korzystają ze znanego z innych produktów Creative Super X-FI, który, upraszczając, jest wirtualnym trybem dźwięku przestrzennego 7.1. Działa on jednak tylko z plikami lokalnymi. Choć nie każdy polubi się z tym rozwiązaniem, warto je przetestować, bo producent już od lat mocno je promuje i w części gatunków faktycznie wpływa on na poprawę jakości brzmienia.

Jeśli nie jesteś audiofilem i nie chcesz wydawać zbyt dużo pieniędzy na nauszne słuchawki, które będziesz wykorzystywać na co dzień, warto rozważyć Creative Zen Hybrid. Najbardziej spodobać ci się może komfort ich noszenia i składana konstrukcja, co może też sprawić, że dla bardziej wymagających słuchaczy staną się one drugimi słuchawkami w domu.

Kompaktowa konstrukcja słuchawek powoduje, że mogą się one stać częstym towarzyszem w trakcie podróży publicznym transportem.

WERDYKT

PLUSY Doskonała żywotność baterii. Lekka, stosunkowo kompaktowa konstrukcja. Stosunek ceny do jakości.

MINUSY Czasami brakuje basów. ANC mógłby być mocniejszy. Brak aptX, aptX HD, LDAC.

NASZYM ZDANIEM Słuchawki Creative Zen Hybrid to bardzo żywotne i idealnie wygodne nauszniki do noszenia w domu, podczas zakupów czy dojazdów do pracy.

OCENA **78**

eprasa.pl 1b5d0521d6

TP-LINK ARCHER MR500

STABILNY I SZEROKI DOSTĘP DO INTERNETU Z KARTY SIM

Lata mijają, prędkości internetu stacjonarnego biją kolejne rekordy, a najczęstszym jego problemem pozostają awarie. Dostawcy tego typu usług zdają się czasami brać udział w jakimś niepisanym konkursie na najdłuższy downtime. Mówiąc jednak poważniej, oczywiście technologie światłowodowe mają swoje wady i jedną z nich jest właśnie podatność na różnego rodzaju przerwy w dostawie. Gdy to się dzieje, nie mogę sobie pozwolić na nagłe przerwanie pracy i od razu przełączam się na internet pochodzący „z powietrza", który nigdy nie zawodzi tym, że „jest", a przez coraz wyższe prędkości i mniejsze ograniczenia staje się często głównym wyborem dla osób nie przesiadujących całymi dniami na VOD i nie przerzucających bez przerwy gigabajtów danych.

By wygodnie korzystać z tego typu rozwiązania, najlepiej jest jednak nie stawiać hotspota np. ze swojego smartfona, a wyposażyć się w router, który udostępni Sieć z karty SIM stabilnie, na większym obszarze i szybciej, stanowiąc backup dla połączenia kablowego. To pomysł alternatywny w przypadku, o którym wspomniałem, ale też podstawowy, gdy mieszkamy na terenie nie objętym łączem kablowym lub też jesteśmy w podróży. Ostatni dwuzakresowy router bezprzewodowy marki TP-Link, Archer MR500, ma za zadanie udostępniać Sieć właśnie w takich przypadkach z karty SIM. Oferuje on prędkości transferu do 1 167 Mb/s (do 867 Mb/s w 5 GHz i do 300 Mb/s w 2,4 GHz), obsługując sieci LTE (4G+ z technologią Carrier Aggregation, łączącą sygnały w celu uzyskania większej przepustowości) i, co równie ważne, mając w zanadrzu tę samą prostą konfigurację, która towarzyszy wszystkim routerom producenta. Poza slotem na kartę SIM router ma też cztery porty LAN/WAN, by w razie chęci/potrzeby skorzystać z łącza przewodowego. Można też do niego podłączyć modem dostawcy usług przewodowych. Jakość połączeń mają zagwarantować dwie zewnętrzne, wymienialne anteny 4G LTE. Router obsługuje też wszystkie najważniejsze technologie rozszerzania sygnału. Korzystając z niego można stworzyć sieć Mesh z innymi urządzeniami TP-Link, są tu też obecne takie rozwiązania jak MU-MIMO czy Beamforming.

SPECYFIKACJA

PORTY
1x LAN/WAN, 3x LAN, 1 slot na kartę Nano-SIM

WYMIARY
202 x 141 x 33,6 mm

ANTENY
2x odkręcana LTE

STANDARDY BEZPRZEWODOWE
IEEE 802.11 a/n/ac 5 GHz; b/g/n 2,4 GHz

Design z wykorzystaniem fortepianowej czerni wygląda bardzo efektownie, choć oczywiście zbiera kurz i odciski palców.

T3 600 PLN | www.tp-link.com.pl

eprasa.pl 1b5d0521d6

Kartę nano SIM umieszcza się w slocie z tyłu obudowy.

> KONFIGURACJA ROUTERÓW TP-LINK JEST ZAWSZE CZYSTĄ PRZYJEMNOŚCIĄ I TEN MODEL NIE JEST ODSTĘPSTWEM OD TEJ REGUŁY

Router należy do tych większych w swojej kategorii, dlatego z wymienionych przeze mnie na początku zastosowań najbardziej przyda się w domu i biurze, a najmniej w podróży. W związku z wymiarami ok. 20 x 14 x 34 cm osoby szukające mobilnego rozwiązania mogą być bardziej zainteresowane przenośnym routerem bezprzewodowym TL-MR3020 lub wręcz przenośnym hotspotem, np. M7650. Po ustawieniu Archera MR500 na kauczukowych nóżkach lub powieszeniu na ścianie dzięki przygotowanym w podstawie otworom, pozostaje podpięcie przewodów lub włożenie karty nano SIM do otworu. Potwierdzona jest zgodność z kartami w ponad 100 krajach włącznie z Polską, więc zdecydowanie nie jesteśmy ograniczeni tylko do działania w naszym kraju.

Konfiguracja routerów TP-Link jest zawsze czystą przyjemnością i ten model nie jest odstępstwem od tej reguły. Aplikacja *Tether* jest cudownie przejrzystą i banalną w obsłudze apką, w której komunikaty i sposób prowadzenia za rękę użytkownika sprawiają, że od momentu wypakowania urządzenia z pudełka do chwili zakończenia podstawowej, wystarczającej dla większości osób konfiguracji, mija mniej niż pięć minut. Osoby zwracające uwagę na limity danych lub ograniczenia transferu ucieszą się z faktu, że apka zlicza czas online i przesył danych w obu kierunkach. Tether jest zresztą dużo bardziej rozbudowanym centrum dowodzenia, pozwalającym również na ustawienie kontroli rodzicielskiej (którą można też zmodyfikować do wprowadzenia ograniczeń w biurze), sieci gościnnych, dokładnej analizy podłączonych urządzeń itd.

MR500 jest bardzo dobrym uzupełnieniem portfolio produktowego TP-Link. Przez swoje rozmiary nie odpowie na potrzeby użytkowników, szukających ultramobilnych rozwiązań, ale wszystkim innym zapewni bardzo dobre doświadczenie, wynikające z łatwości konfiguracji i stałego dostępu do Sieci po kablu i „z powietrza".

WERDYKT

PLUSY Charakterystyczna dla marki łatwość konfiguracji. Automatyczne przełączanie się między trybami. Może działać w ramach sieci Mesh.

MINUSY Wbrew marketingowemu opisowi jest to bardziej urządzenie stacjonarne niż mobilne.

NASZYM ZDANIEM Chcesz stworzyć sieć Wi-Fi z karty SIM, nie rezygnując przy tym z łączności kablowej w swoim routerze? Oto twoje rozwiązanie.

OCENA **84**

eprasa.pl 1b5d0521d6

SONY WH-1000XM5

NOWE SŁUCHAWKI SONY POWSTRZYMAJĄ DOCHODZĄCE Z ZEWNĄTRZ DŹWIĘKI HURAGANU, JEDNOCZEŚNIE DOSTARCZAJĄC DO TWOICH USZU MUZYKĘ TAK, ŻE TWOI ARTYŚCI BĘDĄ Z CIEBIE DUMNI

Od czasu wprowadzenia na rynek słuchawek WH-1000XM3 z aktywną redukcją szumów w 2018 roku i aktualizacji ich do WH-1000XM4 w 2020 roku, Sony jest jednym z liderów w tej dziedzinie. Z WH-1000XM5 celuje w hat-tricka.

Nowy model wykorzystuje Bluetooth 5.2 do łączności bezprzewodowej i zapewnia zgodność z kodekami SBC, AAC i LDAC. To świetnie, ale nie każdy ma smartfon Sony, więc obsługa kodeka aptX byłaby miłym dodatkiem w tej specyfikacji.

Gdy cyfrowe pliki audio zaczną docierać do słuchawek, są przekazywane do twoich uszu przez parę przetworników dynamicznych o średnicy 30 mm, wzmocnionych micą. „30 mm" to mało obiecująca liczba w porównaniu z rozmiarami przetworników w niektórych innych konkurencyjnych modelach, ale już po chwili okazuje się, że rozmiar nie ma tutaj znaczenia.

Bardzo pozytywnie należy ocenić barwę generowanych dźwięków. Od góry do dołu są szczegółowe i naturalistyczne – nic nie jest niedopowiedziane ani przesadzone, a w konsekwencji wrażenie spójności jest naprawdę mocne. Niski zakres jest uderzający, ale kontrolowany, górny, jak by to nie brzmiało, grzecznie agresywny, a pomiędzy nimi jest więcej niż wystarczająco drobnych detali, aby wokal brzmiał charakterystycznie.

Scena dźwiękowa generowana przez WH-1000XM5 jest równie przekonująca. Przyzwoicie szeroka i głęboka, a organizacja na najwyższym poziomie – każdy element

Pierwsze spojrzenie nieświadomego użytkownika nie może przygotować go na to, z czym zetknie się po założeniu XM5 na uszy.

T3 2 000 PLN | www.sony.pl

SPECYFIKACJA

REDUKCJA HAŁASU Digital NC

ŁĄCZNOŚĆ USB, 3,5 mm jack, Bluetooth 5.2 z LDAC

MIKROFONY 8

MAKSYMALNY CZAS PRACY 30 godzin z włączonym ANC, 40 godzin z wyłączonym

ŚREDNICA MEMBRANY 30 mm

PASMO PRZENOSZENIA 4 - 40 000 Hz

WAGA 250 g

eprasa.pl 1b5d0521d6

Nienachalne i ekologiczne opakowanie słuchawek wygląda wbrew pozorom bardzo klasowo!

“

SONY ZINTENSYFIKOWAŁO SWOJĄ WALKĘ O POZOSTANIE NA SZCZYCIE ZESTAWIENIA TOPOWYCH SŁUCHAWEK Z AKTYWNĄ REDUKCJĄ SZUMÓW

nagrania dostaje dużo miejsca, w którym może się wyrazić. Jedność przekazu nie odbywa się kosztem separacji, ale umiejętność lokalizowania i izolowania poszczególnych wątków nagrania nie odbywa się kosztem integracji czy zwartości.

To, co może być delikatną niespodzianką, to to, jak bardzo Sony zintensyfikowało swoją walkę o pozostanie na szczycie zestawienia topowych słuchawek z aktywną redukcją szumów. Ta w WH-1000XM4 była zdecydowanie bardzo dobra, ale z WH-1000XM5 Sony dostarcza parę słuchawek, które radzą sobie z praktycznie każdym dźwiękiem zewnętrznym. W dodatku robi to bez wpływu na jakość dźwięku i wprowadzania uczucia wysokiego ciśnienia do nauszników.

Słuchawki dostosowują się również do okoliczności. XM5 nauczą się (lub można im o tym powiedzieć) o najczęściej odwiedzanych przez ciebie lokacjach i mogą (jeśli chcesz) dostosować się do potrzeb sytuacji.

WH-1000XM5 są w większości zbudowane z tworzywa ABS – co jest przydatne z akustycznego punktu widzenia, a także dobre dla środowiska. Tutaj jest uformowane w gładkie, łagodne dla oka kształty – w czarnym wykończeniu wyglądają dość wyrafinowanie, w alternatywnym ecru nieco bardziej lifestylowo.

Punkty styku nauszników i wnętrza pałąka wykonane są z pokrytej skórą pianki zapamiętującej kształt i są wygodne na dłuższą metę. Jednak pamiętaj, że prędzej czy później nauszniki zwracają ciepło ciała z odpowiednią nawiązką.

Na prawym nauszniku znajduje się pojemnościowa powierzchnia dotykowa, która uzupełnia parę fizycznych elementów sterujących po lewej stronie. Dostępna jest również opcja sterowania głosowego, która dzięki ośmiu mikrofonom okazuje się równie sprawna, jak sterowanie za pomocą powierzchni dotykowej.

Jednak najbardziej wszechstronne sterowanie jest dostępne za pośrednictwem aplikacji sterującej firmy Sony. Tutaj możesz bawić się ustawieniami korektora, dostosować poziomy dźwięku otoczenia, skonfigurować algorytm przestrzenny 360 Reality Audio, sparować XM5 z dwoma urządzeniami jednocześnie i wiele więcej.

Nowe słuchawki nauszne klasy premium od Sony nie są najbardziej ekscytująco wyglądającym modelem na rynku, jednak połączenie wierności brzmienia i ekscytacji, jakie generuje muzyka, która się z nich wydobywa, nadrabiają ten fakt z dodatkową rekompensatą. Dodajmy do tego najwyższej klasy aktywną redukcję szumów, doskonałą ergonomię, konkurencyjną żywotność baterii i nienaganne podejście do ekologii, a okazuje się, że WH-1000XM5 to kolejny sukces produktowy marki w tej kategorii.

WERDYKT

PLUSY Ekspansywny, zrównoważony dźwięk. Najlepsza w historii technologia redukcji szumów firmy Sony. Liczne opcje sterowania, a wszystkie dobre.

MINUSY Niezłomnie drogie. Mało charakterny design. Nauszniki mogą się nagrzewać.

NASZYM ZDANIEM Choć nie wszystkie elementy słuchawek Sony z aktywną redukcją szumów budzą podziw, w tej najważniejszej dają koncertowy popis.

OCENA **94**

eprasa.pl 1b5d0521d6

SAMSUNG QN91B

OBRAZ, KTÓRY ROZŚWIETLI TWÓJ DOM

Samsung QN91B to jeden z flagowych telewizorów 4K firmy na rok 2022, dostępny w cenie od 7 000 PLN za wariant 43" aż do 18 000 PLN za wariant 75". To także druga próba Samsunga w zakresie precyzyjnej kontroli podświetlenia ekranu w formie Quantum Mini LED, czyli połączenia zwiększającej kontrast mocy mini-LED z jasnymi, poprawiającymi kolory cechami kropek kwantowych. Druga generacja Neo QLED ulepsza oryginalną formułę i choć nie jest rewolucyjna w stosunku do QN91A, jest godnym następcą zeszłorocznego modelu, będąc już w tej chwili jednym z najlepszych telewizorów roku.

Chociaż nie jest tak cienki jak OLED, panel QN91B jest imponująco smukły, biorąc pod uwagę technologię podświetlenia. Obudowa jest otoczona teksturowanym tworzywem sztucznym, ale ponieważ jest zwarcie połączona z panelem, prezentuje się wręcz wybornie. Metalowa podstawka w stylu postumentu jest podobna do tej z Samsung QD-OLED — jest cienka, płaska i umieszczona niezwykle blisko powierzchni, oferując dużo miejsca na soundbar. Niezależnie od tego, czy umieścisz go na szafce telewizyjnej, czy przymocujesz do ściany, QN91B jest atrakcyjnym kawałem technologii. Każdy element został zaprojektowany z dbałością, mimo braku efekciarskich ozdobników. Wszystkie wejścia skierowane są na prawą stronę panelu — idealny układ dla każdego, kto chce zamontować telewizor na ścianie. W przeciwieństwie do zeszłorocznego modelu QN91A, który zawierał tylko jeden port HDMI, obsługujący odtwarzanie 4K/120 Hz, wszystkie cztery wejścia HDMI modelu QN91B to wersja 2.1, oferująca obsługę wysokiej przepustowości. Telewizor dostarczany jest z pilotem Samsung Solar Cell, który wykorzystuje oświetlenie wewnętrzne/zewnętrzne do ładowania baterii. Pilot ma również port ładowania USB-C do awaryjnego ładowania.

QN91B obsługuje HDR, HLG, HDR10 i HDR10+. Natywnie telewizor nie obsługuje dźwięku DTS - by to zmienić, należy podłączyć np. soundbar marki lub inne urządzenie, chociażby amplituner. Jak prawie każdy telewizor Samsunga, także ten warto skalibrować pod swoje oczekiwania — telewizyjni puryści, to do was. Ostatecznie wyświetlacz robi wrażenie nawet w jasnych, zalanych słońcem salonach. Nic dziwnego, bowiem jasność w SDR jest tu dwukrotnie wyższa niż w większości dostępnych na rynku telewizorów. Brzmi dumnie, ale tam, gdzie QN91B naprawdę błyszczy, to zawartość HDR. Zgodnie z oczekiwaniami, wysoka jasność i imponująca kontrola kontrastu telewizora sprawia, że jest to idealny wybór dla tego formatu. Ostre odbicia, iskry światła i ogniste eksplozje wyglądają oszałamiająco na QN91B — to chwile, w których naprawdę doświadczysz korzyści płynących z jego zaawansowanej technologii wyświetlania. To, że jasne refleksy — maleńkie plamy światła — wydają się inten-

Jakość obrazu zrobi największe wrażenie na osobach, które dotychczas narzekały na swój telewizor, umieszczony w mocno oświetlonym salonie.

SPECYFIKACJA

DOSTĘPNE ROZMIARY 43", 50", 55", 65", 75"

ROZDZIELCZOŚĆ 4K

CZĘSTOTLIWOŚĆ ODŚWIEŻANIA 100 Hz (do 144 Hz przy ekranie do 50")

PQI 4 600

TECHNOLOGIE WIDEO Neo Quantum HDR 2000, Certyfikowany HDR10+, HLG, Quantum Matrix, Mistrzowska Kalibracja

TECHNOLOGIE AUDIO Dolby Atmos, Dolby Digital Plus, Dźwięk Podążający za Obiektem+

ŁĄCZNOŚĆ 4x HDMI 4K 120 Hz, 2x USB-A, Ethernet, wyjście optyczne, wejście RF, eARC, Bluetooth 5.2, Wi-Fi 5

T3 Od 7 000 PLN | www.samsung.pl

eprasa.pl 1b5d0521d6

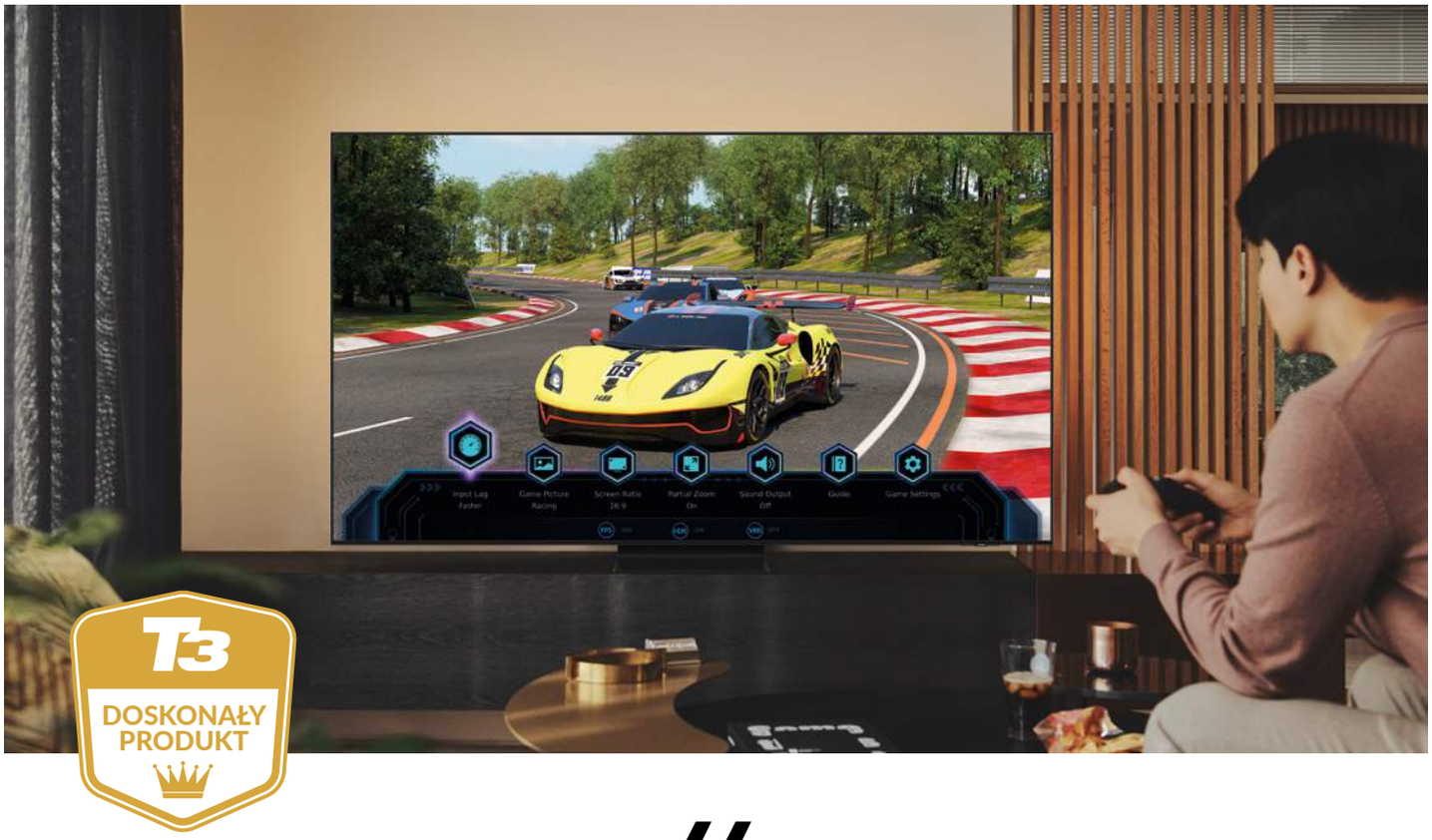

“

JEST WYSTARCZAJĄCO JASNY, ABY USTAWIĆ GO W SŁONECZNYM SALONIE, A JEGO KONTRAST WYGLĄDA OSZAŁAMIAJĄCO W CIEMNYM POMIESZCZENIU

WERDYKT

PLUSY Niesamowicie jasny obraz. Świetna prezentacja HDR. Idealny do gier nowej generacji.

MINUSY Wymaga kalibracji.

NASZYM ZDANIEM Jeśli kupujesz dzisiaj telewizor premium, QN91B jest jedną z paru najmocniejszych opcji na rynku, która będzie ci służyć przez kolejne lata.

OCENA **92**

sywnie jasne, robi dodatkowe wrażenie przez odwzorowanie czerni. Skłonni jesteśmy nawet powiedzieć, że niesamowity kontrast QN91B w połączeniu z jego zdolnością do wydobycia jasności tam, gdzie ma to znaczenie, to największa zaleta tego telewizora. Samsung udowadnia nią, że mini-LEDy są najlepszym rozwiązaniem do konkurowania z wyświetlaczami OLED.

Telewizor to także wysokiej klasy maszyna do gier, wyposażona w sprzęt i oprogramowanie niezbędne do korzystania z konsol nowej generacji. Jak wspomnieliśmy, w końcu wszystkie cztery porty HDMI to wersja 2.1, obsługująca rozdzielczość 4K przy 120 klatkach na sekundę. QN91B obsługuje również tryb Auto Low Latency Mode (ALLM) i zmienną częstotliwość odświeżania (VRR), co zapewnia niskie opóźnienia wolne od artefaktów wizualnych. FreeSync Premium Pro i G-Sync są również uwzględnione. Wszystkie funkcje można monitorować i modyfikować za pomocą paska gier, który działa równolegle z dedykowanym trybem telewizora. 100 Hz panel jest więcej niż zdolny do nadążania za akcją, z szybkim czasem reakcji i prawie bez artefaktów nawet przy najbardziej dynamicznym ruchu. Zarazem QN91B oferuje zestaw narzędzi do ulepszania tego aspektu we wszystkich ustawieniach obrazu, więc jeśli szukasz płynniejszego wyglądu podczas gier, transmisji sportowych lub filmów, możesz to dostosować. Zarówno redukcja rozmycia, jak i drgań działają bardzo naturalnie.

Najnowsza wersja inteligentnej platformy Samsung Tizen znajduje się w całości na dedykowanym ekranie głównym, a nie na małym pasku menu, który obejmuje dolną część ekranu. Bardzo podoba nam się to rozwiązanie, choć pewnie wiele osób lubiło wcześniejszy layout, nie zmuszający do zatrzymywania oglądania na czas wprowadzania zmian w opcjach. Stabilność preinstalowanych aplikacji jest dobra, momentami tylko obsługa traci na płynności.

QN91B to prawdziwie wysokiej jakości telewizor, który zapewnia jeden z najjaśniejszych obrazów, jakie kiedykolwiek widzieliśmy. Utrzymuje wysoki poziom wydajności niezależnie od tego, co oglądasz i kiedy oglądasz — SDR, HDR, w nocy lub w dzień. Jest wystarczająco jasny, aby ustawić go w słonecznym salonie, a jego kontrast wygląda oszałamiająco w ciemnym pomieszczeniu. W przypadku gier tylko parę telewizorów oferuje podobny poziom elastyczności. Jeśli szukasz świetnego obrazu — zwłaszcza jeśli twój salon jest oświetlony światłem słonecznym — QN91B będzie niewątpliwie jedną z najlepszych opcji w tym roku.

eprasa.pl 1b5d0521d6

DENON DHT-S217

NISKOPROFILOWY SOUNDBAR Z MOCNYM BRZMIENIEM

Ostatnie generacje smukłych telewizorów nauczyły nas tego, że zakup soundbara jest rzeczą nieodzowną, gdy do dobrego obrazu chce się także dołożyć dźwięk o równym poziomie. Czy Denon DHT-S217, następca popularnego DHT-S216, sprawdzi się w tej roli i pozwoli stworzyć kinowe warunki w domowym zaciszu?

Pierwsze pozytywne wrażenie robi budowa samej belki – jest to soundbar, który ma wysokość jedynie 6,6 cm i mniej niż metr szerokości. Z powodzeniem ustawimy go na szafce RTV, bez obawy o zasłanianie dolnej krawędzi ekranu lub zamontujemy na ścianie. W jego wnętrzu kryją się dwa 3" subwoofery, skierowane ku dołowi, dwa przetworniki średniotonowe 3,5 i 1,5" oraz dwa 1" głośniki wysokotonowe. DHT-S217 wykorzystuje również technologię dźwięku Dolby Atmos 3D. Przetworniki nie są skierowane ku górze, dźwięk surround otrzymywany jest w związku z tym w sposób wirtualny. Mamy zatem do czynienia z chęcią upakowania w pojedynczej muzycznej listwie głośników, subwoofera i Dolby Atmos, zachowując jak najniższe koszta produkcji.

Podłączenie i pierwsze uruchomienie nie sprawią żadnego kłopotu. W zestawie z soundbarem otrzymujemy kabel optyczny i HDMI, którymi połączymy go z naszym telewizorem. Jako że jest to zestaw all-in-one, jeden kabel zasilający i jeden do podłączenia do telewizora zamykają kwestię konfiguracji. Dołączony jest również pilot, ale dzięki HDMI eARC praktycznie całym sterowaniem zarządzaliśmy przez pilota od telewizora. Dodatkowo na górnej części obudowy znajdują się fizyczne przyciski do regulacji poziomu głośności, przełączenia sygnału na Bluetooth, przycisk zasilania czy zmiany źródła sygnału.

Do wyboru mamy cztery tryby dźwięków – Film, Noc, Muzyka i Pure, którymi możemy dopasować charakterystykę dźwięku do oglądanej treści. Enigmatyczny dla niektórych Pure gwarantuje najbardziej neutralną barwę dźwięku, gdyż nie zastosowano w nim żadnego przetwarzania. Był to nasz ulubiony tryb, ale pewnie niejeden użytkownik ucieszy się ze zmiany charakterystyki brzmienia za pomocą jednego kliknięcia, gwarantujący nieco odmienne wrażenia odsłuchowe. Dodatkowo możemy skorzystać z funkcji Denon Dialog Enhancer, która podbija brzmienie dialogów, bez konieczności zwiększania ogólnej głośności.

Soundbar Denon DHT-S217 można sprawować za pośrednictwem połączenia Bluetooth z urządzeniem mobilnym i strumieniowo przesyłać muzykę. Podczas gdy belka może dekodować wszystkie kodeki dźwięku Dolby, brakuje jej wsparcia dla DTS. Nie ma

SPECYFIKACJA

POBÓR MOCY 1,7 W
ŁĄCZNOŚĆ USB, HDMI, Bluetooth
WYMIARY 890 x 120 x 66 mm
WAGA 3,6 kg

T3 1 300 PLN | www.salonydenon.pl

eprasa.pl 1b5d0521d6

“

JEDEN KABEL ZASILAJĄCY I JEDEN DO PODŁĄCZENIA DO TELEWIZORA ZAMYKAJĄ KWESTIĘ KONFIGURACJI

Kompaktowa budowa umożliwia dyskretne ustawienie soundbara na szafce RTV, bez obawy o zasłanianie dolnej krawędzi ekranu.

także możliwości dodania (przynajmniej natywnie) bezprzewodowego subwoofera lub innych głośników w związku z brakiem Wi-Fi. Nie ma tu też Chromecasta czy integracji z asystentami głosowymi.

Soundbar nie zagwarantuje wam możliwości zorganizowania drum'n'bassowej imprezy ani projekcji festiwalu filmów Michaela Baya słyszalnego u sąsiadów, ale jak na dwa subwoofery znajdujące się w ramach jednej belki, robią naprawdę świetne wrażenie. Audiofile nie mają tu czego szukać, bo brakuje tu skrajnego dołu, ale i tak listwa oferuje nie tylko dużą poprawę dźwięku w stosunku do wbudowanych głośników telewizyjnych, dodając też więcej basów, na których brak często w soundbarach narzekamy. Testowaliśmy w przeszłości niedrogie produkty tego typu z małymi bezprzewodowymi subwooferami, które zniekształcały dialogi do punktu, w którym mowa była prawie niezrozumiała – w produkcie Denona nie ma mowy o takich przykrych niespodziankach.

Klienci, którzy nie zamierzają wydać 3 000 PLN za subwoofer lub nie mają odpowiedniej przestrzeni czy potrzeb sonicznego uderzenia, powinni być ukontentowani tym, co Denonowi udało się wcisnąć na tak małej przestrzeni. Zachowany jest tu też charakterystyczny dźwięk soundbarów marki – wysunięty do przodu, głośny, bardzo szczegółowy, bezpośredni i czysty. Zastosowanie wirtualnego Dolby Atmos jest miłym dodatkiem, poszerzającym spektrum doznań na tyle, na ile jest możliwe w tym segmencie, choć nie ma co oczekiwać wrażeń dostępnych w wyżej wycenionych produktach marki. Niestety nazwa Dolby Atmos mocno rozwodniła się w ostatnim czasie, będąc reklamowaną nawet w laptopach.

Jeśli zastanawiacie się nad wyborem soundbara, który ma poprawić rozsądnym kosztem jakość dźwięku telewizora, rozważcie zakup Denon DHT-S217. Rozwiązanie to pozwala osiągnąć bardzo dobrej jakości dźwięk, zdecydowanie ograniczając przestrzeń potrzebną do ustawienia. Podobnie jak w przypadku innych produktów, Denon stawia na klasyczną i elegancką budowę. W połączeniu z funkcjonalnością pozycjonuje to go wśród solidnych kandydatów do roli dźwiękowca większości mieszkań.

Denon DHT-S217 został zaprojektowany z myślą o użytkownikach, poszukujących sprzętu z intuicyjną obsługą.

WERDYKT

PLUSY Klasyczna i kompaktowa konstrukcja. Banalna konfiguracja. Poprawia jakość dźwięku na polu głośności, czystości, przestrzenności i basów.

MINUSY Brak Wi-Fi i DTS.

NASZYM ZDANIEM Wszechogarniający soundbar dla rozsądnych minimalistów.

OCENA **85**

eprasa.pl 1b5d0521d6

iROBOT ROOMBA J7

POSPRZĄTAJ PO SOBIE

Roboty odkurzające zadomowiły się na naszym rynku, a ich oferta jest bardzo szeroka. Różnią się możliwościami i cenami, które mogą sięgać wielu tysięcy złotych i to również w przypadku marek, które w ogóle nie są znane. Tym bardziej jako ciekawą propozycję należy rozpatrywać iRoboty Roomba serii j7, które wycenione są kilka tysięcy niżej, a w dodatku mając parę asów w rękawie. Przyjrzyjmy się z bliska temu wyjątkowemu robotowi.

Po tym jak w moim domu robot sprzątający innej marki rozmazał przykrą niespodziankę zostawioną przez mego czworonożnego przyjaciela, z zaciekawieniem, ale i ostrożnością przyjąłem informację dotyczącą tego, że iRobot Roomba j7 może rozpoznawać i unikać tego typu zagrożeń. W rzeczywistości zresztą omijać ma także kable i inne przedmioty, co biorąc pod uwagę moje redaktorskie środowisko testowe, uznałem za nie lada wyzwanie dla tak kompaktowego urządzenia. Mieszkanie, w którym obecnie rezyduję ma również kilka dywanów, leżących na podłodze, jeden z nich nawet o średniej długości włosiu. Jak już wspomniałem, mam w domu psa, a do tego dwa koty, więc i sporo różnego rodzaju sierści. Do tego dochodzą oczywiście różnie porozmieszczane w przestrzeni meble, które dodatkowo powinny dobrze sprawdzić możliwości j7 w zakresie dokładności pracy.

Bez zbędnej zwłoki przystąpiłem do postawienia bazy ładującej w małej przestrzeni przy ścianie, a następnie przystąpiłem do szybkiej synchronizacji z aplikacją *iRobot HOME*. Roomba j7 jest dość kompaktowa i ma elegancki styl z metalicznym wykończeniem i intuicyjną konstrukcją z jednym przyciskiem. Jako że miałem już do czynienia z robotami marki, konfiguracja była dla mnie banalna, ale przez lata firma doszła do perfekcji we wprowadzaniu nowych użytkowników do ich ekosystemu. Wystarczy ustawić bazę w pożądanym miejscu, uruchomić aplikację i dokonać połączenia z Wi-Fi. Wszystko jest tak intuicyjne, jak tylko być może, a przez ewentualne dodatkowe niuanse posiadacz Roomby jest prowadzony za rękę. Dla technofobów to bez wątpienia urządzenie idealne, więc zdecydowanie nadaje się na prezent dla każdego, bez

T3 DOSKONAŁY PRODUKT

T3 3 000 PLN | www.irobot.pl

SPECYFIKACJA

OBSŁUGA
aplikacja *iRobot HOME*, Amazon Alexa, Google Assistant, Siri Shortcuts
POJEMNOŚĆ POJEMNIKA NA BRUD 0,4 l
CZAS PRACY NA JEDNYM ŁADOWANIU
75 minut
WYMIARY
8,5 x 34 cm
WAGA 3,4 kg

eprasa.pl 1b5d0521d6

> ZAMONTOWANA Z PRZODU KAMERA WRAZ Z SYSTEMEM PRECISIONVISION NAVIGATION DOKŁADNIE SKANUJE CAŁE OTOCZENIE

względu na wiek czy zaawansowanie w obsłudze tego typu urządzeń.

Kilka sesji sprzątania generuje mapę w aplikacji, którą można dostosować, nadając nazwy pokojom, tworząc zapory i strefy bez dostępu, np. wokół miski dla psa. Mapowanie można także wymusić manualnie przed pierwszym sprzątaniem. iRobot Roomba j7 jest bardzo metodyczny w swoim działaniu. Wykorzystuje zamontowaną z przodu kamerę wraz z systemem PrecisionVision Navigation, aby dokładnie zeskanować całe otoczenie, bez względu na to, jak bardzo jest ono zagracone. Jak wspomniałem, jedną z cech wyróżniających Roombę j7 jest jej zdolność do unikania przeszkód, takich jak przewody, zabawki, a nawet zwierzęce odchody. Co więcej, robot wysyła nawet powiadomienie do użytkownika z pytaniem, czy przeszkoda jest trwałym elementem czy wynikiem domowego lenistwa. Dużą rolę odgrywa tu system operacyjny iRobot OS, dzięki któremu kamerka rozpoznaje różne obiekty, gdy robot się do nich zbliża. Ponadto system ten jest cały czas rozwijany: na tę chwilę robot jest w stanie trafnie zidentyfikować psie nieczystości, kable, ubrania, ręczniki, buty i skarpetki, ale obiecane inne przedmioty są już opracowywane i doczekają się za jakiś czas implementacji przez aktualizację oprogramowania.

Według iRobot zadanie sprzątania ma już nie zakłócać życia domowników, ponieważ Roomba j7 uczy się ich nawyków, aby oferować spersonalizowane harmonogramy, a nawet sugerując dodatkowe sprzątanie, gdy uważa to za zasadne, np. w okresie pylenia.

Oczywiście nasze preferencje są ważniejsze niż sugestie robota, dlatego sami możemy wybrać, które pokoje mają być częściej sprzątane, albo żeby robot zajmował się swoimi obowiązkami tylko wtedy, gdy nie ma nas w pobliżu.

Choć moc ssąca j7 nie jest tak silna jak flagowego s9, okazało się, że jest w stanie zebrać wszystko, co rzuciłem na jego drogę. Był również imponująco cichy w działaniu. 3-stopniowy system sprzątania działa wyjątkowo dobrze. Robot ma 34 cm średnicy, chociaż umieszczone centralnie dwie gumowe szczotki główne do wszystkich powierzchni

Robot pozna mieszkanie, stworzy mapę powierzchni do posprzątania i opracuje spersonalizowane harmonogramy odkurzania.

eprasa.pl 1b5d052106

ORZEŁ DO BAZY!

Robota j7 można kupić także ze stacją ładująco-czyszczącą Clean Base jako iRobot Roomba j7+. Gdy pojemnik wewnątrz robota zapełni się, ten wraca do bazy, gdzie zamiast czekać na opróżnienie przez właściciela, samoistnie podłącza się do elementu zasysającego zanieczyszczenia do dużego worka AllergenLock (jeden wystarcza na około 60 dni). Jeśli robot nie zakończył swojej sesji czyszczenia, wróci do niego od razu po zakończeniu operacji.

Jest to już druga generacja stacji Clean Base. Przy zachowaniu swojej funkcjonalności stała się bardziej kompaktowa, aby możliwe było jej łatwiejsze usytuowanie w pomieszczeniu, np. pod stołem. Jest wykonana z wysokiej jakości materiałów czym wyróżnia się w skali rynku.

Opróżnianie robota przez bazę jest jedyną głośną czynnością z nim związaną, ale trwa zaledwie kilka sekund.

mają tylko 17 cm szerokości w porównaniu do 23 cm w droższym s9. Oznacza to, że j7 będzie musiał dłużej sprzątać i może być zmuszony do powrotu do bazy, jeśli odkurza duży obszar, by podładować swoją mniejszą baterię. Z kolei szczotka boczna zajmuje się zamiataniem brudu z narożników i przy krawędziach. Efekt? Nieskazitelnie czyste podłogi i dywany. No, może poza plamami, które trzeba usunąć na mokro, ale w aplikacji można z Roombą j7 zsynchronizować np. z robota mopującego Braava Jet m6, by po zakończeniu odkurzania, rozpoczęło się mycie podłóg. Wtedy można już na dobre pożegnać się z koniecznością sprzątania powierzchni płaskich w domu.

Jeśli szukasz stylowego, wysokiej klasy robota odkurzającego, który sam dba o siebie i twoje mieszkanie, będąc naprawdę skutecznym w regularnym utrzymywaniu pomieszczeń w czystości, Roomba j7 może być twoim najlepszym wyborem. Odkurzacz do tego jest naprawdę cichy w działaniu, śmiesznie łatwy w użyciu i pełen sprytnych funkcji związanych z mapowaniem przestrzeni. Jest również idealny dla właścicieli zwierząt domowych, usuwając sierść i unikając solidnego, zwierzęcego bałaganu... jeśli wiecie, co mam na myśli.

OCENA

90

WERDYKT

PLUSY Wyjątkowe umiejętności nawigacyjne. Świetnie sprawdza się na podłogach i dywanach. Stale rozwijane omijanie przeszkód dzięki inteligentnej kamerze.

MINUSY Mniejsze gumowe szczotki i bateria niż w topowym modelu.

NASZYM ZDANIEM iRobot Roomba j7 to obecnie najbardziej opłacalny robot sprzątający na rynku, nawet jeśli daleko mu do bycia tanim.

eprasa.pl 1b5d0521d6

PITAKA MAGEZ CHARGING STAND

FUNKCJONALNY STAND NA IPADA MINI 6

580 PLN | www.ipitaka.com

Coraz częściej korzystamy z tabletów jako zamienników lub rozszerzenia funkcjonalności komputerów osobistych. Pozwalają na to coraz bardziej rozwijany system iPadOS czy dostępne akcesoria, które powodują, że praca jest wydajna, ale i wygodna. Na nasze redakcyjne biurko trafił stand ładujący Pitaka MagEZ, w tym egzemplarzu dedykowany do pracy z iPadem mini 6. generacji.

W zestawie otrzymujemy stojak, składający się z podstawy, ramienia oraz magnetycznego uchwytu na tablet. Elementy te w ciągu minuty łączymy ze sobą za pomocą dołączonego klucza i śrubek. Po złożeniu otrzymujemy stabilną konstrukcję o wysokości niemal 25 cm. Materiały, z których wykonane są poszczególne części, już na pierwszy rzut oka doskonale wyglądają. A jeśli dodamy, że są to stopy aluminium i cynku oraz włókna aramidowego, to możemy być pewni, że będą również trwałe. Do magnesu na stojaku przyczepić można tablet iPad mini 6 w casie producenta, oddzielnie dostępnym za 360 PLN. Jeśli zastanawiacie się, czy tablet będzie bezpieczny, z całą pewnością możemy odpowiedzieć, że tak. Po kilku tygodniach testów ani razu nie mieliśmy problemów z utrzymaniem tabletu na właściwym miejscu. Niezwykle przydatną funkcją jest możliwość regulacji kąta nachylenia – w górę do poziomu 32,5˚ i w dół -5˚, aby uzyskać pozycję najbardziej nam odpowiadającą. Co więcej, uchwyt możemy dowolnie obracać, tak, aby tablet znajdował się w poziomie lub pionie. Tutaj również ważna informacja – regulacji można dokonywać z zamontowanym tabletem, bez obawy o jego ześlizgnięcie się. Warto dodać, że podstawka jest świetnie wyważona i tutaj również nie ma obawy o jej wywrócenie. Podczas naszych testów służyła ona nie tylko do utrzymania iPada, ale korzystaliśmy z niego podczas prac graficznych, używając Apple Pencil i ani razu nie zdarzyło się, aby stojak był niestabilny. Jeśli dodamy do tego zestawu klawiaturę i mysz, można śmiało powiedzieć, że do dyspozycji mamy mini komputer.

Stojak MagEZ Pitaka ma jednak jeszcze jednego asa w rękawie, a właściwie to dwa – w uchwycie i podstawie. Powierzchnie te są bowiem ładowarkami bezprzewodowymi ze standardem Qi. Oznacza to, że tablet zamocowany na uchwycie jest stale ładowany, a podstawa pokryta włóknem aramidowym w każdej chwili doładuje naszego iPhone'a czy AirPodsy, jak również inne urządzenia z możliwością ładowania bezprzewodowego. Ładowarka ma moc 15 W (kabel ładujący USB-A do USB-C dołączony w zestawie), ale przez ograniczenie Apple telefon ładowany będzie jedynie z mocą 7,5 W. I mówiąc szczerze to chyba jedyna wada, którą dostrzegliśmy podczas naszych testów i może... wysoka cena. Choć producent o tym nie mówi, można się spodziewać, że po tak udanym produkcie powstaną standy ładujące dla większych iPadów. Na ten moment są takie, ale mają tylko funkcję magnetyczną, bez możliwości ładowania.

SPECYFIKACJA

KOMPATYBILNOŚĆ Obecnie tylko iPad mini 6

WYMIARY 245,17 x 133,97 x 123,97 mm

WAGA 665 g

MATERIAŁ Stop aluminium, stop cynku, włókno aramidowe

Po kilku tygodniach obecności podstawki ładującej Pitaka na biurku, przekonaliśmy się, że warto wybierać akcesoria, które dopasowane są do realiów naszej pracy. Korzystając z tableta możemy prowadzić na nim wideokonferencje, przygotowywać projekty graficzne, czy tworzyć redakcyjne materiały. Bez względu na to czy korzystaliśmy z pozycji poziomej czy pionowej, chcieliśmy dopasować kąt nachylenia ekranu do naszej pozycji, MagEZ oferował to wszystko za jednym dotknięciem. A już nie sposób przecenić funkcjonalności podstawy, na której dyskretnie mogliśmy ładować telefon czy słuchawki, które stale były w zasięgu ręki i wzroku.

WERDYKT

PLUSY Przemyślana konstrukcja, Świetny design. Funkcjonalność na najwyższym poziomie.

MINUSY Wysoka cena.

NASZYM ZDANIEM Brakowało na rynku tak łatwego, funkcjonalnego i designerskiego rozwiązania dla bezprzewodowego ładowania iPadów!

OCENA 89

JBL VIBE 100 TWS

TESTUJEMY SŁUCHAWKI, KTÓRE CHCĄ, BYŚMY ZABRALI JE NA URLOP

T3 190 PLN | www.jbl.com.pl

Bezprzewodowe produkty firmy JBL są jednymi z najbardziej niezawodnych na rynku, a jednocześnie należą do najbardziej przystępnych cenowo. Vibe 100 TWS to najekonomiczniejsza, prawdziwie bezprzewodowa opcja, którą można namierzyć w sklepach nawet poniżej 200 PLN. Niektórzy tak niską cenę mogą wziąć za znak, by trzymać się od nich z daleka. Czy taka jest prawda o Vibe 100 TWS?

Vibe 100 TWS nie ma nic szczególnie stylowego – ich zewnętrzna powłoka ma bardzo prosty wygląd. Ciekawe, że etui ładujące nie ma górnej pokrywy, ale poza tym nie znajdziesz tu niczego nietypowego dla słuchawek true wireless. Dopasowanie jest wygodne i ergonomiczne, zapewniając dobre wsparcie przez długi czas słuchania.

Wewnątrz Vibe 100 TWS znajduje się dynamiczny przetwornik 8 mm. Działa poprawnie i zapewnia wysoką głośność. Otrzymuje się też wiele funkcji, które można uzyskać z każdą parą prawdziwie bezprzewodowych słuchawek dousznych. Porzucenie w tym modelu interfejsu panelu dotykowego na rzecz przycisku spowodowało, że reakcje są jeszcze szybsze niż w przypadku bardziej wymyślnej technologii. Sterowanie odtwarzaniem i odbieranie połączeń jest responsywne i łatwe. Zgodnie z przewidywaniami nie ma tu dodatkowych funkcji.

Vibe 100 TWS obsługuje Bluetooth 5.0. Oferuje on stabilne połączenie o dużej przepustowości, które nie generuje irytujących przerw. Jedno ładowanie powinno zapewnić pięć godzin odtwarzania, z dodatkowymi 15 godzinami z etui ładującego, co daje łącznie 20 godzin pracy na baterii. Powinno to wystarczyć na kilka dni dojazdów do pracy czy szkoły, a może przede wszystkim być odpowiednie na urlop.

Zwykle nie otrzymuje się bardzo szerokiej sceny dźwiękowej, gdy ma się do czynienia ze słuchawkami true wireless z tego segmentu cenowego i Vibe 100 TWS nie jest wyjątkiem w tej dziedzinie. Dźwięk jest czysty, bardzo klarowny, ale nie ma żadnej przestrzenności. Z przyjemnością słucha się przede wszystkim muzyki nie wymagającej dużej artykulacji. Jedną z ulubionych cech słuchawek JBL wielu użytkowników jest to, jak dobrze kontrolują basy. Vibe 100 TWS potwierdza tylko ten pogląd, zapewniając przyjemne odwzorowanie niskich zakresów, które z pewnością zadowoli słuchaczy. Barwa ma świetną podstawę i działa z odpowiednim uderzeniem. Jednocześnie słuchawki ostrożnie unikają dudniących tonów, które mogą wpływać na czystość częstotliwości. JBL dokładnie wie, ile mocy może ci dać, zapewniając wyraźne i kolorowe basy. Spodziewałem się pewnej recesji w średnicy Vibe 100 TWS, biorąc pod uwagę ich cenę, ale ta jest zaskakująco wyraźna. Barwa jest bardzo dokładna i skłania się ku neutralnej tonacji. Do uszu dociera również lekki nacisk z wyższych średnich tonów, które naprawdę uwydatniają niektóre wokale, czyniąc je znacznie bardziej wyrazistymi i przejrzystymi. W przypadku wysokich tonów częstotliwości wykazują podobną dokładność jak średnie. Dostaje się świetną klarowność, a szczegóły są bardzo wyraziste.

SPECYFIKACJA

PRZETWORNIK DYNAMICZNY 8 mm

CZAS ODTWARZANIA MUZYKI 5 godzin

CZAS ŁADOWANIA 2 godziny

WAGA 46,3 g (słuchawki po 5,1 g każda)

W przypadku tak ekonomicznego zestawu bezprzewodowych słuchawek dokanałowych jestem w większości zadowolony z sygnatury dźwiękowej. Scena może być ciasna, ale ton w tym ograniczonym zakresie nadal jest bardzo wciągający dla tego rodzaju produktu. Poza tym każdy inny element jest tym, czego można się spodziewać w produkcie za około 200 PLN. To solidny model dla tych, którzy mają ograniczony budżet i chcą czegoś, co działa. Jeśli chodzi o jakość dźwięku, możesz faktycznie uzyskać więcej niż to, za co zapłaciłeś, co sprawia, że Vibe 100 TWS są tym bardziej warte zainwestowanych pieniędzy.

WERDYKT

PLUSY Cena. Mocny bas. Klarowność brzmienia. Wygoda.

MINUSY Nudny wygląd. Ograniczona scena dźwiękowa.

NASZYM ZDANIEM Nie chcesz zabierać na urlop drogich słuchawek albo po prostu nie jesteś muzycznym purystą? Vibe 100 TWS może być modelem dla ciebie.

OCENA 78

eprasa.pl 1b5d0521d6

FIIO KA1

KOMPAKTOWY DAC O DUŻYCH MOŻLIWOŚCIACH

T3 290 PLN | Do testów dostarczył www.mp3store.pl

Fiio KA1 to budżetowy DAC, wizualnie podobny do swojego większego rodzeństwa pod postacią modelu KA3. Również ma prostokątny kształt z szeregiem równoległych rowków, biegnących wzdłuż obudowy. Jednak przy wymiarach 40 x 15 x 8 mm i wadze 10 gramów sprawia wręcz zabawkowe wrażenie.

Z przodu znajduje się okrągły wskaźnik LED, który świeci różnymi kolorami w zależności od częstotliwości próbkowania aktualnie odtwarzanego pliku. Jakość wykonania urządzenia jest solidna, ma jednak dość ostre krawędzie. Nie stanowi to problemu, choć w dłoni nie leży tak dobrze jak niektóre inne kompaktowe DACi.

Na jednym końcu urządzenia znajduje się gniazdo słuchawkowe 3,5 mm, na drugim stały kabel ze złączem USB-C lub Lightning, w zależności od zakupionej wersji. Niestety kabli nie można wymieniać. W środku KA1 może pochwalić się chipem ES9281AC PRO DAC i obsługuje pliki do 32 bit/384 kHz PCM oraz natywne renderowanie DSD256 i MQA. DAC zapewnia moc wyjściową 45 mW@32Ω.

Aby przetestować FiiO JadeAudio KA1, używałem kilku rodzajów słuchawek nausznych i dousznych. Mimo że DAC ma skromną moc wyjściową, był w stanie z łatwością obsługiwać wszystko, co testowałem. Rzadko przekraczałem 60% głośności, wszystko powyżej odbierając jako nieprzyjemnie głośne. Warto przed włożeniem słuchawek sprawdzić jej poziom, bo można się niemile zaskoczyć.

Po podłączeniu małego urządzenia, dźwięk z laptopa nagle zyskuje nowe życie, a ze słuchawek nie słychać już żadnego szumu w tle ani syku. KA1 ma neutralną, szczegółową prezentację. Nie podbarwia dźwięku, ale jest przezroczysty, podobnie jak KA3. Może nie ma do końca poziomu wyrafinowania swojego większego rodzeństwa, ale jest o wiele lepszy niż wbudowana karta dźwiękowa mojego komputera.

Rozszerzenie basu jest dobre i sięga głęboko w terytorium pobudzające wewnętrznie, oczywiście przy odpowiednich słuchawkach. Muzyka brzmi mocniej i czyściej, co tyczy się nie tylo basu, ale także średnicy.

Słuchając *Giant Steps* Johna Coltrane'a, KA1 pokazuje imponującą przestrzeń i daje instrumentom dużo miejsca do oddychania. KA1 oddał ten album z wyrafinowaniem. Brzmienie saksofonu tenorowego jest nadal intensywne, ale na szczęście w żaden sposób przesadzone. Po legendzie jazzu włączyłem coś z zupełnie innej beczki. Post-rockowe dzieło *Spiderland* od Slint, gdzie gitary, perkusja i bas tworzą głęboką, niespokojną, nieco ponurą scenę. To album z nietypowym metrum, który wiele zyskał po podłączeniu tego skromnego DACa.

SPECYFIKACJA

UKŁAD DAC ES9281AC PRO

WEJŚCIE USB-C lub Lightning

WYJŚCIE słuchawkowe 3,5 mm

OBSŁUGA FORMATÓW PCM 32 bit/384 kHz, DoP DSD64/128, DSD64/128/256

WYMIARY OBUDOWY 40 x 15 x 8 mm

WAGA 10 g

Jeśli szukasz banalnego w obsłudze i niedrogiego ulepszacza domyślnego dźwięku telefonu lub laptopa, KA1 to naprawdę świetna opcja. To szczególnie dobry wybór, jeśli słuchasz plików MQA, ale nawet FLAC, MP3, streaming czy YouTube zyskają na tym wyborze w czasach, w których producenci elektroniki mobilnej głównie skupiają się na dodatkowych megapikselach i wyświetlaczach niż na naprawdę dobrym dźwięku. Biorąc pod uwagę obecny dostęp do muzyki w najwyższej możliwej jakości, szkoda z tej okazji nie skorzystać, by móc posłuchać jej tak, jak na to zasługuje.

WERDYKT

PLUSY Prezentacja dynamiczna. Wsparcie MQA. Dobre efekty przy niskim koszcie.

MINUSY Nieodłączany kabel. Brak wbudowanego regulatora głośności.

NASZYM ZDANIEM KA1 to jeden z najlepszych wyborów w kategorii budżetowych DACów. Najlepszy, jeśli słuchasz plików MQA.

OCENA 81

eprasa.pl 1b5d0521d6

MARSHALL EMBERTON II

ŚPIĄCA KRÓLEWNA

650 PLN | www.marshall.com

Marshall Emberton II w stosunku do oryginału zawiera zmodyfikowane przetworniki czy zyskuje certyfikat IP67, który toruje drogę do jego używania bez obawy o wodę lub kurz. Ale podobnie jak jego poprzednik zapewnia bardzo płaski dźwięk, niekoniecznie zgodny z rockowym wizerunkiem Marshalla.

Emberton II o kształcie cegły, pokryty jest sztuczną skórą i zwraca uwagę dwoma pięknymi, wyłożonymi tkaniną maskownicami akustycznymi z przodu i z tyłu. Jej linie są klasyczne, a jakość wykonania nienaganna. W górnej części znajdują się dwa przyciski: jeden kompaktowy do parowania Bluetooth, a drugi wielokierunkowy do włączania, zarządzania odtwarzaniem, głośnością i zmienianiem utworów.

W wersji testowej aluminiowy przycisk był pokryty błyszczącą farbą w kolorze mosiądzu. Na górnej stronie Marshall zainstalował wskaźnik poziomu baterii z czerwonymi, prostokątnymi diodami LED. Złącze ładowania USB-C znajduje się po prawej stronie głośnika, a spód jest wyposażony w powłokę antypoślizgową. Dzięki wadze 700 gramów głośnik można łatwo przenosić w torbie. Szkoda, że nie można do niego przymocować np. linki.

Parowanie odbywa się szybko, a łącze jest bardzo stabilne do 10 metrów w pomieszczeniach i poza nimi. Aplikacja *Marshall Bluetooth* oferuje korektor, niestety ograniczony do trzech gotowych presetów. Możliwe jest parowanie ze sobą głośników, natomiast nie da się wyłączyć dźwięku akordu gitary elektrycznej przy włączaniu i wyłączaniu Embertona.

Marshall zainstalował w głośniku dwa małe przetworniki szerokopasmowe o średnicy 1,75" – a nie 2" jak wskazuje specyfikacja. To lekko stuningowana opcja w stosunku do oryginału. Marshall zainstalował dwa wzmacniacze klasy D o mocy 10 W, co wydaje się całkiem wystarczające dla takiej konstrukcji.

Zarazem bardzo małe wymiary obudowy i wybór przetworników uniemożliwiają Marshallowi Embertonowi II przekonujące odtworzenie niskich częstotliwości. Głośnik nie daje poczucia wagi i głębi, a scena dźwiękowa jest ciasna, z bardzo małą separacją planów dźwiękowych. Średnica i góra są wyraźnie liniowe i stosunkowo miękkie, o ile nie przesadzamy z głośnością. Z drugiej strony głośnik jest dość kierunkowy i trzeba być dobrze ustawionym w stosunku do niego, aby w pełni cieszyć się tym, co oferuje.

Technologia Marshall's True Stereophonic oznacza, że lewy kanał jest nadawany przez panel przedni, a prawy kanał przez panel tylny. W praktyce słuchanie starych kawałków, np. wersji mono kawałków The Beatles, niejednokrotnie kończy się tym, że wokale są praktycznie niesłyszalne. Emberton II standaryzuje słuchaną muzykę do tego stopnia, że wszystko brzmi trochę tak samo, a w hałaśliwym otoczeniu wręcz niezrozumiale.

Oficjalnie Marshall pracuje do 30 godzin na jednym ładowaniu, 10 godzin więcej niż pierwszy Emberton. W praktyce wytrzymał nieco ponad 21 godzin przy 50% maksymalnej głośności. Do pełnego naładowania głośnika potrzeba około 3 godzin, a 20 minut szybkiego ładowania przywraca do 4 godzin działania.

Głównym konkurentem na rynku Embertona jest JBL Flip 6, ale pod żadnym względem nie może on z nim konkurować poza designem, który zachowuje najlepsze tradycje marki.

SPECYFIKACJA

PRZETWORNIKI 2x 2-calowy pełnozakresowy
PASMO PRZENOSZENIA 60 - 20 000 Hz
ŁĄCZNOŚĆ USB-C, Bluetooth 5.1
ODPORNOŚĆ IP67
ŻYWOTNOŚĆ BATERII 30 godzin
WYMIARY 68 x 160 x 76 mm
WAGA 700 g

WERDYKT

PLUSY Wygląd i jakość wykonania. Równowaga tonalna.

MINUSY Mało wyrazisty. Znacząca kierunkowość w wysokich tonach. Bardzo ograniczona dynamika. Monotonny bas z niewielkim rozciągnięciem. Korektor bez możliwości dostosowania.

NASZYM ZDANIEM Jim Marshall patrzy z góry i aprobuje, a potem słucha i się w grobie przewraca.

OCENA **57**

eprasa.pl 1b5d0521d6

DJI MINI 3 PRO

DRON KTÓREGO PRAGNIESZ, ALE NIE POTRZEBUJESZ

T3 Od 4 100 PLN | www.dji.com

Rzadko zdarza nam się opisywać produkt, który jest dobry, ale którego zakup trudno jest nam polecić. Takie mieszane uczucia mieliśmy właśnie w przypadku testowania DJI Mini 3 Pro.

Niewielki dron, którego waga mieści się w magicznym progu 250 gramów, nie wymagając uprawnień do legalnego latania, został wyposażony w potężny aparat. DJI nieznacznie zwiększyło rozmiar sensora w tej iteracji do 1/1,3 cala. Oznacza to, że przechwytuje więcej światła niż poprzedni Mini i nagrywa wysokiej jakości materiał nawet w niskim oświetleniu. To także dzięki nowej przysłonie f/1.7 i przetwarzaniu HDR. Nie udało się jednak tego osiągnąć bez kompromisu. Mini 3 Pro jest w słabym świetle znacznie głośniejszy. Z DJI Mini 3 Pro można nawet nagrywać materiał w jakości 4K przy 60 fps, więc np. panoramy w zwolnionym tempie.

Małe drony zazwyczaj nie robią zbyt okazałych zdjęć i pod tym względem Mini 3 Pro wyróżnia się na plus. 48-megapikselowy sensor pstryka je o wysokiej ostrości i klarowności, o ile znajdują się one stosunkowo daleko od aparatu. Wspomnę również, że DJI zastosowało nowy profil kolorów D-Cinelike, który oferuje spore możliwości w dziedzinie późniejszej obróbki materiałów. Pod względem ostrości zdecydowanie zawodzi cyfrowy zoom 2x.

Uwagę zwraca funkcja nagrywania wideo w pionie. DJI przeprojektowało gimbala drona, aby mógł odwrócić całą kamerę na boki. Niestety niektóre z bardziej ekscytujących trybów nagrywania są wyłączone w tej orientacji. Być może zmieni to jakaś aktualizacja softu?

Tryb Active Track reaguje fachowo w trakcie przemieszczania się, również w przypadku chodzenia po lesie, w tłumie ludzi i przez most. Posiadanie drona na tyle inteligentnego, że może podążać za mną podczas spaceru i nagrywanie w takiej formule video bloga było fajnym doświadczeniem, niczym pracowanie z własnym kamerzystą. Mimo jednak poszerzonej rozpiętości skrzydeł, dłuższych śmigieł i gładszego kształtu korpusu, które sprawiają, że mały dron stabilniej zachowuje się na niebie niż jego poprzednik, wciąż jest on dość mocno popychany przez wiatr.

Żywotność baterii w DJI 3 Pro wynosi 34 minuty w idealnych warunkach i 25 przy lekkim wietrze. Możliwe jest wydłużenie tego czasu do 47 minut w pierwszym wariancie dzięki dodatkowej baterii Intelligent Flight Battery Plus, która podnosi jednak wagę drona nieco powyżej 249 gramów.

Mini 3 Pro nie zostanie wykorzystany w żadnym hollywoodzkim hicie kinowym, ale dla każdego, kto bardziej od niechcenia interesuje się dronami, jest to teoretycznie bardzo dobry model. Warto bowiem pamiętać, że pomimo słowa Pro w nazwie, Mini jest przeznaczony dla użytkowników casualowych. Wygodny w transporcie i gwarantujący produkcję dobrych w tym segmencie materiałów. W tym wszystkim rodzi się jednak pytanie: czy to się opłaca? Dron bez kontrolera DJI RC (dla posiadających go z poprzedniej wersji) to koszt 4 100 PLN. Wersja z kontrolerem to już 5 100 PLN. Po dodaniu do tego ewentualnych akcesoriów i szybkiej karty pamięci, robi się z tego naprawdę spora suma, a przy każdym punkcie sprzedażowym Mini 3 Pro podawałem do tej pory jakieś „ale". DJI pokazało, co można świetnie zrobić w małym dronie, ALE czy warto — na to musicie sobie już sami odpowiedzieć.

SPECYFIKACJA

MAKS. PRĘDKOŚĆ 16 m/s (tryb S); 10 m/s (tryb N); 6 m/s (tryb C)

MAKS. PUŁAP 4 000 m

MAKS. CZAS LOTU 34 minuty

MAKS. DYSTANS LOTU 18 km

MATRYCA 1/1,3-calowa matryca CMOS; Efektywne piksele: 48 Mp

WYMIARY Złożony: 145 x 90 x 62 mm; Rozłożony: 171 x 245 x 62 mm; Rozłożony (ze śmigłami): 251 x 362 x 70 mm

WAGA 249 g

WERDYKT

PLUSY Solidny system kamer. Active Track.

MINUSY Bardzo drogi. Mało stabilny na wietrze.

NASZYM ZDANIEM DJI stworzyło produkt łatwo budzący zachwyt testerów, ale już mniej ekscytujący przy wkładaniu go do zakupowego koszyka.

OCENA 70

eprasa.pl 1b5d0521d6

HALIDE MARK II

CZY ZDOBYWCA NAGRODY APPLE DESIGN AWARD, FAKTYCZNIE JEST NAJLEPSZĄ APKĄ FOTOGRAFICZNĄ?

T3 14 PLN/miesiąc, 58 PLN/rok, 280 PLN/wieczysta | www.halide.cam

***Halide* to aplikacja, która od lat znana jest miłośnikom mobilnej fotografii. Ostatnio zrobiło się o niej ponownie głośno, po tym, jak dostała nagrodę Apple Design Award w kategorii Visuals and Graphics.**

Apka dedykowana na iOS i iPadOS najczęściej opisywana jest jako „profesjonalny aparat". Nie należy tego jednak mylić z grupą, dla której jest przeznaczona, jako że również amatorzy dzięki korzystaniu z wielu opcji automatyzacji, mogą wyciągnąć znacznie więcej niż z do tej pory wykorzystywanych programów.

Jedną z podstaw sukcesu *Halide* jest wykorzystywanie w niej od pewnego momentu technologii opartej na sztucznej inteligencji ze *Spectre* (innej aplikacji autorów). Niech nie zwiedzie was interfejs, który przypominać może stockową aplikację fotograficzną, bo Halide to prawdziwa bestia w owczej skórze.

Przekonać się można o tym już przy wyłączeniu opcji autofocusa i zmiany na tryb manualny. Aplikacja jest bardzo precyzyjna w swoim działaniu i rozumie intencje użytkownika. Co więcej, w przypadku trudnych do oznaczenia ze względu na wielkość fragmentów ekranu, możliwe jest wykorzystanie szkło powiększającego, które dokładnie pomaga wskazać, co będzie w centrum uwagi zdjęcia. To najbardziej intuicyjny system, jakiego kiedykolwiek używaliśmy w smartfonach.

Co więcej, ta dbałość o dostępność jest obecna w całym interfejsie *Halide*, który naprawdę wykorzystuje każdy cal ekranu iPhone'a czy iPada. Wszystkie funkcje są także dokładnie opisane, a aplikacja oferuje 10-dniowy samouczek, obszerne lekcje i dokumentację pomocy, która prowadzi za rękę przy ich wykorzystywaniu. Magia apki kryje się też w drobnych niuansach. Po aktywacji funkcji siatki i prawidłowym ustawieniu telefonu, usłyszeć i poczuć można urocze, dotykowe dudnienie.

Automatyczne i manualne opcje można przesuwać gestami z boku ekranu, docierając m.in. do świetnego histogramu. Zaawansowane funkcje dostępne są także po zrobieniu zdjęcia, co warto wykorzystać przede wszystkim przy fotografowaniu w formacie RAW, gwarantującym większą liczbę szczegółów, z zakresem dynamicznym i bardziej autentyczną prezencją — a wszystko to bez konieczności edytowania czegokolwiek. By przekonać się o chęci fotografowania w określonym trybie, można też jednocześnie pstrykać je w technologii Smart HDR i Deep Fusion, a drugie w formacie RAW.

Twórcy aplikacji nie zapomnieli o przygotowaniu dodatkowego wspomagania w robieniu zdjęć z poziomu Apple Watcha, skrótach Siri, podglądzie metadanych czy wielu znacznie bardziej technicznych aspektach tego rzemiosła.

Halide Mark II jest dostępny z bezpłatnym 7-dniowym okresem próbnym, po którym wymaga miesięcznej subskrypcji w cenie 14 PLN. Alternatywnie można zapłacić 58 PLN za rok lub 280 PLN za wieczystą licencję. To może wydawać się wysoką ceną za coś, co iPhone już robi bardzo dobrze. Ale jeśli kiedykolwiek chciałeś ominąć algorytmy Apple i przejąć pełną kontrolę nad swoimi zdjęciami, *Halide Mark II* to najbardziej zachęcająca i wszechstronna aplikacja do profesjonalnego pstrykania zdjęć.

SPECYFIKACJA

ZGODNOŚĆ iOS 13.0+, iPadOS 13.0+

WERDYKT

PLUSY Przemyślany interfejs użytkownika. Intuicyjne połączenie sterowania manualnego i automatycznego. Świetna funkcja ustawiania ostrości.

MINUSY Cena mogłaby być niższa.

NASZYM ZDANIEM Niezwykle potężna, ale i intuicyjna aplikacja do profesjonalnego wykonywania zdjęć.

OCENA 88

eprasa.pl 1b5d0521d6

Aparat na urlop

ZDJĘCIE JEST WARTE TYSIĄC SŁÓW, WIĘC STWÓRZ BIBLIOTEKĘ WSPOMNIEŃ, FOTOGRAFUJĄC SWOJE PODRÓŻE ZA POMOCĄ WYJĄTKOWEGO APARATU

Tekst | Marcin Kubicki Zdjęcia | Neil Godwin

Po trudnym okresie podróżowania w czasach pandemii, tegoroczny sezon wydaje się słodszy niż którykolwiek wcześniej. W związku z tym będziesz chciał uchwycić wszystkie te wspomnienia wolności w najlepszy możliwy sposób. Jasne, twój telefon może wykonać dobrą robotę – ale jeśli chcesz zrobić kilka zdjęć, które sprawią, że po powrocie wszyscy twoi kumple będą zazdrośni, wybranie dedykowanego aparatu to bilet, który jest wart dodatkowej inwestycji.

W tej chwili istnieje niesamowity ich wybór, a wysokiej jakości aparaty są mniejsze i bardziej przystępne cenowo niż w minionych latach. Nie musisz już być prawdziwym ekspertem, aby jak najlepiej wykorzystać te urządzenia, ani stawiać czoła kompromisowi między przenośnością, ceną i jakością obrazu.

Wszystkie aparaty zawarte w tym zestawieniu są pełnoklatkowe i zapewniają wysoką jakość obrazu w różnych warunkach fotografowania.

Pomimo tego, że mają duże matryce, wszystkie są bardzo przenośne i powinny zmieścić się w bagażu podręcznym, nie będąc zbyt dużym ciężarem w trakcie zwiedzania.

eprasa.pl 1b5d0521d6

TESTUJEMY...

1 Sony A7 IV

Fantastyczny, wszechstronny aparat z 33-megapikselową matrycą o wysokiej rozdzielczości, solidnej konstrukcji i z ruchomym ekranem, idealnym do robienia na wakacjach selfie. A7 IV to najnowszy model z pełnoklatkowej serii Sony ze średniej półki. Ma też wideo 4K, świetny autofokus, dwa gniazda kart pamięci i obszerny dostęp do obiektywów.

12 800 PLN, www.sony.pl

SPECYFIKACJA

MATRYCA Pełnoklatkowa (35,9 x 23,9 mm)
LICZBA PIKSELI 33 Mp
ZAPIS WIDEO 4K w 60 fps
WIZJER 11 mm elektroniczny
EKRAN 1 036,8k punktów 75 mm LCD
WYMIARY 131,3 x 96,4 x 79,8 mm
WAGA 658 g

2 Panasonic Lumix S5

Umieszczenie pełnoklatkowej matrycy (24 Mp) w obudowie tak małej jak S5 to imponujący wyczyn, dzięki czemu idealnie nadaje się do zabrania w podróż. Aparat jest łatwy w obsłudze i ma wysoką specyfikację wideo 4K oraz ruchomy ekran. Dołączony zestaw obiektywów (20-60 mm) jest również zgrabnie mały i kompaktowy.

9 000 PLN, www.panasonic.pl

SPECYFIKACJA

MATRYCA Pełnoklatkowa (35,6 x 23,8 mm)
LICZBA PIKSELI 24,2 Mp
ZAPIS WIDEO 4K w 29,97 fps
WIZJER OLED
EKRAN 1 840k punktów 75 mm LCD
WYMIARY 97,1 x 132,6 x 81,9 mm
WAGA 714 g

3 Nikon Z 6II

Ten pełnoklatkowy bezlusterkowiec balansuje między dobrą ceną a wysoką specyfikacją. Dostajesz matrycę 24,5 Mp, wideo 4K i korpus, który dobrze się obsługuje. Jest też przyzwoity autofokus, dwa gniazda kart pamięci i spora gama kompatybilnych obiektywów. Wizjer elektroniczny jest bardzo dobry, przydaje się też odchylany ekran.

10 100 PLN, www.nikon.pl

SPECYFIKACJA

MATRYCA Pełnoklatkowa (35,9 x 23,9 mm)
LICZBA PIKSELI 24,5 Mp
ZAPIS WIDEO 4K w 60 fps, FHD w 120 fps
WIZJER 12,7 mm OLED
EKRAN 2 100k punktów 80 mm
WYMIARY 134 x 100,5 x 69,5 mm
WAGA 705 g

eprasa.pl 1b5d0521d6

SONY A7 IV

Wszystko jest tu na wyciągnięcie ręki, kiedy tylko chcesz: autofokus jest doskonały i możesz manualnie przesunąć punkt ostrości, dotykając ekran.

SPRZĘT 01

SONY A7 IV

TEN BEZLUSTERKOWIEC SPODOBA SIĘ ZARÓWNO FOTOGRAFOM, JAK I FILMOWCOM

Sony niezmiennie jest jednym z liderów w fotografii i filmowaniu, a ich ostatni pełnoklatkowy bezlusterkowiec, A7 IV, potwierdza powagę intencji marki. Nowy, 33-mepapikselowy przetwornik obrazu i możliwość nagrywania filmów 4K przy 60 kl./s nadaje aparatowi uniwersalności przy zachowaniu bezkompromisowości w kwestii jakości.

Po raz kolejny otrzymujemy solidną konstrukcję serii A7, która przypomina pomniejszoną lustrzankę cyfrową. Aparat jest wyposażony w pokrętło trybu fotografowania, pokrętło sterowania oraz różne przyciski i przełączniki, które pozwolą każdemu, kto do tej pory posługiwał się lustrzanką, poczuć się jak w domu. Wystarczy przełączyć włącznik, który ergonomicznie otacza spust migawki, i od razu jesteśmy gotowi do fotografowania.

Oprócz nowo opracowanego układu 33 Mp, Sony A7 IV jest wyposażony w procesor najnowszej generacji Bionz XR, który radzi sobie z dodatkowym przetwarzaniem danych. Szybkość i dokładność autofokusa to obszar, na którym programiści i inżynierowie bardzo się skupili i odnieśli na tym polu duży sukces.

Z przyjemnością informujemy, że autofokus Sony, niezależnie od tego, czy był testowany na ludziach czy zwierzętach, prawie zawsze trafiał w punkt, a gdy to się nie zdarzało, poprawa tego stanu rzeczy jest możliwa za jednym dotknięciem ekranu i manualnym przeniesieniem punktu ostrości.

Zamontowany przez nas w pierwszej kolejności obiektyw 14 mm serii „G" był nieco nietypowym wyborem, ponieważ jest to ultraszerokokątny model specjalistyczny z najwyższej półki, Najbardziej nadaje się on do fotografowania krajobrazów. To powiedziawszy, dzięki szerokiemu otworowi przysłony f/1,8 możliwe było wyostrzenie obiektu i rozmycie tła podczas zbliżeń.

Na zdjęciach nie zauważaliśmy osłabienia ostrości w kierunku skrajnych krawędzi kadru, a fotografie były pełne szczegółów i bogate w kolory. Większość z nas nie będzie potrzebować 33 megapikseli do codziennego fotografowania, ale fotografowie ślubni, portretowi i modowi – a także podróżnicy, którzy zainteresowani są wydrukami o dużym formacie – z pewnością znajdą dla nich odpowiednie zastosowanie. Podobnie jak w przypadku ubezpieczenia kupowanego przed urlopem, dobrze jest wiedzieć, że się je ma, nawet jeśli z niego nie korzystamy.

Sony A7 IV pokazuje, że producent trzyma się wypróbowanej i zwycięskiej formuły. Jest to solidnie zbudowany aparat, który zapewnia szybkie, precyzyjne reakcje i odwzorowanie kolorów, szczegółowe obrazy, z możliwością rozszerzania systemu i nagrywanie najbardziej spektakularnych filmów na rynku.

eprasa.pl 1b5d0521d6

SPRZĘT 02

PANASONIC LUMIX S5

PEŁNOKLATKOWY APARAT PANASONIC MA SPEŁNIAĆ OCZEKIWANIA DWÓCH PRZECIWLEGŁYCH ŚWIATÓW

Wyprawa Panasonica na terytorium pełnoklatkowe spotkała się z dość chłodnym przyjęciem. Pomimo fantastycznej specyfikacji wideo, modele z serii S1 były krytykowane za nieporęczną obsługę i powolny autofokus. W związku z tym gigant technologiczny starał się jak najlepiej rozwiązać te problemy w swoim najnowszym modelu pełnoklatkowym: S5.

Kluczową zaletą bezlusterkowców ma być to, że mogą być mniejsze i lżejsze niż ich odpowiedniki DSLR. Wraz z oryginalną serią S1/R/H, Panasonic wyprodukował prawdziwą bestię, która była większa niż niektóre cyfrowe lustrzanki. W przypadku Panasonica S5 projekt obiera znacznie lepszy kierunek, zmieścił bowiem wszystko w obudowie mniejszej niż Panasonic GH5 – znacznie mniejszy model z dużo mniejszą matrycą. Imponujące.

Dotykowy ekran S5 jest w pełni obracany. Dołącza do niego wizjer OLED o rozdzielczości 2 360k pikseli 0,74x, czyli niestety mniej niż wizjery z droższej serii S1.

Dobrą wiadomością jest to, że autofokus zdecydowanie poprawił się od tej serii. Jest skuteczny w wielu sytuacjach, a także dobrze sprawdza się w śledzeniu poruszających się w wystarczająco przewidywalny sposób obiektów. Jednak wciąż jest znacznie gorszy niż w innych aparatach na rynku, zwłaszcza A7 IV.

Jest też trochę przeciętny pod względem zdjęć seryjnych, oferując 7 kl./s w pełnej rozdzielczości. Możesz użyć opcji 4K/6K z szybkością 30 klatek na sekundę, ale bez opcji otrzymania RAW-ów – a wyodrębnienie wybranego ujęcia wymaga wysiłku. Krótko mówiąc, jeśli jesteś osobą, która regularnie fotografuje akcję, sport i dziką przyrodę, tak naprawdę nie jest to aparat dla ciebie.

W sercu S5 znajduje się matryca o rozdzielczości 24,2 megapiksela – taka sam jak ta, którą można znaleźć w S1. Jakość obrazu i wideo okazuje się w zdecydowanej większości sytuacji solidna.

Zasadniczo dostajesz tutaj pełnoklatkową wydajność wewnątrz korpusu aparatu Mikro Cztery Trzecie, co czyni go atrakcyjnym jako aparat do codziennego użytku lub w podróży, dla tych, którzy chcą ograniczyć rozmiar i wagę do minimum. Ale jeśli masz zamiar fotografować dynamiczne ujęcia i serie oraz zależy ci na wydajnym autofokusie, znajdziesz je gdzieś indziej.

PANASONIC LUMIX S5

W Panasonicu S5 łatwo polubić fakt, że jest to dobry, mały aparat hybrydowy, dostępny w rozsądnej cenie.

eprasa.pl 1b5d0521d6

NIKON Z 6II

Filmowcy i miłośnicy selfie będą rozczarowani, że ekran dotykowy nie jest obracany, choć obsługuje się go z przyjemnością.

SPRZĘT 03

NIKON Z 6II

Z 6II JEST PRZYSTĘPNYM CENOWO, WSZECHSTRONNYM APARATEM PEŁNOKLATKOWYM

W przypadku swojej bezlusterkowej nowości z pełną klatką Nikon nie poszedł na całość w kontekście aktualizacji, zamiast tego skromnie odświeżając znane rozwiązania, które mają na celu ulepszenie i dopracowanie dotychczasowej oferty. Nie da się ukryć, że Nikon Z 6II ma przede wszystkim przemówić do dotychczasowych użytkowników poprzednich dokonań marki. Jest bardziej przystępnym cenowo i wszechstronnym modelem niż jego droższy brat Z 7II.

Większość zmian dotyczy wnętrza, podczas gdy sporo najlepszych funkcji pozostaje takich samych jak w oryginalnym Z6. Znajduje się tutaj ta sama, solidna, pełnoklatkowa matryca o rozdzielczości 24,5 megapiksela. Jednak teraz dwa procesory Expeed 6 zamiast jednego pomagają wprowadzić szereg innych ulepszeń. W przypadku fotografów sportowych i lubujących się w dynamicznych scenach, można teraz fotografować z prędkością 14 kl./s (w porównaniu z wcześniejszymi 12 kl./s).

Nikon zachował ten sam wizjer i ekran co w oryginalnym modelu, co również nie jest czymś złym. Chociaż 0,5-calowy wizjer OLED o rozdzielczości 3 960 tys. punktów nie jest już liderem w swojej klasie, jak na tę cenę to po prostu dobra specyfikacja. Tymczasem 3,2-calowy ekran dotykowy o rozdzielczości 2 100 000 punktów jest również przyjemy w użytkowaniu, a mechanizm odchylania jest przydatny w przypadku niewygodnych kompozycji.

Mimo, że rozdzielczość jest o połowę mniejsza niż w Z 7II, zdjęcia z Z 6II są i tak dość szczegółowe. Mniejsza liczba pikseli sprawia również, że Z6 II lepiej radzi sobie z fotografowaniem przy słabym oświetleniu, z użytecznymi zdjęciami aż do ISO 25 600. Kolory są ładne i żywe w większości warunków, a automatyczne ustawienie balansu bieli sprawia, że praca jest szybka. Podobnie uniwersalne ustawienie pomiaru pozwala uzyskać zrównoważoną ekspozycję we wszystkich sytuacjach poza bardzo wysokim kontrastem.

Autofokus korzysta z wprowadzonych ulepszeń, a jeśli fotografujesz dość przewidywalnie poruszający się obiekt, generalnie uzyskasz dobre wyniki. W przypadku szybszych – lub bardziej niekonsekwentnych – obiektów, wyniki są nieco bardziej zróżnicowane. Jeśli głównie fotografujesz sport i akcję, istnieją lepsze opcje.

Dzięki zaktualizowanej wersji swojego wszechstronnego aparatu Nikon sprawił, że Z 6II jest jeszcze bardziej atrakcyjny niż wcześniej, wprowadzając kilka mile widzianych poprawek. Jeśli szukasz aparatu dostosowanego do szerokiej gamy różnych tematów, może być odpowiedni dla ciebie – z możliwym wyjątkiem tych, którzy interesują się dynamicznymi ujęciami.

eprasa.pl 1b5d0521d6

T3 **WERDYKT**

ZWYCIĘZCĄ ZOSTAJE...

SONY A7 IV

PLUSY Pełnoklatkowa matryca 33 Mp. Solidna konstrukcja. Wideo 4K. Mnóstwo praktycznej, kreatywnej kontroli.

MINUSY Żywotność baterii.

NASZYM ZDANIEM Sony A7 IV to najlepszy hybrydowy bezlusterkowiec, jaki możesz obecnie kupić. Naprawdę nowoczesny, wszechstronny aparat, który w dużej mierze możliwościami uzasadnia swoją cenę, zawiera wiodący w swojej klasie autofokus, imponującą jakość obrazu i zaawansowane funkcje wideo w jednym wszechstronnym korpusie. To może być jedyny aparat, jakiego będziesz potrzebować.

OCENA **94**

PIERWSZE MIEJSCE

NIKON Z 6II

DRUGIE MIEJSCE

PLUSY Dobry stosunek ceny do jakości. Przyjazna obsługa.

MINUSY Ekran bez opcji obracania. Gorszy autofokus niż u konkurencji. Jedynie lekkie odświeżenie modelu Z6.

NASZYM ZDANIEM Nikon swoim wszechstronnym modelem Z6 zdobył wielu fanów. Szkoda, że Z 6II jest tylko drobną aktualizacją.

OCENA **83**

PANASONIC LUMIX S5

TRZECIE MIEJSCE

PLUSY Dobry chwyt. Specyfikacja wideo.

MINUSY Autofokus i inne aspekty praktycznie wszędzie odstają od konkurencji.

NASZYM ZDANIEM Pełnoklatkowa matryca w ergonomicznej obudowie sprawia, że jest to ciekawy model hybrydowy – dla wielu może to być jednak zbyt mało.

OCENA **79**

JAK WYBRAĆ IDEALNY APART NA PODRÓŻ?

Nie wszystkie aparaty są sobie równe i jest wiele do przemyślenia przy wyborze najlepszego dla siebie. Oto kilka podstawowych rzeczy, które należy wziąć pod uwagę, zanim wyruszysz na jego zakup.

CZY ROZMIAR MA ZNACZENIE?
Pełnoklatkowa matryca jest wielokrotnie większa niż w smartfonie. Dlatego jest lepsza w uchwyceniu światła i szczegółów oraz może wygenerować charakterystyczne zdjęcia, np. z małą głębią ostrości. Inne rozmiary, takie jak Cztery Trzecie i APS-C, oznaczają na ogół mniejszy korpus aparatu, ale i gorszą jakość obrazu.

IM WIĘCEJ PIKSELI, TYM LEPIEJ?
Ogromna liczba pikseli nie zawsze musi oznaczać coś dobrego. Aparaty o bardzo wysokiej rozdzielczości oznaczają ogromne rozmiary plików, a także mogą gorzej radzić sobie w słabym oświetleniu i przy szybkich zdjęciach seryjnych.

JAK SIĘ GO TRZYMA?
Nie ma jednego idealnego rozmiaru aparatu, ale spójrz, jak rozmieszczone są miejsca chwytu, czy przyciski i pokrętła na body. Pomyśl, czy przydałby ci się obracany ekran i łatwe w nawigowaniu menu.

CZY NAPRAWDĘ JEST PRZYJAZNY W TRANSPORCIE?
Pełnoklatkowe aparaty bezlusterkowe są zazwyczaj o wiele mniejsze niż ich odpowiedniki DSLR, przez co idealnie nadają się w podróż. Jeśli jednak chcesz zachować jak najmniejszą wagę, zastanów się, który system ma najcięższe obiektywy i akcesoria. To one mogą poważnie zwiększyć masę i rozmiar twojego bagażu.

CO MOŻNA Z NIM ZROBIĆ?
Fotografia podróżnicza obejmuje wiele różnych gatunków; pejzaże, portrety, akcję, słabe oświetlenie. Każdy aparat tego typu musi spełniać wiele kryteriów. Najlepsze modele to takie o dużej wszechstronności.

eprasa.pl 1b5d0521d6

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

ZDALNA KONTROLA
Wszystkimi funkcjami wiatraka, od zmiany opcji, kierunku i zakresu obracania się, po prędkość działania i timer (1-7 godzin), sterować można dzięki stylowemu pilotowi mocowanemu na magnes.

STADLER FORM SIMON

Lato to przyjemny czas, gdy możemy w pełni nacieszyć się słońcem i wysokimi temperaturami poza domem. Gdy jednak wracamy na swoje włości, nie chcemy odczuwać tej samej duchoty. By to zmienić, nie trzeba wcale inwestować w klimatyzator. Wystarczy wiatrak, jednak inny niż te, które od lat okupują półki większości sklepów. Oto Simon od szwajcarskiej marki Stadler Form. Prawie bezgłośny, wydajny i zapewniający wszechstronne odświeżenie. Dzięki trybowi oscylacji 3D i zasięgowi wiatru do 10 metrów, zapewnia optymalną cyrkulację powietrza w zasięgu do 10 metrów. Niezależnie od tego, czy potrzebujesz delikatnej bryzy czy orzeźwiającego wiatru, przepływ powietrza można łatwo regulować, wybierając spośród wielu indywidualnych ustawień. Bez względu na styl wnętrza, Simon będzie pasował do niego dzięki designowi, zaprojektowanemu przez studio Bernhard & Burkard.

799 PLN, www.stadler-form.pl

eprasa.pl 195d0521d6

DACIA DUSTER PRESTIGE TCE 150 EDC

CZY TO WCIĄZ ROZSĄDNY WYBÓR W OKAZYJNEJ CENIE?

Niezależnie od tego, czy przesiadam się do Dacii Duster z BMW X5 czy Mercedesa GLE, zawsze natychmiast łączę się z nim i po prostu zaczynam prowadzić. Że kpię sobie? Daleko mi do tego. Oczywiście jazda autami klasy premium jest dla mnie niezmiennie, jak chyba dla każdego kierowcy, bardzo przyjemnym doświadczeniem, jednak jest coś fajnego w prostocie i komforcie Dustera, który nigdy nie grał o najwyższą stawkę w swojej klasie.

„Dusterem" pieszczotliwie nazywam też mojego sąsiada-aktora, który jeździ tym modelem, ale wiem, że nie ma przypadku ani chęci oszczędności na siłę w jego wyborze samochodu. Auto oferuje komfortową jazdę po wybojach, płynne kierowanie dzięki niskiej wadze, przyjemny design, a także wystarczająco dużo miejsca zarówno dla nowoczesnego nomada, jak i dla małej rodziny. W testowanym samochodzie zmiany w stosunku do poprzedniej wersji były niewielkie na zewnątrz, ale dodano kilka gadżetów, które czynią go bardziej praktycznym. Musimy jednak pożegnać się również z jedną zaletą, dzięki której wielu kierowców polubiło Dację Duster w jej poprzedniej wersji.

Lifting przyniósł ze sobą światła dzienne i mijania LED, lżejsze materiały, na przykład w postaci plastikowej dolnej pokrywy silnika, designerskie felgi czy przyciągający wzrok kolor nadwozia Arizona Orange. Bardzo istotną zaletą i ogromnym dla mnie zaskoczeniem jest natomiast automatyczna, sześciobiegowa skrzynia biegów EDC6, która na światłach wprawiała w osłupienie również innych użytkowników dróg. Zmiany zaszły we wnętrzu, gdzie od razu widać ergonomicznie i jednocześnie praktycznie wyprofilowane zagłówki, wygodniejsze wyściełanie siedzeń, tempomat na kierownicy, monitoring martwego pola i nieco większy bagażnik. Dzięki wszystkim modyfikacjom Dacia Duster osiąga niższą emisję spalin, a także niższą masę całkowitą, która wynosi 1 338 kg.

Chociaż po zmianach testowany Duster wygląda lepiej niż jego poprzednik, to jednak coś stracił i nie mówię tu o wadze, choć jest to z nią związane. W konfiguratorze brakuje opcji 4x4. Dacia Duster 1.3 TCe 150 EDC Prestige ma napęd na przednie koła. Coś za coś, bo z drugiej strony zwiększyła się przestrzeń bagażowa. Na szczęście w trakcie testu przekonałem się, że Duster może wyjść z różnych sytuacji dzięki przednim kołom. Co więcej, połączenie ze wspomnianą skrzynią biegów daje całkiem niski poziom zużycia paliwa, zbliżony do wskazywanego przez producenta. Po pierwsze więc, dzięki 150 koniom Duster może dobić do przysło-

T3 Cena modelu testowego | 95 700 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
200 km/h

0-100 KM/H
9,7 sekundy

SILNIK 1.3

MOC 150 KM

MOMENT OBROTOWY
250 Nm

ŚREDNIE ZUŻYCIE PALIWA (WG PRODUCENTA)
6 l/100 km

eprasa.pl 1b5d0521d6

> AUTO OFERUJE KOMFORTOWĄ JAZDĘ, PŁYNNE KIEROWANIE, PRZYJEMNY DESIGN, A TAKŻE WYSTARCZAJĄCO DUŻO MIEJSCA ZARÓWNO DLA NOWOCZESNEGO NOMADA, JAK I DLA MAŁEJ RODZINY

wiowej „setki" w mniej niż 10 sekund. Pomaga w tym również sześciobiegowa, dwusprzęgłowa automatyczna skrzynia biegów, która zmienia biegi niemal natychmiast, gdy obroty osiągają poziom 3 000. Po drugie, choć trochę martwiłem się o mały, 1,3-litrowy czterocylindrowy silnik benzynowy i jego zużycie w mieście, to Duster ponownie pozytywnie mnie zaskoczył. Zużycie oscylowało wokół siedmiu litrów na 100 km. Producent podaje zużycie około sześciu, co realnie pewnie byłbym w stanie osiągnąć przy lżejszej stopie. Dacia Duster nie płata figli i faktycznie spełnia to, co oferuje w materiałach reklamowych

Dacia Duster jest pochodzenia rumuńskiego i choć byłem w tym kraju tylko raz, miałem do czynienia z tą gorszą stroną ich sieci drogowej, którą, na tej skromnej podstawie, porównałbym do naszej. Tu i tam piękna, nowa droga, ale też sporo dziur na starych, kolein czy nieutwardzonych nawierzchni, które dosłownie aż proszą się o SUV-a takiego jak Duster. I trzeba przyznać, że konstruktorzy zestroili podwozie w taki sposób, że naprawdę dobrze amortyzuje ono wstrząsy podczas jazdy po wybojach, a tym samym zapewnia pasażerom komfortową jazdę. Siedzenia są wygodne, a plecy czy pośladki nie bolą nawet po godzinnym siedzeniu. Jeśli dodamy do tego wysokie opony, samochód ten jest naprawdę niezawodnym i stabilnym przyjacielem w niewygodzie. Mały minus to słabsza izolacja akustyczna kabiny, co da się usłyszeć nie tylko przez hałas opon, ale także np. dzwonienie blach od kamieni, które odbijają się od spodu błotnika.

Bagażnik oferuje pojemność 491 litrów, a po złożeniu tylnego rzędu siedzeń (tylko od wewnątrz pojazdu) pojemność wzrasta do 1 478 litrów. Zbiornik paliwa ma pojemność 50 litrów i uważam, że idealnie byłoby, gdyby miał 60.

Nie jest łatwo znaleźć bezpośrednią konkurencją dla Dustera, a już zwłaszcza w tej cenie, i to nawet w testowym, najwyższym wyposażeniu. Egzemplarz, którym jeździłem, miał dodatkowe funkcje, takie jak kamery w lusterkach wstecznych, porty USB z tyłu czy podgrzewane fotele przednie, a i tak kosztował raptem około 100 tysięcy złotych. Podstawowa wersja zaczyna się zaś od 67 800 PLN.

Dacia Duster jest samochodem, który trafia w punkt. To kompaktowy SUV nie tylko na miejskie przejażdżki, ale też rodzinny wypad na łono natury czy nad morze. Nie powinieneś żałować wydanych na niego złotówek.

Podwozie doskonale amortyzuje uderzenia, nawet przy wyższych progach zwalniających.

WERDYKT

PLUSY Dobra cena. Podwozie dostosowane do naszych dróg. Światła do jazdy dziennej LED. Przekładnia automatyczna.

MINUSY Brak opcji 4×4. Wnętrze mogłoby być cichsze.

NASZYM ZDANIEM Idealny przyjaciel rodziny nawet poza drogami wysokiej jakości.

OCENA **82**

eprasa.pl 1b5d0521d6

DS 4 E-TENSE 225 RIVOLI

NOWA NADZIEJA

Od czasu swojego odrodzenia DS Automobiles stara się namieszać na rynku samochodów premium. I tak, nie można zaprzeczyć, że produkują samochody, które potrafią imponować. Ale za każdym razem, gdy miałem okazję prowadzić któreś z aut producenta, zawsze miałem w głowie parę przysłowiowych „ale". Teraz na rynku dostępny jest nowy model DS4, który koryguje większość błędów swoich poprzedników. Ale czy to wystarczy?

Według producenta DS4 to nowa definicja hatchbacka. Na pierwszy rzut oka brzmi to jak stek marketingowych bzdur, ale próba umieszczenia samochodu w konkretnej kategorii jest prawie niemożliwa. Prześwit wynoszący 189 milimetrów jest prawie identyczny jak w Škodzie Kodiaq, ale dach jest o 18 centymetrów niższy, a przy wysokości 147 centymetrów pasuje bardziej do zwykłego hatchbacka. Co więcej, DS4 jest o dziesięć centymetrów szerszy niż Octavia. Auto ma naprawdę niekonwencjonalne proporcje.

Design też jest nietypowy. Na zdjęciach mnie nie poruszał, ale podczas spotkania na żywo – szczerze zachwycił. Podstawowe linie są czyste, minimalistyczne i eleganckie, ale w samochodzie jest wiele drobnych detali, które sprawiają, że całość jest całkowicie oryginalnym przeżyciem. Reflektory w kształcie greckiej litery sigma, wysuwane uchwyty czy słupki C, przypominają bardziej pracę rzeźbiarza niż projektanta samochodów. W ten sposób powstał samochód, który jest elegancki, ma polot i odrobinę sportowej iskry.

Po otwarciu drzwi, przywitało mnie proste, eleganckie wnętrze, które nie stara się iść w stronę zbędnego blichtru. Wyświetlacz jest gustownie zintegrowany bezpośrednio z deską rozdzielczą, a jego system infotainment renderowany jest w stonowanych kolorach. Wyświetlacz ma również doskonały obraz. DS4 wreszcie pozbył się też 10-letniego systemu, opracowanego przez PSA. Nowy system jest nowoczesny i zwinny, a w dodatku obsługuje Apple CarPlay i Android Auto. Kolejną rzeczą, którą naprawia nowe DS4, są kamery wokół samochodu. Nawet w najdroższym DS9 obraz z nich był bez kontrastu i o słabej rozdzielczości. Obraz w DS4 jest krystalicznie czysty. Kolejny wyświetlacz znajduje się w zestawie zegarów. Tutaj nic fundamentalnego się nie zmieniło. Dodatkowo uzupełnia go pełnoprawny wyświetlacz head-up.

Ciekawą nowością jest ekran dotykowy w środkowym tunelu. Można ustawić dla niego skróty i poruszać się po systemie, bez konieczności eksploracji ekranu dotykowego. Pomysł jest świetny, ale na razie nie wystarczająco dopracowany. Można jednym ruchem palca włączyć nawigację, ale już nie wklepywać adres, używając ekranu jak touchpada.

Wisienką na torcie są fotele obite skórą nappa premium. Są

T3 Cena modelu testowego | 245 800 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
233 km/h

0-100 KM/H
7,7 sekundy

SILNIK 1.6
+ elektryczny

MOC 225 KM

MOMENT OBROTOWY
360 Nm

ŚREDNIE ZUŻYCIE PALIWA (WG PRODUCENTA)
1,3 l/100 km

eprasa.pl 1b5d0521d6

“

AUTO POKAZUJE, ŻE MOŻNA MIEĆ SAMOCHÓD, KTÓRY NIE ZAJMUJE NIEPOTRZEBNIE WIELE MIEJSCA W MIEŚCIE, ALE NA DŁUGICH DYSTANSACH MOŻE ZAPEWNIĆ KONKURENCYJNE ZACHOWANIE DLA KLASY WIĘKSZYCH RYWALI

DS4 E-Tense można kupić od 174 400 PLN, ale to dopiero początek konfiguracji.

również ogrzewane, wentylowane i mają funkcję masażu. Zapewniają doskonały komfort. Szkoda, że dolna część deski rozdzielczej, w tym skrzynia, wykonane zostały z twardego plastiku. W tej klasie mogłem wyobrazić sobie miękkie tworzywa sztuczne nawet w tych mniej eksponowanych miejscach. Do tego dochodzi ograniczona przestrzeń na tylnych siedzeniach.

Pod maską skrył się system hybrydowy typu plug-in, składający się z doładowanego czterocylindrowego silnika o pojemności 1,6 litra, z dodatkowym silnikiem elektrycznym. Moc całego układu to 225 KM i 360 Nm. Auto ma rozsądną rezerwę mocy i dochodzi do setki w 7,7 sekundy. Silnik spalinowy bardzo płynnie współpracuje z elektrycznym, czerpiącym energię ze stosunkowo niewielkiej baterii – ma tylko 12,4 kWh. W realnej eksploatacji udało mi się jednak pokonać na niej ponad 50 kilometrów, co uważam za całkiem przydatne. Ładowanie z wallboxa trwa około 2,5 godziny. DS4 nawet w trybie hybrydowym pali dość dużo, około 7 litrów.

Jedną z rzeczy, o które można obwiniać DS-a, to wykorzystanie technologii z tańszych modeli Stellantis. DS4 nie robi w tym zakresie nic nowego, ale stwierdzenie, że jest to zamaskowany Peugeot 308, nie byłoby do końca prawdą. Chociaż oba samochody korzystają z platformy EMP2, ponad 70% części jest unikalnych dla DS4. Na przykład części podwozia wykonane z metalu w Peugeocie, tutaj są wykonane z aluminium. Rezultatem są zupełnie inne wrażenia z jazdy.

Samochód jest bezpieczny i porusza się z łatwością i dalekowzrocznością. Tu i ówdzie zdarza się, że duże koła podskakują na serii ostrych wybojów, ale auto nie przepuszcza dużo wstrząsów. Jako właściwa hybryda typu plug-in, wersja E-Tense prawdopodobnie spędzi dużo czasu w mieście. Zadowala dobra zwrotność i mocny silnik elektryczny. Na autostradzie DS4 wykazuje doskonałą stabilność, a przede wszystkim wzorową izolację akustyczną. Auto pokazuje, że można mieć samochód, który nie zajmuje niepotrzebnie wiele miejsca w mieście, ale na długich dystansach może zapewnić konkurencyjne zachowanie dla klasy większych rywali.

Chęć zmiany kierunku i przyczepność szczerze mnie zaskoczyły, ale to wciąż nie jest samochód, którym chce się jeździć szybko. Wzmocniona i stosunkowo długa jazda nie jest specjalnie inspirująca, a ogólny tuning auta wyraźnie zachęca do spokojnej, płynnej jazdy, w której docenia się elastyczne podwozie i dobrą izolację akustyczną.

DS4 jest bez wątpienia najbardziej udanym modelem tego producenta do tej pory. Ma swój charakter i wygląda wyjątkowo. Nie jest dla każdego, ale na pewno znajdzie swoje miejsce w klasie premium.

WERDYKT

PLUSY Projekt. Prowadzenie. Jakość wnętrza. Izolacja akustyczna.

MINUSY Cena. Dość mało miejsca z tyłu.

NASZYM ZDANIEM DS4 jest jak dotąd najbardziej udanym przedstawicielem marki. Świetnie wygląda i jeździ oraz daje właścicielowi poczucie wyjątkowości – a tego nie da się wycenić.

OCENA **86**

eprasa.pl 1b5d0521d6

RENAULT ARKANA E-TECH R.S. LINE

USPORTOWIONA WERSJA ELEGANCKIEGO CROSSOVERA OD RENAULT

Hybrydowy Renault Arkana to stylowe auto, czerpiące inspiracje z crossoverów premium. Tym razem do redakcji trafił model R.S. Line, czyli najwyższa, wyraźnie usportowiona wersja modelu. Sprawdźmy, czy w tej odsłonie Arkana okaże się atrakcyjną propozycją.

Jak to bywa z wyścigowymi edycjami, samochód prezentuje się elegancko i drapieżnie. Szary pas przecinający dolną część atrapy, wstawki w kolorze stalowej szarości oraz unikatowe, 18-calowe felgi z czerwonymi akcentami... Od pierwszego rzutu oka widać, że mamy do czynienia z wyjątkowym autem. Dodatki te współgrają ze zgrabną linią crossovera coupé. Boczne oznaczenia wskazują, że mamy do czynienia z modelem R.S. Line, zaś tylne – wersją z hybrydowym silnikiem E-Tech.

Podobne wrażenie robi wnętrze Arkany, z czerwonymi elementami i plastikowymi wstawkami naśladującymi włókno węglowe. Chociaż przeważnie nie jestem fanem tych ostatnich, akurat w tym modelu prezentowały się całkiem nieźle: Renault zastosowało je tylko w kilku miejscach, przez co nie wyglądają kiczowato.

Czerwone akcenty pojawiały się także na wykończonych miękkim obiciem drzwiach oraz tapicerce z mieszanki skóry i Alcantary. Renault nie pokusiło się o wyposażenie auta w kubełkowe fotele, ale akurat w Arkanie to plus: tylna szyba jest stosunkowo mała, a słupki C szerokie, więc sportowe zagłówki tylko przeszkadzałyby w spoglądaniu w tył. Mimo wszystko siedzenia okazały się dobrze wyprofilowane i stabilnie podpierały moje plecy.

Podobnie wygodnie siedziało się z tyłu. Arkana ma nadwozie coupé, ale dach opada już za głowami pasażerów, co ochroni ich przed nieprzyjemnościami, związanymi z uderzaniem czołem w podsufitkę. Miejsca na kolana jest wystarczająco dużo dla dorosłych, acz siedzisko kanapy okazało się dość krótkie, co może utrudnić wysokim osobom znalezienie wygodnej pozycji w długiej trasie.

R.S. Line to najwyższa wersja wyposażenia dostępna w gamie modelu. Poza wizu-

T3 Cena modelu testowego | 153 900 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
172 km/h

0-100 KM/H
10,8 sekundy

SILNIK 1.6 E-Tech hybryda

MOC 143 KM

MOMENT OBROTOWY
205 Nm

ŚREDNIE ZUŻYCIE PALIWA (WG PRODUCENTA)
5,2 l/100 km

eprasa.pl 1b5d0521d6

Opcjonalny pakiet Color Design umożliwia wyposażenie samochodu w czarny dach i spojler oraz zderzaki w kolorze nadwozia.

alnymi atrakcjami dodaje ona także system półautomatycznego parkowania Easy Park Assist, elektryczną regulację foteli przednich i opcjonalnego Easy Pilot, czyli asystenta jazdy w korku. Większość systemów znajdziemy w niższych wersjach Arkany: kamera cofania czy asystent rozpoznawania znaków drogowych obecne są w podstawie, zaś drobiazgi pokroju indukcyjnej ładowarki – średnim wariancie Intens. Testowy samochód został wyposażony w 10-calowy ekran z cyfrowymi zegarami oraz nieco mniejszy, pionowy „tablet" systemu inforozrywki Easy Link. Podobnie jak w innych autach Renault, działa on płynnie i intuicyjnie.

Chociaż Arkana R.S. Line stylizowana jest na auto sportowe (a przynajmniej o sportowych inspiracjach), jej układ napędowy ma zupełnie inny charakter. To hybryda złożona z 1,6-litrowej jednostki benzynowej, połączonej z dwoma mniejszymi silniczkami elektrycznymi. Całość ma dość skromną moc 143 KM, co da się odczuć w trakcie codziennego podróżowania.

Crossover przyspiesza chętnie, acz niezbyt zrywnie. Ani razu nie przydarzyła mi się sytuacja, w której samochodowi zabrakłoby mocy do wyprzedzania, ale wyścigowe akcenty w kabinie wręcz zachęcały do bardziej dynamicznej jazdy, której Arkana nam niestety nie dostarczy. Wrażenie to potęguje zawieszenie, miękkie i dobrze tłumiące nierówności, a przy tym kompletnie pozbawione sportowego charakteru. Samochód jest stabilny, pewny i dobrze wyciszony, więc jazda nim była relaksująca i komfortowa.

Hybrydowy napęd ma jeszcze jedną zaletę – oszczędność. W cyklu mieszanym Arkana paliła 6,2 l/100 km, zaś szybka jazda po autostradzie pochłaniała 7,4 l/100 km. Przy bardziej ekonomicznej jeździe i lepszych warunkach pogodowych na pewno da się zejść do obiecywanych 5,2 l/100 km, co w segmencie D jest imponującym osiągnięciem.

Crossover Renault w wersji R.S. Line kosztuje minimum 144 900 PLN. Czy warto tyle płacić za auto o sportowym wyglądzie i wybitnie niesportowym napędzie? Paradoksalnie wydaje mi się, że tak – Arkanę kupuje się oczami, a trudno znaleźć inny tak dobrze wyglądający model w tym przedziale cenowym.

> „ANI RAZU NIE PRZYDARZYŁA MI SIĘ SYTUACJA, W KTÓREJ SAMOCHODOWI ZABRAKŁOBY MOCY DO WYPRZEDZANIA, ALE WYŚCIGOWE AKCENTY W KABINIE WRĘCZ ZACHĘCAŁY DO BARDZIEJ DYNAMICZNEJ JAZDY

WERDYKT

PLUSY Unikatowa, przykuwająca wzrok stylistyka. Praktyczne wnętrze. Bogate wyposażenie. Wygoda i relaks za kółkiem.

MINUSY Silnik nie należy do najbardziej dynamicznych.

NASZYM ZDANIEM Gratka dla miłośników sportowej stylistyki i praktycznych, oszczędnych napędów.

OCENA **83**

eprasa.pl 1b5d0521d6

VOLKSWAGEN ID.4 GTX

PIERWSZY OFICJALNY SPORTOWY SAMOCHÓD ELEKTRYCZNY VW

Volkswagen dorzuca dodatkowy silnik elektryczny, poprawia zawieszenie i zwiększa moc wyjściową, aby stworzyć ID.4 GTX. Ale czy to naprawdę sportowe auto i czy może stanąć do odliczania obecności obok swoich znakomitych braci z oznaczeniem GT?

Chyba nie można zaprzeczyć, że Volkswagen ID.4 jest dość ładnym samochodem. Z dłuższą, bardziej wydatną maską, wygląda na lepiej wyważony niż jego mniejszy brat, hatchback ID.3. ID.4 wyraźnie dzieli wskazówki projektowe z ID.3, ale ma w sobie więcej w kwestii wyrafinowania. Jest to również dla wielu najlepiej wyglądający z trzech SUV-ów grupy VW opartych na platformie MEB (choć mi jednak bardziej podoba się Q4). Zarówno Audi Q4 e-tron, jak i Skoda Enyaq mają swoje wizualne uroki, ale oba nie rozstają się z nie mającą sensu osłoną chłodnicy, którą VW w sensie intelektualnej uczciwości eliminuje.

Na warsztacie nie mamy jednak zwykłego ID.4, ale ID.4 GTX – to pierwszy z rodziny samochodów elektrycznych VW, który otrzymał sportowe odznaczenie. GTX dołącza więc do składu GTE, GTD i oczywiście GTI. Auto ma charakterystyczne zderzaki z przodu i z tyłu, a także kilka schludnie porozrzucanych znaczków GTX. Najważniejsze jednak to dołączone w wyposażeniu dodatkowym samochodu testowego – wspaniałe 21-calowe felgi Narvik (w standardzie 20-calowe Ystad). Drapieżność testówki uwydatniał z kolei lakier – Kings Metalik – jak nazwa wskazuje, królewski odcień głębokiej czerwieni.

Wewnątrz znalazły się cudownie wygodne fotele kubełkowe z wysokim oparciem i funkcją masażu. W kwestii ekranów, 12-calowy ekran infotainment jest nieco zbyt wolny, a wyświetlacz head-up z rozszerzoną rzeczywistością przesunięty względem ergonomicznego ustawienia. Z drugiej strony oba wyświetlacze cyfrowe mają wyraźną grafikę, a uzupełnia ją 450-watowa, doskonała jakość dźwięku. Mały przełącznik obrotowy do wyboru biegów jest zgrabny i wygodny, zwalniając znaczną ilość miejsca na konsoli środkowej.

ID.4 od momentu wprowadzenia na rynek, był istotnym krokiem naprzód w stosunku do ID.3, jeśli chodzi o jakość kabiny, i tak jest w tym przypadku. Ma przeogromnie dużo miejsca, nawet z tyłu wystarczająco, aby usiadły tam trzy dorosłe osoby przy płaskiej podłodze. Bagażnik o pojemności 543 litrów jest mniejszy niż ten oferowany przez Enyaqa, ale nadal bardzo przydatny, chociaż szkoda, że VW nie zaprojektował miejsca z przodu na kable do ładowania.

Zwykły ID.4 ma niemal idealnie przemyślaną konfigurację podwozia, która spełnia swoją główną rolę jako przyjazny dla rodziny pojazd do pracy. Przede wszystkim stawia komfort i wyrafinowanie nad zwinnością i zdolno-

T3 Cena modelu testowego | 288 070 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
180 km/h

0-100 KM/H
6,2 sekundy

SILNIK elektryczny

POJEMNOŚĆ AKUMULATORA
77 kWh

MOC 299 KM

ZASIĘG ELEKTRYCZNY (WG PRODUCENTA)
483 km

eprasa.pl 1b5d0521d6

Pakiet Sport za 1 630 PLN świetnie wygląda i gwarantuje jeszcze większą przyjemność jazdy dzięki sportowemu zawieszeniu i progresywnemu układowi kierowniczemu.

ścią do pokonywania zakrętów, a tym samym zapewnia wyjątkowo płynną i łatwą jazdę, która idealnie łączy się z cichą pracą elektrycznego układu napędowego.

Konwertując ID.4 do statusu GTX, VW obniżył nieco zawieszenie, trochę je usztywnił i zastosował adaptacyjne amortyzatory, które reagują na ustawienia Eco, Comfort, Sport i Individual. Biorąc to pod uwagę, można się było obawiać porzucenia właściwości jezdnych w wariancie GTX. Na szczęście tak nie jest – podczas gdy można wyczuć odrobinę dodatkowej stanowczości, GTX nadal jeździ wygodnie, nawet po dużych nierównościach. Zawieszenie jest również bardzo ciche, nawet na bardzo trudnych nawierzchniach.

Minusem jest jednak to, że nie bardzo czuć dodatkowe 94 KM. Pokonując setkę w 6,2 sekundy nie można powiedzieć, że GTX jest wolny, ale subiektywnie nie wydaje się dużo szybszy na prostej niż standardowa wersja. Ma na to zapewne wpływ, że tutaj jest to jeszcze cięższy samochód, ważący ponad 2 200 kg!

Jazda GTX-em nie jest szalona, za to niezwykle pewna i wpasowuje się w przyjemny rytm krętej drogi. Nie stanowi zatem szczególnej różnicy w stosunku do standardowego modelu, będąc raczej jego bardziej usportowionym wariantem.

Oficjalnie zasięg ID.4 GTX to 483 km. Przy włączaniu klimatyzacji i ogrzewania kabiny oraz wykorzystywaniu pokładów mocy w ramach testu prądu starczyło na ok. 350 km.

Cena ID.4 zaczyna się od 207 790 PLN, a ID.4 GTX od 248 490 PLN. Wiele z wymienionych dodatków winduje jednak jego cenę do 288 070 PLN w egzemplarzu testowym. Przy takich różnicach wolałbym jednak odpowiednio doposażyć ID.4, który nawet w najwyższej wersji Life Pro kosztuje 225 390 PLN. Traci się na tym m.in. napęd na cztery koła, ulepszone zawieszenie czy dodatkową moc, ale zyskuje większy zasięg i sporo pieniędzy w portfelu.

ID.4 GTX to bardzo dobry samochód głównie dlatego, bo jest nim ID.4. Zapewne lepiej byłoby zmienić jego nazwę po prostu na GT, aby lepiej odzwierciedlić fakt, że tak naprawdę jest to po prostu topowy ID.4 niż naprawdę sportowy model. W tym kontekście jest to imponujący – choć dość drogi – wybór.

> JAZDA GTX-EM NIE JEST SZALONA, ZA TO NIEZWYKLE PEWNA I WPASOWUJE SIĘ W PRZYJEMNY RYTM KRĘTEJ DROGI

W wyposażeniu standardowym nie zabrakło Front Assist – systemu awaryjnego hamowania oraz rozpoznawania pieszych i rowerzystów.

WERDYKT

PLUSY ID.4 to świetny samochód. Wykonanie wnętrza. Pojemność. Przyjemność z jazdy.

MINUSY System infotainment. Mało drapieżny jak na swoje ambicje. Cena.

NASZYM ZDANIEM ID.4 GTX zyskałby na byciu droższym wariantem ID.4 niż oddzielną wersją modelu, kosztującą krocie w stosunku do świetnego, acz zbyt podobnego oryginału.

OCENA **80**

eprasa.pl 1b5d0521d6

RENAULT CAPTUR INTENS E-TECH 145

POŻEGNANIE DIESLA

Powszechna elektryfikacja doprowadziła do tego, że już od dłuższego czasu wiedzieliśmy o pożegnaniu silników diesla w Renault Captur. W co warto zainwestować swoje pieniądze zamiast niego? Odpowiedzią jest hybrydowy Captur E-Tech. Model HEV kosztuje dużo mniej niż wariant PHEV i ma znacznie większy bagażnik. Oszczędność pieniędzy i brak konieczności ciągłego ładowania? Sprawdźmy to!

Egzemplarz testowy oferuje „samoładującą się" jednostkę w pełni hybrydową, taką jak w konkurencyjnych modelach Toyoty C-HR lub Hyundai Kona Hybrid, dzięki czemu może ona przez krótkie okresy działać niezależnie na pełnym zasilaniu elektrycznym. Kto jeszcze tego nie wie, napęd E-Tech powstał na bazie doświadczeń Renault zdobytych w Formule 1. Podobnie jak wyścigowa jednostka napędowa marki, ta jest niezwykle kompaktowa i wyposażona w dwa silniki elektryczne, a także czterocylindrowy, wolnossący silnik benzynowy o pojemności 1,6 litra, który ma największy udział w całkowitej mocy 145 KM. Renault twierdzi, że Captur E-Tech Hybrid będzie w stanie podróżować przez 80 procent miejskich podróży wyłącznie na zasilaniu bateryjnym. Skrzynia biegów jest oczywiście automatyczna.

Captur wygląda całkiem elegancko, będąc typowym wariantem ze średniej półki z wykończeniem Intens, wyposażonym w 18-calowe felgi ze stopu metali lekkich, dwukolorowe nadwozie z kontrastującym kolorem dachu i światła przednie/tylne Full LED w kształcie litery C.

W środku dominuje czarna tapicerka materiałowa z elementami skóry ekologicznej i szarymi szwami. Jest stylowo, cieszy niezłe spasowanie oraz intuicyjność obsługi. Wnętrze jest również bardzo uniwersalne, co nie znaczy, że pozbawione charakteru. Wyraziste przyciski i pokrętła sprawiają, że obsługa urządzeń pokładowych jest bardzo przyjemna. Hybrydowy model ma również 7-calowy wyświetlacz z systemem multimedialnym Easy Link w orientacji pionowej, kompatybilny z Apple CarPlay i Android Auto. Nie jestem fanem pionowych ekranów, ale to moje subiektywne odczucie, bo w kwestii użyteczności nie można nic mu zarzucić.

Z tyłu bez problemu zmieści się para dorosłych osób. Pojemność ładunkowa bagażnika jest mniejsza niż w przypadku konwencjonal-

T3 Cena modelu testowego | 122 600 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
173 km/h

0-100 KM/H
10,6 sekundy

SILNIK 1.6 E-Tech hybryda

MOC 143 KM

MOMENT OBROTOWY
b: 144 Nm;
e: 205 Nm

ŚREDNIE ZUŻYCIE PALIWA (WG PRODUCENTA)
1,5 l/100 km

eprasa.pl 1b5d0521d6

nego Captura i wynosi 326 litrów do 422. Warto jednak zwrócić uwagę, że w wariancie Plug-in jest to już tylko 265 litrów. Po przesunięciu do przodu tylnej kanapy, przestrzeń zwiększa się do 440 litrów, a po jej złożeniu na płasko to 1 149 litrów.

Na całkowicie elektrycznym napędzie w Captur Hybrid daleko się nie zajedzie, ale i nie o to w nim chodzi. Dzięki odpowiedniemu zarządzaniu systemem w trakcie jazdy, byłem w stanie zejść w mieście poniżej progu spalania 5 l/100 km. To zwiększyło się przy jeździe ekspresówką do 5,2 l/100 km, a jadąc z pełną dozwoloną prędkością autostradą, przekraczało niewiele ponad 7 litrów.

Jazda jest przy tym przyjemna i dynamiczna. Zawieszenie pozwala na gładkie pokonywanie nierówności podmiejskich dróg. Paradoksalnie jadąc najwyższymi prędkościami po autostradzie, czułem największą, choć nie przeszkadzającą mi w jeździe niestabilność. W ogóle Captur to bardziej auto miejskie. Choć do setki rozpędza się w ponad 10 sekund, wrażenia z przyspieszania są znacznie lepsze niż na papierze. Z kolei to wyprzedzanie na autostradzie wymaga wcześniejszego zaplanowania działania. Mankament ten łagodzi wydajnie wyciszone wnętrze.

Captur w testowanej wersji to auto, które bardzo łatwo polubić. Ba, już w podstawie gwarantuje naprawdę dużo dobroci. To ekonomiczny crossover, którego ergonomiczne wnętrze zachęca do spędzania w nim drogi do pracy czy krótki wypoczynek. W takich warunkach dynamika jazdy nie pozwala na narzekanie, jak i zresztą całe doświadczenie obcowania z tym autem.

> DZIĘKI ODPOWIEDNIEMU ZARZĄDZANIU SYSTEMEM W TRAKCIE JAZDY, BYŁEM W STANIE ZEJŚĆ W MIEŚCIE PONIŻEJ PROGU SPALANIA 5 L/100 KM

Renault chwali się, że hybryda może pracować do 80% czasu w trybie elektrycznym.

WERDYKT

PLUSY Wydajny i wygodny. Dobrej jakości materiały we wnętrzu.

MINUSY Nie będzie dobrym wyborem dla często podróżujących drogami szybkiego ruchu.

NASZYM ZDANIEM Udany pomost między rodzinnym SUV-em z silnikiem diesla a elektryczną przyszłością.

OCENA **84**

eprasa.pl 1b5d0521d6

THE QUARRY

CO CIĘ NIE ZABIJE, TO CIĘ WZMOCNI

Supermassive Games jest marką najbardziej znaną z horroru *Until Dawn*. Historia ta w roku 2015 podbiła serca miłośników gier, w których decyzja gracza istotnie wpływa na rozwój wydarzeń i wyświetlanych cutscenek, a co za tym idzie i finalnego rozwiązania. Sceny żywcem wyjęte z popularnych głównie w latach 80. slasherów klasy B, polegały głównie na szybkim reagowaniu na sytuacje mające miejsce na ekranie (QTE) i na dokonywaniu mniej lub bardziej błyskawicznych decyzji z dwóch dostępnych dróg rozwoju akcji.

Sukces *Until Dawn* otworzył drogę do powstania The Dark Pictures Anthology, serii trzech gier w podobnym duchu, z których *Man of Medan* i *Little Hope* możemy uznać za porażki studia, a *House of Ashes* za dość solidną produkcję. To jednak *The Quarry* jest prawdziwym duchowym spadkobiercą *Until Dawn*. Klisz i banałów fabularnych jest tu pod dostatkiem. Grupa niezbyt rozgarniętych nastolatków, która próbuje przetrwać noc w otoczeniu lasu, skrywającego nadprzyrodzone okropności — ile razy to już przerabialiśmy? I choć osobiście wolałbym brać udział w bardziej ambitnej, straszniejszej i chwytającej za grdykę historii, *The Quarry* okazało się fantastyczną... rozrywką.

Dzieje się tak m.in. dzięki gwiazdorskiej obsadzie produkcji. Już na samym początku poznamy nie budzącego zaufania stróża prawa, w którego genialnie wciela się Ted Raimi. Jest tu też m.in. znany z *Krzyku* David Arquette czy rewelacyjna Grace Zabriskie, dla wielu znana przede wszystkim jako matka Laury Palmer z *Twin Peaks*. Hollywoodzka obsada i perfekcyjny balans między budowaniem nastroju a typowymi dla gatunku, cringe'owymi komentarzami bohaterów, sprawiają, że *Kamieniołom* to najlepsza do tej pory gra Supermassive Games.

Niewątpliwie częścią funu jest to, że można poczuć się jak w do perfekcji dopracowanej wizualnie produkcji filmowej. To naprawdę generacyjny przeskok, który następuje po 7 latach od premiery *Until Dawn* i nadaje tej pozycji prawdziwie kinowy charakter, przy okazji budując ekscytację, jak tego typu doświadczenia mogą wyglądać za kolejnych kilka lat.

T3 PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE

Narracja zapewnia wystarczająco dużo emocji i zwrotów akcji, do których dochodzi się po trochę zbyt długim wstępie, jednocześnie oferując graczom element wyboru. Te, jak to bywa w przypadku tego typu gier, wywołują często nieoczekiwane konsekwencje. Nie ma co udawać — scenariusz na pewno zakładał właśnie częstokrotne wpuszczanie gracza w maliny. Na szczęście wprowadzony mechanizm 3-krotnej możliwości cofnięcia swojej decyzji w trakcie rozgrywki, pozwala dać sobie trochę przestrzeni na „błędy". Na rozwój akcji wpływają też interakcje, na które decydujemy się (bądź nie), z niektórymi elementami.

Z drugiej strony do konsekwencji swoich czynów w *The Quarry* trzeba podejść z dużym dystansem — śmierć części bohaterów można potraktować jako element rozrywki, niczym w typowym, filmowym slasherze z nastolatkami w rolach głównych. Szkoda tylko, że producenci nie pokusili się, by przy kolejnych rozgrywkach móc przewijać cutscenki, bo oglądanie po raz n-ty tego samego fragmentu, tylko po to, by podjąć inną drobną decyzję, bywa nużące. Mam nadzieję, że zostanie to zmienione w jakiejś aktualizacji gry.

Moje pierwsze przejście fabuły *The Quarry* zajęło niecałych 10 godzin. To idealnie wyważony czas, a poza kolejnymi próbami można także zdecydować się na obejrzenie całości w trybie filmowym, gdzie nie musimy nic robić,

eprasa.pl 1b5d0521d6

“

NIEWĄTPLIWIE CZĘŚCIĄ FUNU JEST TO, ŻE MOŻNA POCZUĆ SIĘ JAK W DO PERFEKCJI DOPRACOWANEJ WIZUALNIE PRODUKCJI FILMOWEJ

poza podjęciem na początku jednej decyzji. Możliwa jest także gra w trybie kooperacji po Sieci, gdzie wybory dotyczące bohaterów podejmuje się w systemie demokratycznego głosowania.

Najnowsza produkcja Supermassive Games przewyższa w ogólnym rozrachunku nie tylko *Until Dawn*, ale i inne produkcje z dużą liczbą QTE, których nie bez powodu jest na rynku mało. *The Quarry* na pewno nie było ani tanią, ani szybką do przygotowania grą. Jednocześnie choć dobrze ją zapamiętam, wątpię, bym osobiście do niej wracał. Fakty są zarazem jednoznaczne. Szereg ulepszeń rozgrywki, całkiem intrygująca jak na standardy gatunku fabuła, sympatyczna obsada postaci i trudne wybory składają się na propozycję godną polecenia każdemu fanowi horrorów klasy B. A to wszystko bez względu na to, czy będą chcieli utrzymać przy życiu wszystkich bohaterów, czy po prostu są psycholami, którzy chcą patrzeć, jak świat płonie...

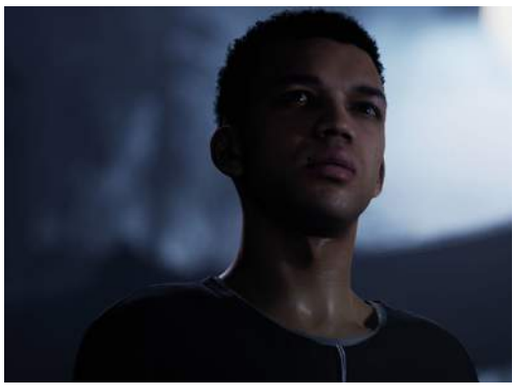

Stopień odwzorowania twarzy w grze robi duże wrażenie.

WERDYKT

PLUSY Rewelacyjna obsada. Doskonała grafika. Funkcja odwijania akcji.

MINUSY Tempo prowadzenia fabuły mogłoby być lepiej zbalansowane. Raczej krótka żywotność (hehe) produkcji.

NASZYM ZDANIEM *The Quarry* jest odpowiednikiem solidnego, filmowego slashera — niektórzy przejdą obok niego obojętnie, ale koneserzy gatunku będą zachwyceni.

OCENA **81**

eprasa.pl 1b5d0521d6

KANGUREK KAO

POJEDYNEK TOWARZYSKI

T3 PS5 | PS4 | PC | NSW | XONE | XSX

Platformówki z „maskotkami" w roli głównej były kiedyś jednym ze sztandarowych gatunków gier wideo. W ostatniej dekadzie stawały się jednak coraz bardziej rzadkością, a postaci Crasha czy Spyro nie zyskiwały nowych kumpli w królewskiej loży.

Kangurek Kao to reboot zapomnianej w większości miejsc na świecie polskiej platformówki z 2000 roku. Kao nigdy nie przebił się do mainstreamu, więc czy ten restart może w końcu być nokautem? Fabuła nowej odsłony jest co prawda szerzej zarysowana niż w przypadku oryginału, ale mamy tu do czynienia z dość podstawowym rysem – porwanie siostry Kao, jego tajemniczy ojciec, mierzenie się z mistrzami sztuk walki. Nie da się ukryć, że bliżej grze do płytkości Sonica niż oscarowych produkcji Pixara, mimo że rysunkowe postaci mówią poważnie o rodzeństwie i honorze.

Cały ten lajtowy melodramat rozgrywa się w towarzystwie średnio animowanych twarzy postaci, nie wyrażających zbyt wiele emocji. Szkoda, bo już w samej rozgrywce grafika robi bardzo dobre wrażenie i deweloper mógłby być bohaterem mema, w którym pyta Toys for Bob „Mogę od ciebie spisać pracę domową?" i otrzymuje odpowiedź „Jasne, ale pozmieniaj trochę, żeby facetka się nie kapła". Efekt tego oczywiście jest taki, że nie tylko „facetka", ale każdy zauważy, że inspiracje ostatnim Crash Bandicootem występują tutaj na każdym kroku. *Kangurek Kao* to bardzo żywa gra, która eksploduje kolorami. Tekstury są bardzo malarskie i kreskówkowe.

Rozgrywka nie zaskakuje: Kao potrafi biegać, skakać, toczyć się i uderzać. Nie będzie zdobywał zbyt wielu umiejętności w miarę postępów w grze, poza kilkoma oszczędnie użytymi w określonych sekwencjach. Walka nie różni się zbytnio od innych platformówek 3D i ogranicza do prostych kombinacji. Trochę szkoda tego potencjału, ale gra na kolejnych poziomach jest solidna i zróżnicowana.

Bitwy z bossami podzielone są na różne etapy i *Kangurek Kao* również w tej sferze nie poprzestaje na jednej sztuczce zbyt długo. Dzięki temu rozgrywka jest ekscytująca i stymulująca, w czym pomaga także chwytliwa muzyka.

Zbieraczy ucieszy fakt, że kolekcjonowanie „znajdziek" zapewnia dostęp do dodatków kosmetycznych i wydłuży rozgrywkę z jakichś 7 do 10 godzin. *KK* nie jest więc ani długą ani dużą grą, nie ma też w niej innowacji, ani nie angażuje się w wyścig do tytułu platformówki roku.

Pierwsza, dość surowa reakcja branży gier wideo jest jednak nieuzasadniona. Produkcja Tate Multimedia to przede wszystkim solidna gra dla dzieci, którym nie będzie przeszkadzało podręcznikowe podejście do produkcji i drobne uchybienia. Za swoją cenę Kangurek Kao jest po prostu zgrabną, mało wymagającą platformówką 3D, która sprawi frajdę przede wszystkim młodszym graczom.

Bez wątpienia to najlepsza odsłona Kangurka Kao w historii serii.

WERDYKT

PLUSY Porządna platformówka 3D ze zróżnicowanym projektem poziomów. Płynna rozgrywka i dobra grafika. Swobodna atmosfera.

MINUSY Postaciom brakuje ekspresji. Ograniczona rozgrywka.

NASZYM ZDANIEM Kangurek Kao przede wszystkim spodoba się dzieciom i casualowym graczom, którzy chcą się dobrze zrelaksować.

OCENA **75**

eprasa.pl 1b5d0521d6

SONIC ORIGINS

HOŁD DLA POCZĄTKÓW KULTOWEJ SERII

T3 PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE | NSW

Niezależnie od tego, w jak złym kierunku poszła seria gier Sonic the Hedgehog, jej dziedzictwo pozostaje niezachwiane. W dawnych latach, kiedy Nintendo i Sega walczyły łeb w łeb, a Mario i Sonic byli twarzami gier wideo, niebieski jeż mógł pochwalić się nieskalaną opinią. Ponad trzydzieści lat później, pomimo wszystkich wzlotów i upadków, które widziała kultowa maskotka Segi, Sonic the Hedgehog wraca, oddając hołd początkom serii.

Na szczęście nie jest to tylko prosta kompilacja czterech gier z uniwersum, a znacznie bardziej wszechstronna kolekcja, niż wielu by się spodziewało. Niezależnie od tego, czy jesteś długoletnim fanem, mającym nadzieję na ponowne przeżycie czasów świetności Sonica, czy nowicjuszem, który ma nadzieję zrozumieć, o co to zamieszanie, *Sonic Origins* robi naprawdę dobre wrażenie.

Na kolekcję składają się poprawny *Sonic the Hedgehog* oraz fantastyczne: *Sonic the Hedgehog 2*, *Sonic the Hedgehog CD* i *Sonic 3 & Knuckles*. W każdą z nich można grać na kilka sposobów, chociaż dwa główne to tryby klasyczny i jubileuszowy. Ten pierwszy to oryginalne gry ze zremasterowaną grafiką i ścieżką dźwiękową, ale nietkniętą rozgrywką, czyli ograniczonymi życiami i limitami czasowymi, a wszystko to jest prezentowane w proporcjach obrazu 4:3. Tymczasem tryb jubileuszowy próbuje unowocześnić rozgrywkę, przełączając się na proporcje 16:9, usuwając ograniczenia czasowe i wprowadzając nieograniczoną liczbę żyć.

Bez względu na to, który wybierzesz, to doskonałe gry, a ich rozgrywka jest ponadczasowa. Celem serii bez zmian jest odkrywanie ich kompleksowo zaprojektowanych poziomów, poznawanie tajników i wielu ścieżek oraz bieganie przez nie raz za razem, aż znajdziesz najlepszy możliwy sposób na utrzymanie prędkości.

Wizualnie gry zostały doskonale dopracowane, każda z nich wygląda absolutnie cudownie z klasyczną grafiką pikselową, choć wolałem wersję z proporcjami 16:9. Trochę szkoda, że nie ma sposobu, aby połączyć z nią klasyczne zasady. W dodatku grafiki zastępujące czarne tło dla trybu 4:3 są zablokowane za płatnym DLC. *Sonic Origins* oferuje również tryb fabularny, który pozwala grać we wszystkie cztery gry jako jedno, ciągłe doświadczenie w porządku chronologicznym z zupełnie nowymi, animowanymi przerywnikami. W przeciwieństwie do oryginalnych wydań, można też dość swobodnie manipulować wyborem postaci.

Tryb Boss Rush pozwala na walkę z kultowymi bossami w sekwencji, tryb misji przedstawia określone cele na poziomach. Jest też tryb lustrzanego odbicia, rankingi online i muzeum, w którym znaleźć można grafiki, przerywniki filmowe, muzykę, komiksy i inne elementy, które można odblokowywać w miarę postępów w zabawie.

Sonic Origins to prawdziwe święto ukochanego jeża Segi. Przyszłość serii pozostaje wielkim znakiem zapytania – poza *Sonic Manią* i *Sonic Generations*, na przestrzeni dekad franczyza rodziła mnóstwo średniaków lub wręcz złych gier. *Sonic Origins* przypomina nam jednak, że nic nigdy nie będzie w stanie umniejszyć jej przeszłości.

WERDYKT

PLUSY Trzy świetne i jedna dobra gra, właściwie zaktualizowane. Fajne nowinki.

MINUSY Brak możliwości grania w trybie Classic w proporcjach 16:9. Płatne DLC.

NASZYM ZDANIEM *Sonic Origins* to godne uczczenie dni chwały kultowej serii.

OCENA **83**

eprasa.pl 1b5d0521d6

DIABLO IMMORTAL

ILE JESTEŚ GOTOWY ZAPŁACIĆ, BY URATOWAĆ SANKTUARIUM?

T3 IOS | ANDROID | PC

Chyba żaden komentarz dotyczący *Diablo Immortal* nie może nie zacząć się od jednego z największych fuckupów w dziedzinie zapowiedzi gier video, który miał miejsce w 2018 roku na Blizzconie. Wtedy to została zapowiedziana gra mobilna, osadzona pomiędzy wydarzeniami *Diablo 2: Lord of Destruction* a *Diablo 3*. Założenie było ekscytujące, ale konserwatywni pececiarze, a nawet konsolowcy byli zszokowani, że gra ma ukazać się na smartfonach. Buczenie widowni zostało skomentowane ze sceny słowami, parafrazując, „no co wy, nie macie telefonów?”.

Na długi czas o *Diablo Immortal* było cicho, ale w końcu jego premiera stała się faktem i został jedną z najczęściej komentowanych gier tego roku. Jak w każdej grze Diablo, króluje fabuła. Mistrzowsko stworzony wszechświat Blizzarda jest wypełniony po brzegi odważnymi bohaterami i pokręconymi, przerażającymi złoczyńcami. Znane postaci przeszły fantastyczne metamorfozy. W szczególności Hrabina przekształciła się z prostego bossa z *Diablo 2* w istotę tak opętaną wiecznym życiem i pięknem, że krew innych jest po prostu paliwem do jej zmartwychwstania.

Nowa iteracja świata wygląda naprawdę dobrze. Animacje są płynne, a takim błyskawicom towarzyszą oszałamiające efekty wizualne. Walki są także cudownie krwawe i po raz pierwszy w historii Sanktuarium gracze mogą zmienić wygląd swojej postaci.

Gorzej wygląda sytuacja z wersją na PC, która jest cholernie żałosna. Gdy tylko ją uruchomiłem, spotkałem się z rozpikselowanym ekranem, jakby rozciągniętą wersją tego z edycji mobilnej. Ekran wydaje się zatłoczony, brakuje na nim spójności, a wszystko jest po prostu niesamowicie niechlujne. Nie można także zmienić podstawowej klawiszologii, a ta domyślna jest irytująca. Nie mogę uwierzyć, że to mówię, ale na ten moment zalecam grę na urządzeniach mobilnych.

Diablo Immortal jest szkieletem genialnej gry, ale ten promyk nadziei po prostu nie wystarczy, aby usprawiedliwić grzech związany z mikrotransakcjami. Porywająca fabuła jest przyćmiona przez wagę tego systemu, który naprawdę rujnuje doświadczenie. Chociaż wczesna faza gry jest bezpłatna, w środkowej wydawanie pieniędzy staje się nieodzowne, by ruszyć dalej. Strach, że będzie trzeba wyciągnąć kartę, aby zrobić postępy, wisi nad głową w trakcie gry, aż do momentu, w którym staje się to konieczne. Rozbija to immersję, promuje drapieżną mechanikę i jest fatalnie zbalansowane. Naprawdę nie mam nic przeciwko grom free-to-play z dodatkowymi płatnościami, ale to jak wygląda na pewnym etapie rozgrywka w *Diablo Immortal* to zwyczajne pay-to-win, powodujące, że trudno jest moralnie polecić tę grę.

Wymaksowanie wszystkich statystyk postaci zająć może 10 lat... albo kosztować 110 000 USD...

Diablo Immortal jak na grę mobilną wygląda bardzo dobrze.

Choć długoletni fani serii zostaną zwabieni fabułą i spektakularnym wszechświatem, koszt uratowania Sanktuarium jest po prostu zbyt wysoki. Osobiście odszedłem od *Immortal* rozczarowany i zły, mając nadzieję, aby Blizzard rozważył inny sposób zarobienia na swoim produkcie.

WERDYKT

PLUSY Fabularnie i pod względem budowy świata Blizzard nie poszedł na żadne skróty.

MINUSY Za sposób monetyzacji twórcy powinni pójść do piekła.

NASZYM ZDANIEM Nie warto zaczynać grać w *Diablo Immortal*, wiedząc, że na końcu czeka gracza czarci kocioł.

OCENA **42**

eprasa.pl 1b5d0521d6

PLAYSTATION PLUS

ESSENTIAL, EXTRA, A MOŻE PREMIUM?

T3 PS5 | PS4

Nowa era gamingu zaczęła się na dobre. Jest wielu, którzy narzekają, liczni, którzy nie rozumieją, ale zmienione subskrypcje PlayStation Plus dają kolejną opcję konsumpcji gier – dla mnie jako gracza wychowanego w latach 90. – fascynującą. Wyjaśnię jednak, dlaczego nie powinna być taka tylko dla mi podobnych.

O nowym Plusie napisaliśmy ostatnio już bardzo dużo. W telegraficznym skrócie dotychczasowy pakiet staje się startową subskrypcją Essential, dającą przede wszystkim dostęp do gry po Sieci i parę co miesiąc rotujących się gier do pobrania. Cena to 37 PLN za miesiąc lub 240 PLN za rok. Pakiet Extra dodaje do tego gigantyczny pakiet obecnie około 700 gier, który co miesiąc będzie rozbudowywany o kolejne. Są tu DZIESIĄTKI wielkich hitów, które robią duże wrażenie, żeby tylko wymienić *Returnal* (gra roku 2021 wg naszego magazynu), *Red Dead Redemption 2*, *Ghost of Tsushima*, *Assassin's Creed Valhalla*, remastery słynnych produkcji, całkiem niezła lista fajnych indyków (tutaj jest jednak największe pole do rozwoju), ale też sporo przeciętniaków, których nigdy by się nie kupiło, a zapewnią jeden czy dwa przyjemne wieczory. Cena? 58 PLN za miesiąc lub 400 PLN za rok. Najwyższy pakiet to Premium, w którym do tego dobrodziejstwa dochodzą jeszcze klasyczne tytuły z poprzednich generacji konsoli PlayStation (pierwszych dwóch z możliwością klasycznego ściągnięcia na dysk konsoli, PS3 w opcji streamingu). Pakiet ponownie zawiera ogromną liczbę tytułów, jak chociażby *Ape Escape*, *Tekken 2*, dziewięć gier z serii Resident Evil czy pięć z serii Ratchet & Clank, ale tutaj potrzeba aktualizacji (która również będzie następowała co miesiąc) jest największa. Czy uda się, by pojawiła się tu trylogia Metal Gear Solid, seria Silent Hill, *Shin Megami Tensei: Nocturne* czy trzeci Tony Hawk? Byłoby genialnie. Na dziś dopłacanie 12 PLN miesięcznie (cena 70 PLN) lub 80 PLN w skali roku rocznie (480 PLN za cały rok subskrypcji), dla większości będzie raczej opcją przesadzoną w stosunku do wariantu Extra.

„Grałem już w wiele z tych gier", „nie dostaję ich na własność", „brakuje mi xxx" – to najczęstsze argumenty pojawiające się w Sieci przeciwko nowemu Plusowi. Należy jednak pamiętać, że przede wszystkim oferta dołącza do dotychczasowych. Nikt nie zamyka sklepów z płytami. Nadal można kupić gry cyfrowo. Ba, „stary" Plus jest na swoim miejscu i zmieniła mu się tylko nazwa. To tylko kolejny sposób konsumpcji mediów, który doprowadzi do pewnych przesunięć na rynku, jak to było w przypadku streamingu muzyki czy filmów, ale nie odbiera niczego zainteresowanym innymi rozwiązaniami.

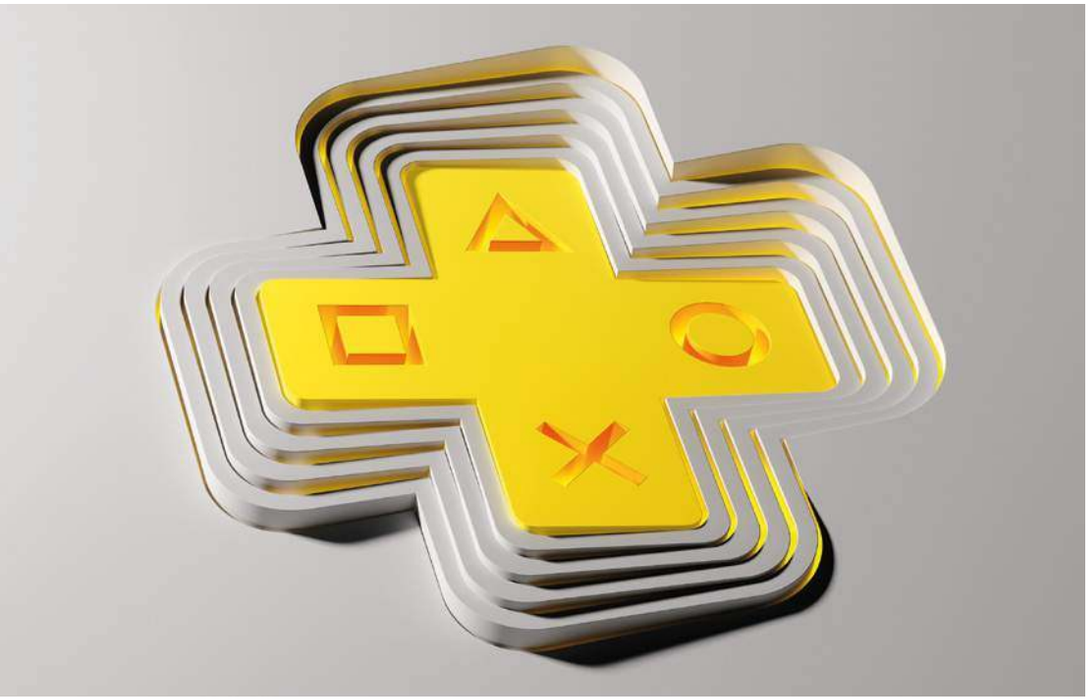

> TAK DOBREGO CZASU DLA GRACZY NIE BYŁO NIGDY W HISTORII

Warto też przypomnieć, że kolejne gry będą pojawiały się w ofercie co dwa tygodnie (rotujące się w Essential na zmianę ze stałymi w Extra/Premium). Warto też wykorzystać usługę dla swoich korzyści, nawet jeśli nie jest się przekonanym do jej formy. Możliwość przetestowania w ciągu miesiąca setek gier za 60 PLN, pewnie ukończenia kilku i podjęcie decyzji, czy chce się iść w tym kierunku grania, czy zakupić w regularny sposób tytuły, które nam się spodobały, jest wg mnie bardzo kuszącą opcją. Polemizowałbym również z argumentem, że subskrypcja wypożycza nam gry, a nie daje ich na własność. Płyty również ulegają uszkodzeniom, a ulubiona gra w kolejnej generacji konsol może dostać wzbogacony remaster, któremu żaden fan się nie oprze. Przy obecnej ilości elektronicznych rozrywek, z jakimi mamy do czynienia, kult posiadania schodzi trochę na dalszy plan, choć oczywiście samemu będąc kolekcjonerem różnych dóbr, rozumiem przeciwstawne opinie.

Bez względu na to, czy zamierzasz dalej budować swoją kolekcję gier w tradycyjny sposób, sprzedać ją na rzecz subskrypcji, a może zdecydujesz się na „model hybrydowy", nowe pakiety Plusa to świetna wiadomość, bo znaczą, że rynek gier ciągle się rozwija i daje nam więcej opcji. Cieszmy się, bo tak dobrego czasu dla graczy nie było nigdy w historii!

eprasa.pl 1b5d0521d6

PORCUPINE TREE
GAVIN HARRISON

Deadwing, *In Absentia*, *Lightbulb Sun* czy *Fear of a Blank Planet* to jedne z najlepszych płyt Porcupine Tree, absolutnie kultowego reprezentanta rocka progresywnego, który od 1987 roku zawiadowany jest przez multiinstrumentalistę Stevena Wilsona.

Na nowy album PT musieliśmy czekać kilkanaście lat, a jego tytuł *Closure/Continuation* nie pomaga nam stwierdzić, czy jest to powrót na dobre, czy może wspaniałe pożegnanie`. O nowej płycie rozmawialiśmy z Gavinem Harrisonem, perkusistą formacji, znanym także m.in. z gry z King Crimson.

Cześć Gavin. Dobrze cię widzieć po takiej przerwie. Gdy kończyliście trasę promującą wasz album z 2009 roku, *The Incident*, plotki mówiły o tym, że wasza kolejna płyta może pojawić się około roku 2013. Czemu to wszystko trwało tak długo?
Cześć Marcin. Na początek powiem, że absolutnie nie było między nami ustaleń, że wydamy ten album w 2013 roku. Przerwa natomiast zaskoczyła chyba nas samych, jednak wyszła całkowicie naturalnie. Zajęliśmy się swoimi rodzinami, ja grą w dwóch innych zespołach, a kariera solowa Stevena jest już bardzo dobrze znana publiczności. Chyba coś jest w tym stwierdzeniu, że im starsi się robimy, tym czas szybciej leci, bo nikt z nas nie myślał raczej, że minie aż 13 lat do tej premiery.

Kiedy zatem faktycznie zaczęły się prace nad tym materiałem?
To było w 2012 roku, choć wtedy jeszcze nie wiedzieliśmy czy będzie to nowy album PT czy zupełnie inny projekt. Nie obnosiliśmy się z tym, bo robiliśmy to swoim tempem, aż postanowiliśmy ogłosić premierę *Closure/Continuation* w listopadzie ubiegłego roku.

Czy byłeś rozczarowany tym tempem prac, czy może cieszyłeś się z czasu, który poświęciłeś Pineapple Thief i King Crimson?
W życiu ważna jest równowaga i myślę, że dobrze się stało, że mieliśmy różne inne doświadczenia, pracując chociażby jako muzycy sesyjni. Myślę, że rozczarowania nigdy nie było, bo dość wcześnie pojawiła się świadomość, że ten proces może potrwać długo, zwłaszcza, że nasza praca związana z promocją *The Incident* na pewno zasługiwała na to, by uczcić ją odpowiednią przerwą. Wydaje mi się również, że dzięki niej *Closure/Continuation* jest lepszą płytą.

W krótkim odstępie czasu pojawiają się albumy Pineapple Thief i Porcupine Tree. Który z nich jest dla ciebie ważniejszy?
Na pewno dla słuchaczy ważniejszy będzie album Porcupine Tree, bo to popularniejszy zespół (śmiech), ale dla mnie ważna jest każda płyta, kiedy nad nią pracuję i ją promuję. Raczej nie faworyzuję ich między sobą.

Zawsze mieliście dużą rzeszę fanów w Polsce, ale mam wrażenie, że w trakcie tej przerwy urosła w nieproporcjonalnie dużych rozmiarach na całym świecie. Jak się na to zapatrujesz i jakie ma to dla ciebie znaczenie?
Bez wątpienia media społecznościowe odegrały w ostatniej dekadzie ogromną rolę w popularyzacji muzyki, wykonawców czy nurtów. Na początku XXI wieku mieliśmy tylko MySpace'a. To, co się później stało w kontekście social mediów, boomu na YouTube'a i streaming bez wątpienia stało się nowymi kanałami docierania do ludzi i budowania bazy fanów, bez względu na to, czy mówimy o Facebooku, Instagramie, Twitterze czy TikToku. Wszystkie te media miały na pewno pozytywny wpływ na Porcupine Tree. To zabawne, ale faktycznie urośliśmy jako zespół w trakcie swojej nieobecności jakieś cztery razy i to jest naprawdę niesamowite.

Moje ulubione utwory na płycie to kawałki otwierający i zamykający, czyli *Harridan* oraz *Chimera's Wreck*. Czy któryś na płycie jest szczególnie bliski tobie?
Bardzo lubię *Chimera's Wreck*, przez to jak naturalnie powstał. Pierwsze 2–3 minuty to jamowanie ze Stevenem, które nagraliśmy około 2013 roku. Co ciekawe, staraliśmy odtworzyć je siedem lat później i nie brzmiało tak dobrze, więc na albumie można posłuchać właśnie tego spontanicznego grania.

Wszyscy fani zadają sobie pytanie – closure czy continuation – jak będzie wyglądał proces decyzyjny i co dalej stanie się z PT?
Zadecydujemy całą trójką. Dla mnie nie będą miały znaczenia takie aspekty jak sprzedaż płyty czy koncertów. Raczej wszystko będzie zależało od tego, jak będziemy czuli się pod koniec trasy. Czy to był świetny sposób na zakończenie historii zespołu, czy może na otwarcie kolejnego jej rozdziału, by za kilka lat dać fanom nowy album.

Czy lubisz jakieś polskie zespoły? Np. Riverside?
Nie tylko lubię Riverside, ale bardzo lubimy się z Riverside, jako że często nasze drogi na trasach się przecinają. Są świetni, a dwie osoby z crew Riverside pracują też z Pineapple Thief. Lubię też Lion Shepherd, z którego perkusistą się kolegujemy. Wysyłają mi swoje płyty i muszę przyznać, że dobrze się ich słucha i ogląda klipy z koncertów na YouTube.

Ostatnie pytanie. Steven przez lata zasłużył sobie na wizerunek arcypoważnego artysty. Czy widziałeś kiedyś Stevena płaczącego ze śmiechu?
(śmiech) O tak, zdecydowanie! Zapewniam cię, że image, jaki mamy, i z jakim kojarzą nas ludzie, zimnych, niedostępnych i bardzo poważnych, nie ma nic wspólnego z rzeczywistością! Często żartujemy i jesteśmy naprawdę spoko gościami – cała nasza trójka!

eprasa.pl 1b5d0521d6

DOM GUCCI

NIE MÓW NIKOMU, CO SIĘ DZIEJE W MOIM DOMU

HBO max

T3 PREMIERA | 17 lipca 2022

Z jednej strony imperium mody, synonim włoskiej sztuki projektowania odzieży i dodatków, z drugiej Adam Driver i Lady Gaga w historii wyreżyserowanej przez Ridleya Scotta. Jak to bywa w biograficznych filmach, dowiadujemy się o życiu poza światłami jupiterów, wybiegów mody czy wystawnych bankietów.

Słysząc Gucci, na myśl przychodzi nam potężna marka modowa, synonim luksusu, wyjątkowych ubrań, które celebryci na całym świecie chętnie prezentują na czerwonych dywanach. Jednak wielopokoleniowa historia włoskiej rodziny potentatów modowych ma zdecydowanie ciemniejszą stronę. Dowiadujemy się o niej dzięki Patrizii Regiani (Lady Gaga), która wkraczając do modowej firmy jako sekretarka, chce być kimś więcej niż tylko „panią od papierków". Zrobi wszystko, aby zdobyć sympatię, a może coś więcej Maurizio Gucciego (Adam Driver) i stać się częścią wpływowej rodziny. Główna bohaterka jednak bardzo szybko przekonuje się, że marka Gucci to nie tylko wyjątkowe materiały i projekty, ale przede wszystkim walka, konkurencja i trudne decyzje prowadzące niekiedy do... czynów zabronionych. Ridley Scott w swoim obrazie prezentuje demoralizację, która jest efektem bogactwa i totalnego braku szacunku do pieniądza. Hołduje sławę i splendor, towarzyszące znamienitym członkom rodziny. Atutem jest tutaj obsada – męskie role, poza Driverem, odgrywają Jeremy Irons – konserwatywny ojciec rodziny, Al Pacino – nie do końca uczciwy wujek, i Jared Leto – samozwańczy elegant. A nimi wszystkimi stara się dowodzić włoska ponad włoskość Lady Gaga. Jeśli ktoś spodziewa się 100% rodzinnej historii, może być rozczarowany. Ridley Scott w swoim filmie wykorzystuje jedynie tę opowieść, aby nieco „pobawić się" konwencją filmu biograficznego, ale i przemycić swoje ulubione elementy ironii i szyderstwa, ale wszystko opakowane w błyskotliwą formę. Film z pewnością zachwyci fanów mody – jest to zdecydowanie przyjemny dla oka obraz, okraszony aktorami w dobrze zaprojektowanych ubraniach.

CO OBEJRZEĆ?

ALF I-IV | 10 LIPCA
Któż nie zna kudłatego kosmity z planety Melmak. Gordon Shumway po ucieczce ze swojego domu, ląduje w garażu zwyczajnej amerykańskiej rodziny Tannerów. Familijny serial dla najmłodszych i rodziców, którzy chcą przenieść się w czasie i przestrzeni.

CO ROBIMY W UKRYCIU IV | 13 LIPCA
Czwarty sezon opowieści o życiu trzech wampirów. Historia nocnej egzystencji upiorów, które żyją obok nas od setek lat na Staten Island. Barwne postacie, zabawne historie, występy gościnne nowych bohaterów oraz wychowanie małego Colina.

eprasa.pl 1b5d0521d6

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

MAGNETYCZNE ŁADOWANIE
Znak „X" na obudowie łączy się magnetycznie z tym na ładowarce Pita!Flow Charger. iPad i ładowarka stykają się zawsze w tym samym ułożeniu, zapewniając szybkie i stabilne, bezprzewodowe ładowanie.

PITAKA MAGEZ CASE PRO FOR IPAD MINI 6 + PITA!FLOW CHARGER

Wszelkiego rodzaju case'ów na smartfony i tablety jest na rynku bardzo dużo. Niewiele jednak wyróżnia się czymś na tle innych. Produkt Pitaki jest jednym z tych, który ma w sobie coś interesującego. Zacznijmy jednak od minimalistycznego designu, który zapewnia ochronę, bez znacznego zwiększenia masy tabletu. W przypadku modelu na iPada Mini 6 jest to kwestia 94,5 grama. Pokrycie z włókna aramidowego 1500D i bumpery na brzegach, chronią tablet przy codziennym użytkowaniu, ale także przy upadkach. Ekran urządzenia nie rysuje się także, po położeniu go ekranem w stronę podłoża. Co jest rzadkością w tego typu rozwiązaniach to sposób przyczepiania Apple Pencil. Większość case'ów ma odsłonięty bok tabletu, by nadal można było korzystać z magnesu. Tutaj, by nie rezygnować z ochrony, dodano specjalny klips na piórko, dzięki któremu trzyma się ono magnetycznie, nie narażając na zarysowania urządzenia.

350 PLN, www.ipitaka.com

eprasa.pl 195d0521d6

TELEWIZOR JAKO OBIEKT POŻĄDANIA

Oto pięć telewizorów i dwa projektory marki Samsung, które mogą stanowić element nowoczesnego wystroju wnętrza, przechodzić w tryb wyświetlania obrazów; mają nietypowe funkcje i kształty, a nawet mogą zmienić sposób oglądania sztuki.

Tekst | **Marcin Kubicki**

eprasa.pl 1b5d0521d6

THE SERIF

The Serif to telewizor, który idealnie odnajdzie się w dowolnej przestrzeni i doda jej niepowtarzalnego charakteru. Ikoniczny design z kształtem w formie litery „I" sprawia, że The Serif pięknie prezentuje się z każdej strony. W przeciwieństwie do tradycyjnych telewizorów umieszczanych przy ścianie, The Serif wygląda doskonale pod każdym kątem, dlatego będzie prezentował się świetnie w każdym miejscu – nawet na samym środku pokoju, wpisując się w wydzieloną przestrzeń. Nawet bez stojaka w formie metalowych nóżek podłogowych wtopi się we wnętrze jak dzieło sztuki – na stole, półce lub po prostu na podłodze.

W tym roku The Serif zyskał także Matową Powłokę Ekranu, która nie tylko minimalizuje odbicia światła podczas oglądania, ale stanowi dodatkowy atut wizualny i piękne wykończenie. Ten telewizor równie efektownie prezentuje się wyeksponowany na designerskiej komodzie, jak i zamontowany na metalowym stojaku, który idealnie pasuje do stylowej ramki urządzenia. Dzięki NFC treści z telefonu bezproblemowo zostaną wyświetlone na ekranie telewizora. Wystarczy dotknąć smartfonem górnej części obudowy telewizora.

The Serif obsługuje także AirPlay 2 i umożliwia wyświetlanie naraz klasycznego obrazu telewizora i obrazu ze smartfona w trybie Multi View.

Od 3 400 PLN

eprasa.pl 1b5d0521d6

THE SERO

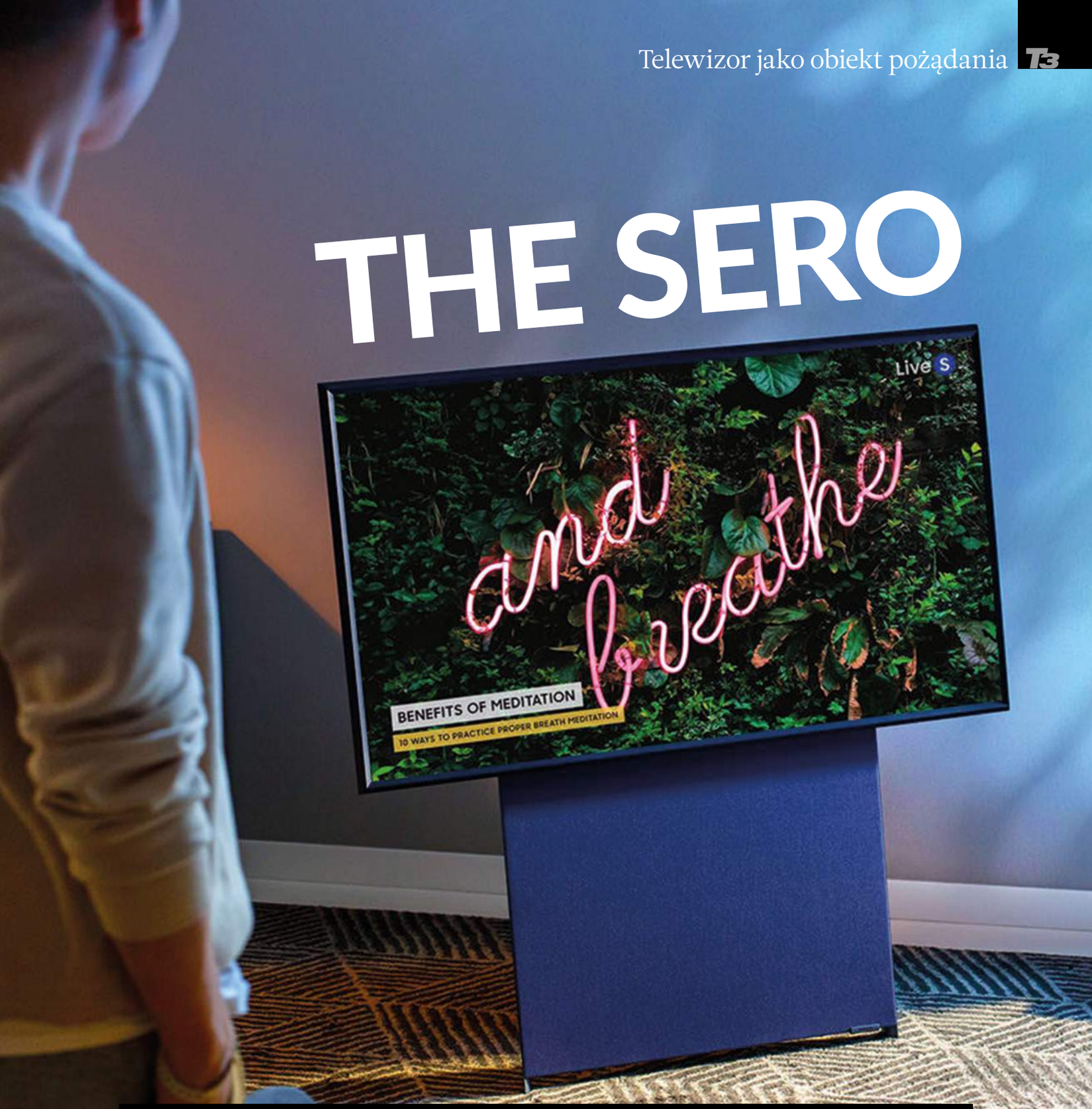

The Sero wyróżnia się przede wszystkim Obrotowym Ekranem. Połączony bezprzewodowo ze smartfonem, zmienia orientację w zależności od położenia ekranu urządzenia mobilnego – z poziomej na pionową i odwrotnie – dopasowując się do oglądanej treści lub potrzeb użytkownika. Przenosi łatwość korzystania i mobilne doświadczenia na duży ekran. Wystarczy dotknąć urządzeniem mobilnym do ramy ekranu, a funkcja Dotknij i Wyświetl od razu zduplikuje treści na telewizor. W tym roku The Sero otrzymał także Matową Powłokę Ekranu, która ogranicza odbicia, zwiększając komfort oglądania.

The Sero to nie tylko telewizor dla kogoś, kto jest zmęczony czarnymi paskami po bokach ekranu, w trakcie oglądania treści nagranych w orientacji pionowej. Dzięki obsłudze AirPlay 2 możliwe jest odtwarzanie filmów czy muzyki bezpośrednio z iPhone'a, iPada czy MacBooka. Na tę ostatnią warto zwrócić uwagę, gdyż The Sero wyposażony jest w zestaw głośników 4.1 60 W z funkcją Dolby Digital Plus.

To dzieło sztuki użytkowej, gdy nie wyświetla multimediów, może także pokazywać w atrakcyjny sposób godzinę w formie zegara, plakat czy zdjęcie. Bardziej dynamicznie prezentuje się tryb Ambient+, którego muzyczne wizualizacje umilić mogą przyjęcie czy spokojne popołudnie przy herbacie...

Od 5 000 PLN

eprasa.pl 1b5d0521d6

THE FRAME

The Frame i jego Design Obrazu wychodzą poza klasyczne ramy telewizora. To jedyne w swoim rodzaju połączenie sztuki i technologii. Za sprawą Trybu Sztuka na ekranie można podziwiać obrazy i grafiki z kolekcji najlepszych na świecie galerii i muzeów lub swoje własne zdjęcia. Wybierać można spośród ponad 1 400 światowej klasy dzieł sztuki. Czujnik Światła The Frame automatycznie dostosowuje jasność i kolor ekranu do zewnętrznych warunków oświetleniowych, zapobiegając w ten sposób zmianie naturalnych kolorów wyświetlanego dzieła. Dzięki technologii oszczędzającej energię – czujnikowi ruchu – można cieszyć się swoimi ulubionymi obrazami, gdy jest się w pomieszczeniu, a kiedy się je opuszcza – same się wyłączą.

W tym roku wrażenia potęguje nowa Matowa Powłoka Ekranu, która praktycznie eliminuje odbicia światła. Efekt jest niesamowity. W połączeniu z opcjonalnymi wymiennymi ramkami, które dostępne są w różnych stylach i kolorach, ekran idealnie wpisuje się w stylistykę wnętrza. Ramki są magnetyczne, dzięki czemu wymiana jest szybka i łatwa. W zestawie z ekranem oferowany jest Dopasowany Uchwyt, który umożliwia montaż telewizora do ściany, aby prezentował się jak obraz.

Technologia QLED w połączeniu ze 100% Natężeniem Kolorów oddaje miliard perfekcyjnych kolorów, niezależnie od jasności. O jakość podczas oglądania zadba także wydajny procesor AI Quantum 4K, który odpowiada m.in. za skalowanie obrazu do 4K.

Od 3 100 PLN

eprasa.pl 1b5d0521d6

Przenośny projektor The Freestyle to nowa kategoria produktów w rodzinie Lifestyle. Wprowadzając ten model Samsung pokazał, że wciąż jest przestrzeń na nowe rozwiązania, które odpowiadają na konkretne potrzeby widzów i wpisują się w ich styl życia.

The Freestyle znosi ograniczenia i przenosi funkcje Smart TV także poza domowy salon. Idealny na wypady za miasto czy spontaniczne wieczory w gronie przyjaciół. Łączy zalety urządzeń mobilnych, czyli niewielką wagę i wymiary, z obrotową obudową i możliwością uzyskania obrazu o przekątnej do 100 cali. Obraz można wyświetlić na praktycznie każdej powierzchni i pod dowolnym kątem. A dzięki możliwości zasilania z powerbanka scenariusze jego wykorzystania piszą sami widzowie. Wrażenia wizualne uzupełnia dźwięk 360°, który jest zasługą niskotonowego głośnika o mocy 5 watów.

Obsługa? Jest dziecinnie prosta. Projektor zawsze jest gotowy do zabawy i w zasadzie nie wymaga żadnej instalacji. Automatyczne Dostosowanie Obrazu to zestaw funkcji, które pozwalają dopasować wyświetlany obraz do powierzchni: automatyczne poziomowanie, automatyczne wyostrzenie oraz autokorekta efektu trapezu zadbają o optymalne ustawienia. Po uruchomieniu widzowie zobaczą – dla wielu znajome – menu z dostępem do pełnego zakresu funkcji Samsung Smart TV.

4 999 PLN

THE FREESTYLE

casa.pl 1b5d0521d6

THE PREMIERE

The Premiere to projektor, który pomaga wykreować kinowe wrażenia w domu. Łączy Technologię Potrójnego Lasera ze szczytową jasnością 2 800 lumenów, która jest zgodna ze standardami ANSI, oferując rozdzielczość 4K i obraz pełen szczegółów i kolorów. Projektor obsługuje również Tryb Filmmaker, który pozwala wyświetlić filmy zgodnie z wizją ich twórców, oferując także wsparcie dla standardu HDR10+. Dzięki wysokiej jasności projektor zapewnia komfortowe oglądanie także w ciągu dnia.

Dopełnienie wysokiej jakości obrazu stanowi dźwięk. Projektor został wyposażony w 40-watowe głośniki w formacie 4.2 i wbudowane głośniki niskotonowe. Z kolei zastosowana tu technologia Acoustic Beam dodatkowo wzmacnia wrażenia dźwięku panoramicznego, wykorzystującego 44 otwory do wypełnienia przestrzeni potężnym dźwiękiem.

The Premiere to projektor z Ultra Krótkim Rzutem. Oznacza to, że urządzenie można ustawić blisko ściany. Na przykład, aby uzyskać 100-calowy obraz, wystarczy odsunąć go od ściany o niecałe 12 cm. Nie potrzebuje także dodatkowego uchwytu sufitowego, a charakteryzują go łatwe połączenie i kompaktowe wymiary, które wraz z minimalistycznym designem wpasują się w każde nowoczesne wnętrze.

Od 15 000 PLN

THE TERRACE

The Terrace to telewizor dla fanów rozrywki i spędzania czasu na zewnątrz – na tarasie czy w ogrodzie. Ma certyfikat IP55, co oznacza, że jest odporny na działanie czynników atmosferycznych, takich jak deszcz, kurz, wilgoć czy owady.

Łączy on wysoką jakość obrazu QLED 4K z jasnością o wartości 2 000 nitów, dzięki czemu dobrze się sprawdzi w zróżnicowanych warunkach. Będąc wyposażonym w technologię 100% Natężęnia Kolorów, zapewnia bogatą paletę doskonale odwzorowanych kolorów w każdej scenie – nawet w świetle słonecznym. Wyraźne szczegóły są możliwe z niespotykanie doskonałym kontrastem. Precyzyjnie kontrolowane Bezpośrednie Strefowe Podświetlenie jest inteligentnie regulowane tak, aby zawsze zapewnić jak najbogatszą czerń. Dodatkowo imponująco wysoka prędkość ruchu eliminuje rozmycia między szybko zmieniającymi się obrazami, zapewniając płynne doświadczenia podczas gry, oglądania sportu, filmów i nie tylko. Dopełnienie stanowi powłoka antyrefleksyjna, która zapobiega odbiciom światła, co jest szczególnie ważne podczas oglądania na zewnątrz.

Telewizor ma oczywiście wbudowane funkcje Smart TV, a kontrolę nad nim można sprawować także za pomocą komend głosowych.

16 000 PLN

eprasa.pl 165d0521d6

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

LUKSUSOWY DŹWIĘK W LUKSUSOWYM WNĘTRZU
Sopra N°2 brzmią idealnie w pomieszczeniach o powierzchni do 30 m², ale doskonale sprawdzą się nawet w takich do 70 m².

FOCAL NAIM 10TH ANNIVERSARY EDITION

Jak ten czas leci! Czy naprawdę minęła dekada od połączenia luksusowych marek audio Focal i Naim? Najwyraźniej tak – stąd ten naprawdę zapierający dech w piersiach jubileuszowy system dźwiękowy. Zacznijmy od wyjątkowych kolumn podłogowych Sopra N°2. Każda z nich nie tylko oferuje dwa 7-calowe głośniki niskotonowe, 6,5-calowy głośnik średniotonowy i berylowy tweeter IHL, ale także zapewnia doskonałą przejrzystość w kompaktowej przestrzeni i jest pokryta stylowym, metaliczno-betonowym wykończeniem. Te głośniki o mocy 80 W na kanał napędza wzmacniacz NAP 250, podczas gdy stereofoniczny przedwzmacniacz NAC 282 zawiera zasilacze NAPSC i HiCap DR, które niezależnie zasilają obwody cyfrowe i sterujące. Wisienką na torcie jest odtwarzacz sieciowy NDX 2, który oferuje strumieniowanie w wysokiej rozdzielczości: AirPlay, Bluetooth aptX HD i wiele więcej.

178 000 PLN, www.fnce.pl

Drony i kamery sportowe NA KAŻDĄ PRZYGODĘ

Uchwyć ekscytujące momenty na świeżym powietrzu za pomocą tych dziarskich gadżetów

Tekst | **Michał Lis** Zdjęcia | **Phil Barker**

eprasa.pl

Drony

NARCIARSTWO WODNE

1 | DJI MINI SE

Łatwo dać się ponieść emocjom w momencie, gdy filmujesz szybką akcję, taką jak jazda na nartach wodnych, zwłaszcza, że jeden fałszywy ruch może oznaczać katastrofę, a twój dron przepadnie jak kamień w wodę (dosłownie). Mając na uwadze koszty, Mini SE może być dla ciebie dobrym wyborem. Może latać z maksymalną prędkością prawie 50 km na godzinę, co jest idealne dla wszystkich, z wyjątkiem najszybszych narciarzy wodnych, i jest w stanie nagrywać materiał w jakości 2,7K. Nie ma systemu unikania obiektów, ale waży mniej niż 249 g i można nim latać z osłonami na śmigła.

1 480 PLN, www.dji.com

WSPINACZKA

2 | PARROT ANAFI

Parrot Anafi jest w stanie rejestrować filmy 4K i robić zdjęcia 21 Mp, ale to, co czyni go szczególnie przydatnym do filmowania wspinaczki, to zwrotność jego gimbala, który może przechylać się w zakresie 180 stopni. Mamy tu też zoom 2,8x, który działa bez zauważalnej utraty jakości obrazu. Kolejną dobrą wiadomością, gdy rejestrujesz obraz wysoko obok ściany skalnej, jest to, że Anafi może poradzić sobie z porywami wiatru, dochodzącymi do prawie 80 km na godzinę. Wreszcie ma 24,4 cm długości, ale składa się w wąską jednostkę, która zgrabnie wsuwa się do plecaka.

2 600 PLN, www.parrot.com

WĘDRÓWKI

3 | DJI MINI 3 PRO

Nie chcesz być przeciążony bagażem, gdy pokonujesz wiele kilometrów, ale zarazem chcesz drona, który może oddać niesamowitość scenerii, którą zamierzasz eksplorować? W takim przypadku to może być odpowiedni model dla twoich poszukiwań. Najnowszy model DJI z serii Mini waży mniej niż 249 g, co oznacza, że oprócz tego, że jest bardzo przenośny, sprawia także mniej problemów urzędowych, związanych z korzystaniem z niego. Jego matryca o przekątnej 1/1,3 cala oznacza, że zapewnia jakość obrazu, wykraczającą poza to, czego można oczekiwać od tak małego drona.

Od 4 100 PLN, www.dji.com

eprasa.pl 1b5d0521d6

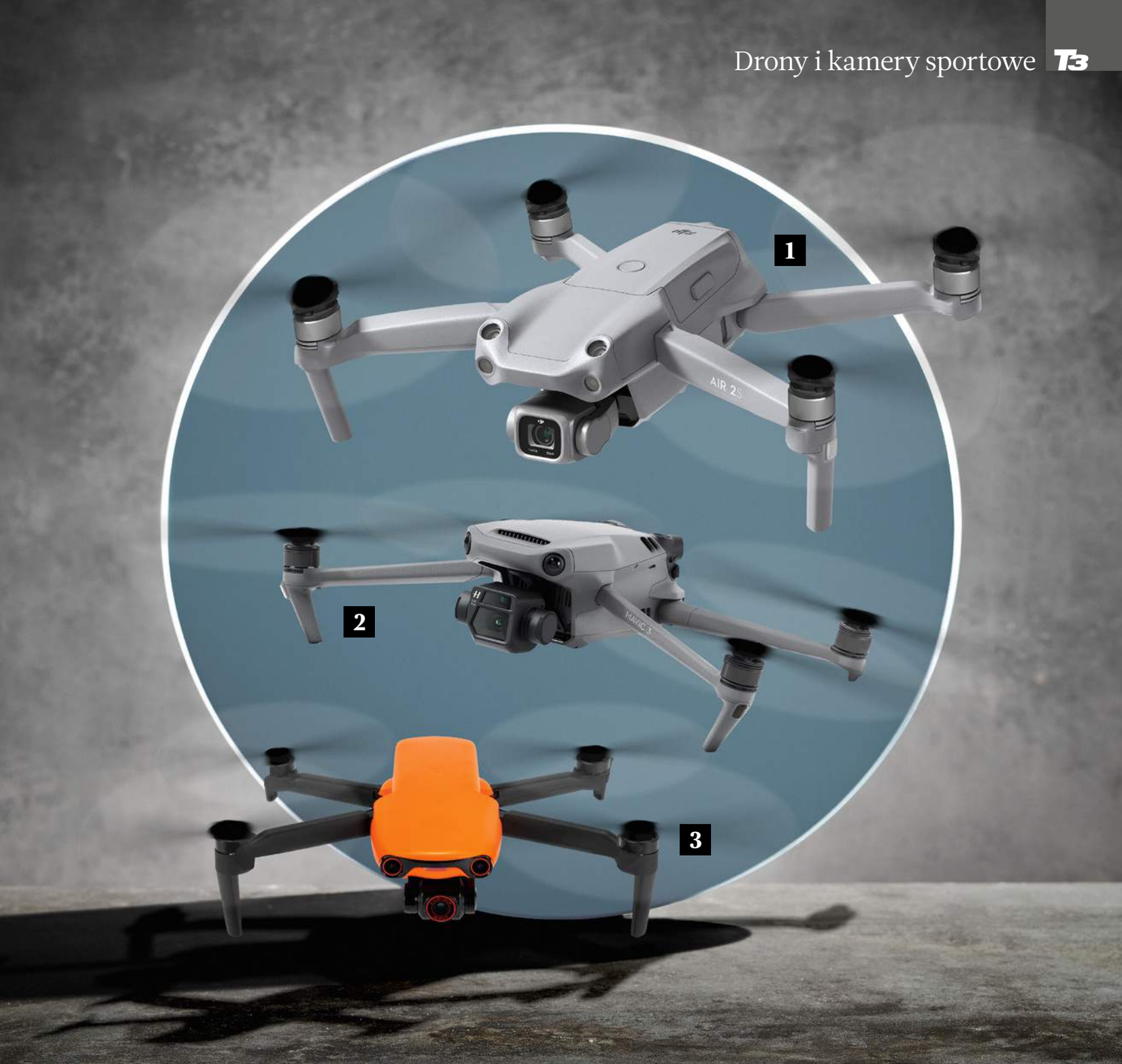

MOUNTAINBOARDING

1 | DJI AIR 2S

DJI Air 2S to dron z wyższej półki umiejętności w stosunkowo przystępnej cenie. Zawiera 1-calową matrycę, zapewniającą wysoką jakość wideo do 5,4K w 30p i 4K w 60p. Dodatkowo ma tryby DJI MasterShots i QuickShots, które sprawiają, że złożone manewry stają się proste, podczas gdy FocusTrack pozwala wybrać obiekt, za którym chcesz podążać, a dron będzie się go trzymał (nawet jeśli zjeżdża on z góry). Dostajesz również do 31 minut czasu lotu na jednej baterii, prędkość maksymalną prawie 70 km/h i czterokierunkowe wykrywanie przeszkód, aby uniknąć kolizji.

5 000 PLN, www.dji.com

JAZDA NA NARTACH

2 | DJI MAVIC 3

Dzięki dużej matrycy DJI Mavic 3 rejestruje doskonałe zdjęcia i filmy w jakości do 5,1K przy 50 fps i 4K z prędkością do 120 fps. Daje to przestrzeń na uchwycenie szczegółów i dramaturgii w nagraniach o zwolnionym tempie. Możliwe jest również fotografowanie z 10-bitowym profilem kolorów D-Log, co oznacza, że możesz uchwycić więcej subtelnych tonów na śniegu. Automatyczne tryby latania DJI są również na pokładzie, a ponadto otrzymujesz wielokierunkowe wykrywanie przeszkód i dwie kamery, przy czym druga jest przydatna do zwiadu tras.

Od 10 100 PLN, www.dji.com

PADDLEBOARDING

3 | AUTEL EVO NANO+

Paddleboarding pochłania sporo energii, ale poza sporadycznymi wywrotkami, akcja toczy się w dość spokojnym tempie. W związku z tym przydać ci się może 28-minutowy czas lotu Autel Evo Nano+. Mieści się on w magicznym limicie 250 g wagi i można go złożyć do rozmiarów zaledwie 142 x 94 x 55 mm. Jednocześnie pozwala na trójstronne unikanie obiektów – przydatne podczas lotu pomiędzy drzewami. Zapewnia jakość filmów 4K i zdjęcia w rozdzielczości 50 Mp. Evo Nano+ produkowane jest w czterech kolorach, ale pomarańczowy i czerwony są najłatwiejsze do zauważenia nad wodą.

Od 3 700 PLN, www.auteldrones.com

Kamerki sportowe

BIEGANIE

1 | DJI ACTION 2

Kamerki sportowe muszą być dyskretne i lekkie, czyli takie jak DJI Action 2. Ważący zaledwie 56 g i z pomysłowym magnetycznym uchwytem, który zmieści się na każdej lekkiej koszulce lub topie do biegania, DJI Action 2 jest gotowy na każdy bieg, jaki planujesz: od drogi po szlak i nie tylko. Przechwytując wideo w jakości do 4K przy 120 fps, będzie działać przez około 70 minut, więc jest idealny na dystanse do 10 km. Gorzej może być w przypadku trochę dłuższych tras. Ultraszerokie 155-stopniowe pole widzenia sprawi, że żaden szczegół mijanej scenerii nie zostanie pominięty.

2 000 PLN, www.dji.com

NURKOWANIE/SNORKELING

2 | GOPRO HERO 9

GoPro HERO 9 Black jest standardowo wodoszczelny do głębokości 10 m, co jest więcej niż wystarczające na wyprawy z rurką nad poziomem wody. Jednak w przypadku nurkowania będziesz potrzebować wodoodpornego akcesorium o wartości ok. 300 PLN, które zapewni ci zwiększenie limitu do aż 60 m. Istnieje wiele opcji montażu: duże uchwyty dostosowane do nurkowania czy smycz z klipsem, która pomoże ci w trakcie schodzenia z łodzi. HERO 9 rejestruje wideo w 5K i robi 20-megapikselowe zdjęcia, a automatyczny balans bieli jest istotnym atutem w ciemniejszych wodach.

Od 1 700 PLN, www.gopro.com

SKATING

3 | DJI POCKET 2

Jeśli szukasz maszynki do selfie dla skaterów, DJI Pocket 2 może być twoim wyborem. Niewielki, ale z wygodnym chwytem, mocną cechą tej kamerki jest trójosiowy gimbal, który ustabilizuje wideo nawet najbardziej ziarnistej, miejskiej, betonowej ścieżki. Dodatkową zaletą jest funkcja ActiveTrack, która rozpoznaje twarze i utrzymuje je w kadrze – fizycznie przesuwając obiektyw – w przeciwieństwie do innych rozwiązań software'owych. Ponad dwie godziny działania to więcej niż potrzeba do wykonania wielu ujęć i trików, a ostatnią zaletą tej małej kamery 4K Ultra HD/60 fps jest narzędzie do edycji, którego AI może pociąć za ciebie klipy.

Od 1 760 PLN, www.dji.com

eprasa.pl 1b5d0521d6

SPŁYWY KAJAKOWE

1 | GOPRO HERO 10 BLACK

GoPro HERO 10 Black to kamera sportowa, która może przydać się podczas spływu kajakowego, ponieważ jest wodoszczelna do 10 m i to bez dodatkowych akcesoriów. Dostępna jest również szeroka gama dostępnych na rynku mocowań, od zacisków pasujących do wiosła, podkładek pasujących do łodzi, lub mocowań na kask, w zależności od tego, który widok najlepiej pasuje do sekwencji, którą chcesz uchwycić. GoPro HERO 10 Black zapewnia jakość wideo do 5,3K przy 60 klatkach na sekundę lub 4K przy 120 klatkach na sekundę, w połączeniu z obowiązkową stabilizacją.

2 350 PLN, www.gopro.com

KOLARSTWO SZOSOWE

2 | AKASO BRAVE 8

Chociaż większość kamer sportowych przyzwoitej jakości doskonale nadaje się do wyprawy na rowerze szosowym, często wymagają one nowych mocowań lub muszą być przypięte do kasku, co nie gwarantuje, że nagranie będzie dobre. Akaso Brave 8 rozwiązuje ten problem, dostarczając w standardzie uchwyt na kierownicę, a także wiele innych przydatnych akcesoriów, w tym całkiem fajną, podwójną ładowarkę akumulatorów. Dzięki dobrej stabilizacji, 16-krotnemu slo-mo, nagrywaniu wideo w jakości 4K 60 fps i wykonywaniu zdjęć 48 Mp, możesz mieć niezły materiał na swoje social media.

1 450 PLN, www.akasotech.com

BMX

3 | INSTA360 ONE RS

Insta360 One RS ma kilka atutów, które sprawiają, że jest to dobry wybór na chwile oderwania się od ziemi. Najbardziej oczywistym jest moduł obiektywu 360 POV, który może osiągnąć rozdzielczość 5,7K przy 30 klatkach na sekundę, ale można go w mgnieniu oka przełączyć na nowy obiektyw 4K Boost, co pozwala uchwycić nieco ponad 6K w trybie panoramicznym. Nowy, rozpraszający ciepło futerał z szybkozłączką i dużą, modułową konstrukcją pozwala na natychmiastową i łatwą wymianę baterii lub obiektywu i to w rękawiczkach. Ulepszona stabilizacja pomaga natomiast osiągnąć płynny obraz bez drgań.

Od 1 600 PLN, www.insta360.com

eprasa.pl 1b5d0521d6

CAŁA PRAWDA O TECHNOLOGII
W TWOJEJ SKRZYNCE POCZTOWEJ

Prenumerata drukowana

- prenumerata roczna – 89,00 zł
- prenumerata dwuletnia – 151,30 zł

- e-prenumerata roczna – 63,90 zł
- e-prenumerata dwuletnia – 120,70 zł

Prenumeratorzy wersji drukowanej za równoległe e-wydania płacą 20% ceny:
opłata za e-prenumeratę równoległą wynosi 15,60 zł/rok i 31,20 zł/2 lata.

W prenumeracie do 5 wydań GRATIS!

Przywileje Prenumeratorów

- jeśli zamawiasz prenumeratę drukowaną na www.UlubionyKiosk.pl po raz pierwszy lub przedłużasz ją po zalogowaniu do swojego Panelu Klienta, otrzymasz kody rabatowe na bezpłatne pobranie dowolnych e-wydań z oferty na stronie Ulubionego Kiosku.
- prenumeratorzy mają od 30 do 50% zniżki na zakupy na www.UlubionyKiosk.pl (wystarczy podczas zamówienia powołać się na swój numer prenumeraty)

PRENUMERATĘ ZAMÓWISZ NA **WWW.ULUBIONYKIOSK.PL**

Administratorem Twoich danych osobowych jest AVT-Korporacja sp. z o.o., ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa, prenumerata@avt.pl.

Przetwarzamy Twoje dane, aby móc wysłać Ci nasze czasopisma w formie drukowanej lub elektronicznej oraz inne towary (np. prezenty), a także w innych prawnie usprawiedliwionych celach, w tym marketingu bezpośredniego naszych produktów i usług (tzw. uzasadniony interes administratora). Podanie danych jest dobrowolne, ale niezbędne do zrealizowania zamówienia na prenumeratę.

Twoje dane osobowe przekazujemy Poczcie Polskiej, która dostarcza do Ciebie przesyłki. Bez Twojej zgody nie przekażemy i nie będziemy dokonywać obrotu (nie użyczymy, nie sprzedamy) Twoich danych osobowych innym osobom lub instytucjom. Twoje dane osobowe możemy przekazać jedynie podmiotom uprawnionym do ich uzyskania na podstawie obowiązującego prawa (np. sądy lub organy ścigania) – ale tylko na ich żądanie w oparciu o stosowną podstawę prawną. Będziemy przetwarzać Twoje dane osobowe przez 5 lat od zakończenia roku obrachunkowego, w którym wystąpiła ostatnia płatność. Dane osobowe do celów marketingowych będziemy przetwarzać do czasu wycofania przez Ciebie zgody na przetwarzanie lub do czasu usunięcia danych.

Informujemy, że masz prawo do żądania od administratora dostępu do Twoich danych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania Twoich danych lub ich przenoszenia. W każdej chwili możesz odwołać zgodę na przetwarzanie Twoich danych osobowych oraz możesz zażądać, by Twoje wszystkie dane zostały przez nas usunięte.

eprasa.pl 1b5d0521d6

CRÈME DE LA CRÈME

JEDYNA LISTA ZAKUPÓW JAKIEJ POTRZEBUJESZ

Prowadzący | **Marcin Kubicki i Michał Lis**

NOWOŚCI, KLASYKI I PRZEŁOMOWE TECHNOLOGIE NA TWOJĄ KIESZEŃ

Jeśli szukasz najlepszych rozwiązań technologicznych dostępnych obecnie na rynku, dobrze trafiłeś. W rubryce Crème de la Crème znajdziesz praktyczny przewodnik, z którym warto zapoznać się przed następnymi technologicznymi zakupami. Bazą do jego powstania były setki testów, jakie przeprowadzaliśmy na łamach „Magazynu T3" przez ponad 10 lat istnienia magazynu.

Przewodnik podzieliliśmy tym razem na 11 głównych kategorii, obejmujących gadżety do naszego inteligentnego (i nie tylko) domu i codziennego użytku. Każdy dział to niezwykle starannie wybrane produkty, które dają ci możliwość kupienia możliwie najlepszego sprzętu niezależnie od twojego budżetu czy aktualnych potrzeb. Jak zwykle polecamy tylko urządzenia, które wybralibyśmy dla siebie lub z których korzystamy na co dzień w naszym życiu - trudno o lepszą rekomendację. Sprawdź zatem, jakie technologiczne dobrodziejstwa czekają na ciebie w naszym przewodniku.

eprasa.pl 1b5d0521d6

SMARTFONY

VIVO V21 5G

Niedrogi, ale stylowy – zdjęcia nie oddadzą całego piękna tego „króla średniej półki" od Vivo. Oprócz szlachetnego wzornictwa urządzenie oferuje nam także wzorową specyfikację: szybki procesor MediaTek Dimensity 800U, 8 GB pamięci RAM i 128 GB pamięci wewnętrznej. Tylny aparat, składający się z trzech obiektywów, potrafi kręcić filmy w jakości 4K i 30 kl./s, a także robić jasne, wesołe fotki. Co najważniejsze, ze wszystkich tych zalet możemy korzystać przez cały dzień – przy standardowej pracy bateria 4 000 mAh spokojnie wytrzyma do wieczora.

1 400 PLN, www.vivo.com/pl

SONY XPERIA 1 IV

Smartfon Xperia 1 IV to połączenie najnowszego procesora Snapdragon 8 Gen 1 Mobile Platform z wydajną baterią o pojemności 5 000 mAh. Ma aparat z trzema obiektywami, który może nagrywać filmy w jakości 4K HDR z prędkością 120 kl./s we wszystkich obiektywach. Może robić zdjęcia seryjne AE/AF HDR z prędkością 20 kl./s oraz ma prawdziwy zoom optyczny 85-125 mm. Pozwala też dzielić się wrażeniami z podróży dzięki transmisjom strumieniowym filmów i gier na żywo. Miłośnicy kina docenią najjaśniejszy w historii wyświetlacz 4K HDR o częstotliwości 120 Hz.

6 500 PLN, www.sony.pl

MOTOROLA EDGE 30 PRO

Motorola powraca na rynek flagowców z prawdziwym hitem. Edge 30 Pro oddaje w nasze ręce całą moc nowiutkiego procesora Snapdragon 8 Gen 1, zapewniającego niezrównaną wydajność i oszczędność energii; to idealny sprzęt do gier i multitaskingu. Gracze i kinomani docenią 6,7-calowy ekran OLED Max Vision, obsługujący odświeżanie 144 Hz, zaś miłośnicy fotografii – potrójny aparat fotograficzny z optyczną stabilizacją obrazu. Duży akumulator 4 800 mAh zadba natomiast o to, by sprzęt nie wyładował się w momencie, gdy go najbardziej potrzebujemy.

3 500 PLN, www.motorola.com/pl

APPLE iPHONE 13

Tym razem Apple postawiło na ewolucję – zamiast wprowadzania szokujących zmian, producent ulepszył to, co było dobre już w poprzedniej generacji. Telefon działa na procesorze A15 Bionic i został wyposażony w minimum 128 GB pamięci wewnętrznej. Do dyspozycji otrzymamy zupełnie nowy tryb filmowy, umożliwiający ręczne ustawianie ostrości klipu, oraz specjalne Style fotograficzne. Urządzenie kupimy w wersji mini lub klasycznej; jeśli potrzebujemy więcej mocy, możemy wybrać iPhone'a 13 Pro z ekranem ProMotion 120 Hz i systemem LiDAR.

Od 3 800 PLN, www.apple.com/pl

eprasa.pl 1b5d0521d6

AKCESORIA MOBILNE

RØDE VLOGGER EDITION FILLMAKING KIT FOR IOS

W tym zestawie znajdziemy wszystko, czego potrzebujemy, by zamienić iPhone'a w profesjonalną kamerę filmową. Mikrofon VideoMic Me-L natychmiast poprawi jakość dźwięku na nagraniach, dokładnie zbierając głosy vlogerów lub aktorów, zaś reflektor MicroLED z kolorowymi filtrami i dyfuzorem pozwoli zbudować klimat sceny. Do dyspozycji otrzymamy także stabilny uchwyt SmartGrip i ręczny statyw z gimbalem, dzięki którym możemy kręcić klipy w biegu. Wystarczy jeden ruch, by statyw zamienił się w fotograficzny „trójnóg", idealny do uwieczniania statycznych ujęć.

510 PLN, www.rode.com

NATIVE UNION SNAP 2-IN-1 MAGNETIC WIRELESS CHARGER

Czasy, w których ładowarki bezprzewodowe były nieestetycznymi, plastikowymi klockami, już dawno minęły. Snap 2-in-1 to solidny, minimalistyczny gadżet, który będzie świetnie wyglądał zarówno na stoliku nocnym, jak i na biurku w pracy. Do dyspozycji mamy dwa punkty ładujące – pionową płytkę MagSafe 7,5 W dla iPhone'a 12 lub 13 oraz poziomą przegródkę 5 W na AirPodsy/AirPodsy Pro. Co najważniejsze, telefon możemy zamontować w orientacji pionowej lub poziomej, więc nie musimy przerywać oglądania filmów na czas ładowania.

430 PLN, www.nativeunion.com

MOSHI CROSSBODY PHONE HOLSTER

Znacie to uczucie, gdy wychodzicie z domu z kilkoma rzeczami, które nie mieszczą się w kieszeniach, ale są za małe, by wygodnie schować je do plecaka? Crossbody Phone Holster od Moshi to właśnie taka dodatkowa kieszeń, tylko wykonana z wysokiej jakości wegańskiej skóry i pokryta antybakteryjną warstwą NanoShield, neutralizującą większość szkodliwych mikrobów. Etui zawieszone jest na odczepianym pasku, którego długość możesz regulować w zakresie 90-135 cm. Wewnątrz znajdziesz także miejsce na trzy karty.

380 PLN, www.moshi.com

TWELVE SOUTH BOOKBOOK VOL. 2

To etui na iPhone'a 13 zaskakuje przede wszystkim formą: jego wytłaczany, ozdobny grzbiet przywodzi na myśl książkę z epoki wiktoriańskiej. Jej „okładki" są jednak magnetycznie zapięte i kryją w sobie wygodne przegródki na karty (w tym specjalne miejsce na dowód osobisty lub prawo jazdy), kieszeń na banknoty oraz wytrzymałą, kunsztownie wykonaną obudowę na smartfona. Gdy chcemy skorzystać z ładowania MagSafe, wystarczy odczepić ją od „okładki" i umieścić na ładowarce. Dostępne także w wersji na iPhone'a 12.

310 PLN, www.twelvesouth.com

eprasa.pl 1b5d0521d6

TELEWIZORY

SONY BRAVIA XR MASTER Z9J

LED-owy flagowiec od Sony został wyposażony w prawdziwie mistrzowski ekran 8K Full Array. Jego sercem jest procesor Cognitive Processor XR, rewolucyjny system algorytmów poznawczych dostosowujący każdy aspekt wyświetlania obrazu do sposobu, w jaki ludzki mózg analizuje wszystkie elementy sceny. Telewizor dostarcza przepięknych kontrastów, naturalnych barw i inteligentnie wyostrzonych, naturalnie wyglądających obiektów. Funkcja XR Surround potrafi dodatkowo symulować górne kanały systemu surround.

Od 22 000 PLN, www.sony.pl

SAMSUNG QN900A

Świat po raz pierwszy poznał technologię Neo QLED podczas targów CES 2021, ale zakochał się w niej dopiero po premierze QN900A. Ten telewizor 8K zachwycił nas smukłym, eleganckim designem, bezramkowym ekranem o imponującej głębi kolorów oraz wsparciem dla zaawansowanych technologii przetwarzania obrazu. Rewolucyjna konstrukcja źródła światła wykorzystującego miniaturowe diody Quantum Mini LED, pozwala na precyzyjne dozowanie światła, a co za tym idzie, perfekcyjne kontrasty bez śladu rozmycia.

Od 12 000 PLN, www.samsung.com/pl

SONY BRAVIA XR MASTER A90J

Jeśli preferujesz panele OLED, ale intrygują cię możliwości Cognitive Processor XR, Master A90J to najlepszy wybór dla ciebie. Technologia XR OLED Contrast Pro została dostosowana do specyfiki tego typu ekranów, pozwalając wydobyć na światło dzienne całe bogactwo kontrastów i barw, jakie kryje się w hollywoodzkich produkcjach. Telewizor jest nie tylko piękny, ale także inteligentny - dzięki integracji z Google TV i Asystentem Google masz dostęp do wszystkich serwisów streamingowych i aplikacji, także za pomocą komend głosowych.

Od 9 500 PLN, www.sony.pl

SAMSUNG QN95A

Nie wszyscy jesteśmy gotowi na oglądanie filmów w 8K, ale spokojnie - technologia Neo QLED dostępna jest także w urządzeniach 4K. Q95A pozwoli nam cieszyć się wszystkimi zaletami obrazu Quantum Mini LED w nieco popularniejszym formacie. Kinomanów na pewno ucieszy obecność technologii Dźwięku Podążającego za Obiektem+, dodającej realizmu każdemu seansowi, oraz Aktywnego Wzmacniacza Głosu. Konsolowcom spodoba się natomiast wsparcie dla HDMI 2.1, Automatyczny Tryb Gry oraz Ultra Szeroki Widok w Grach.

Od 5 650 PLN, www.samsung.com/pl

eprasa.pl 1b5d0521d6

SOUNDBARY

SONOS RAY

Imponująco kompaktowy i łatwy w obsłudze soundbar z czterema głośnikami wewnętrznymi. Sterowanie jest możliwe za pomocą pilota telewizyjnego, aplikacji *Sonos*, Apple AirPlay 2 i innych urządzeń. Konfiguracja wymaga tylko dwóch kabli i zajmuje kilka minut, a skierowana do przodu akustyka sprawia, że Ray idealnie nadaje się do zamkniętych przestrzeni, takich jak półka w szafce telewizyjnej. Soundbar może być częścią większego systemu Sonos, dodając głośniki do dźwięku przestrzennego lub słuchania w trybie multiroom.

1 400 PLN, www.salonydenon.pl

JBL BAR 5.0 MULTIBEAM

Sercem tego soundbara jest technologia automatycznej kalibracji MultiBeam, która w połączeniu ze wsparciem dla Virtual Dolby Atmos daje efekt realistycznego, przestrzennego brzmienia bez konieczności podłączania dodatkowych głośników. Wbudowane radiatory pasywne zapewniają głęboki bas, a dzięki wsparciu dla zawartości 4K HDR możemy bez obaw podłączać go do najnowocześniejszych telewizorów. Soundbar otrzymał wsparcie dla Bluetootha, Chromecasta, Apple AirPlay 2 oraz systemów multiroom opartych o Amazon Alexę.

1 500 PLN, www.jbl.com.pl

BOWERS & WILKINS FORMATION BAR

Bezbłędny pod względem stylistyki i wykonania, ten soundbar od Bowers & Wilkins to nie tylko efektowna ozdoba salonu. Urządzenie zostało wyposażone w trzy tweetery o podwójnych kopułkach i aż sześć przetworników średnio-niskotonowych. W połączeniu ze wzmacniaczem cyfrowym 6x 40 W i specjalnym zestawem głośników do obsługi kanału centralnego daje to niezrównaną czystość i szczegółowość dźwięku podczas każdego seansu. Na pokładzie znajdziemy Wi-fi, Bluetooth z aptX HD oraz AirPlay 2 i system multiroom.

5 400 PLN, www.tophifi.pl

DENON HOME SOUND BAR 550

Soundbar z serii Denon Home uwodzi minimalizmem i wysoką jakością materiałów wykończeniowych. To niewielki sprzęt, ale udało się w nim zmieścić aż sześć przetworników i trzy radiatory pasywne, dzięki czemu możemy cieszyć się głębokim, precyzyjnym i barwnym brzmieniem nawet bez subwoofera. Urządzenie otrzymało wsparcie dla systemu multiroom HEOS by Denon i towarzyszącej mu apki mobilnej, więc soundbar posłuży nam także do słuchania muzyki. Możemy nim sterować także przez Alexę lub Asystenta Google.

2 400 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl 1b5d0521d6

SPRZĘT AUDIO

YAMAHA RX-V4A

Amplitunery 8K to urządzenia przyszłości, które już dziś możesz zaprosić w swoje skromne progi. Nie wszystkie z nich kosztują fortunę - RX-V4A został rozsądnie wyceniony, a pod względem funkcjonalności oferuje tyle co niejeden droższy sprzęt. Sprzęt pracuje w konfiguracji 5.2, może być automatycznie kalibrowany za pośrednictwem systemu YPAO i otrzymał wsparcie dla najpopularniejszych systemów dźwięku przestrzennego, w tym Dolby Digital Plus. Na uwagę zasługuje także łączność Wi-fi/Bluetooth oraz kompatybilność z Apple AirPlay 2 i systemem multiroom MusicCast.

3 100 PLN, www.tophifi.pl

BOWERS & WILKINS ZEPPELIN

Powyższe zdjęcie natychmiast przykuło twoją uwagę, nieprawdaż? Bezprzewodowy głośnik od B&W kontynuuje designerską tradycję, którą rozpoczął pierwszy Zeppelin; charakterystyczna forma urządzenia jest jednocześnie ekstrawagancka i minimalistyczna. Wewnątrz kryje się pięć przetworników i bogactwo opcji łączności: Apple AirPlay 2, Spotify Connect oraz Bluetooth 5.0 z AAC, SBC i aptX Adaptive; inne serwisy streamingowe skonfigurujemy w aplikacji mobilnej. Zeppelin wyposażony jest także we wsparcie dla Alexy – asystentka Amazona pomoże nam w zdalnym sterowaniu odtwarzaną muzyką.

3 900 PLN, www.tophifi.pl

LOEWE WE. HEAR 2

Lifestyle'owa marka Loewe skierowana jest do młodych odbiorców, ale w tym brzmieniu i wzornictwie zakochają się użytkownicy z każdej grupy wiekowej. Fantastycznie zaprojektowany, lekki i wodoodporny w klasie IPX6, We. HEAR 2 to doskonały towarzysz wypraw w nieznane. Jedno ładowanie zapewnia nawet 17 godzin słuchania muzyki, a dzięki portom USB-A może on pełnić funkcję powerbanka dla smartfona. Na uwagę zasługują także unikatowe wersje kolorystyczne: obok czerni i szarości, głośnik dostępny jest także w modnym odcieniu koralowej czerwieni i odświeżającym morskim błękicie.

650 PLN, www.tophifi.pl

WILSON CLASSIC TOBACCO

Kolumny podstawkowe od Wilson nawiązują do konstrukcji z lat 60. i 70. ubiegłego wieku, ale pod względem technologicznym wpasowują się w obecne trendy rynku audio. W sztywnej, ozdobionej winylową okleiną obudowie znajdują się trzy duże, wydajne przetworniki. Na szczycie kolumny umieszczony został 1-calowy tweeter z tekstylną kopułką, ozdobiony emblematem producenta. Towarzyszą mu 5,5-calowy przetwornik średniotonowy oraz woofer o przekątnej 8 cali, obydwa wyposażone w membrany z Kevlaru i osadzone w sztywnych koszach, chroniących przed rezonansami.

1 800 PLN/szt., www.salonydenon.pl

eprasa.pl 1b5d0521d6

DENON CEOL N11 DAB

Ach, gdybyśmy tak mogli powrócić do beztroskich czasów, w których szczytem szpanu było posiadanie miniwieży... Kompaktowy, inteligentny system audio od Denona na pewno wzbudzi zazdrość wśród twoich znajomych: dzięki cyfrowemu wzmacniaczowi i perfekcyjnie dostrojonym kolumnom wypełni on czystym, mocnym dźwiękiem nawet duże pomieszczenia, a bogaty wybór źródeł dźwięku zadba o to, żeby nigdy nie zabrakło ci muzyki do słuchania. Na szczególną uwagę zasługuje odtwarzacz płyt CD, który pomimo niewielkich wymiarów systemu audio nie wpada w drgania.

3 400 PLN, www.salonydenon.pl

NAIM UNITI ATOM HEADPHONE EDITION

Odtwarzacz all-in-one zaprojektowany specjalnie z myślą o słuchawkach - jeśli preferujesz właśnie ten sposób obcowania z muzyką, pokochasz tę specjalną edycję popularnego Uniti Atom. Urządzenie ma dedykowany wzmacniacz, który napędzi nawet najbardziej wymagające słuchawki, wsparcie dla wszechstronnej platformy Naim oraz komplet połączeń bezprzewodowych i przewodowych. Odtworzymy na nim muzykę z serwisów streamingowych, smartfonów, Chromecasta, gramofonów i nośników USB. Sprzęt potrafi działać także jako przedwzmacniacz strumieniowy dla aktywnych głośników.

15 000 PLN, www.fnce.pl

AURALIC ALTAIR G2.1

W tym eleganckim, zgrabnym pudełku kryje się prawie cały system audio: odtwarzacz strumieniowy, przetwornik cyfrowo-analogowy i przedwzmacniacz gramofonowy do wkładek MM. Wszystkie komponenty zamknięte zostały w doskonale izolowanej, podwójnej obudowie, chroniącej sprzęt przed wpadaniem w drgania, i osadzone na stabilnych nóżkach z systemem izolacji od wibracji podłoża. Wysoką jakość dźwięku gwarantuje autorska konstrukcja przedwzmacniacza. Urządzenie jest w pełni kompatybilne z najpopularniejszymi serwisami streamingowymi oraz usługą Roon.

21 000 PLN, www.mp3store.pl

JBL FLIP 6

Najnowsza generacja terenowego głośnika od JBL wprowadza do schematu kilka nowości: woofer w kształcie toru wyścigowego oraz dedykowany tweeter, dzięki którym urządzenie brzmi dynamicznie i wesoło. Charakterystykę dźwiękową skonfigurujemy w aplikacji *JBL Portable*, umożliwiającej także skorzystanie z funkcji łączenia głośników PartyBoost. Flip 6 nie boi się żadnych terenowych niespodzianek: urządzenie jest wodo- i pyłoodporne w stopniu IP67, a dzięki gumowanemu pokryciu i solidnie obudowanych bokach, przetrwa niejeden upadek.

500 PLN, www.jbl.com.pl

eprasa.pl 1b5d0521d6

SŁUCHAWKI

JBL QUANTUM ONE

Realistyczne udźwiękowienie to podstawa dobrej zabawy w grach. Doskonale wie o tym JBL – seria Quantum dostarczyła nam już wiele wspaniałych modeli nausznych i wokółusznych. Model Quantum ONE został wyposażony w technologię QuantumSPHERE 360, zapewniającą precyzyjne pozycjonowanie dźwięku w trakcie rozgrywki. Funkcja aktywnej redukcji szumów zadba o to, by zabawy nie przerwały nam żadne hałasy z zewnątrz. Fani gamingowej stylistyki docenią także oryginalne wzornictwo z programowalnym podświetleniem RGB.

850 PLN, www.jbl.com.pl

JBL LIVE PRO+ TWS

Pokochaliśmy te słuchawki true wireless nie tylko ze względu na ich wzornictwo, chociaż trzeba przyznać, że wodoodporne w klasie IPX4 wkładki douszne prezentują się naprawdę dobrze. Największa zaleta Live Pro+ tkwi w prostocie ich obsługi - urządzenie automatycznie paruje się ze smartfonem z Androidem po otwarciu etui, adaptacyjny system redukcji hałasu umiejętnie wycisza odgłosy otoczenia, a pracą słuchawek możemy sterować za pomocą Asystenta Google. Nie zapomnijmy także o ich brzmieniu, przyjemnie basowym i energetyzującym - do takiego dźwięku przyzwyczaiło nas JBL.

550 PLN, www.jbl.com.pl

SONY LINKBUDS

Twoi bliscy narzekają, że gdy wkładasz słuchawki, nie da się z tobą złapać kontaktu? Wypróbuj LinkBuds, rewolucyjny model true wireless o otwartej konstrukcji. Ich 12-milimetrowe przetworniki dostarczą bogaty, barwny dźwięk bezpośrednio do twoich uszu, nie blokując jednocześnie odgłosów otoczenia. W ten sposób możesz cieszyć się muzyką podczas treningów lub spacerów; sprzęt jest wodoodporny w stopniu IPX4. Spokojnie – mimo nietypowego kształtu, gwarantujemy, że nie będziesz miał problemów z ich dopasowaniem do swojego ucha.

800 PLN, www.sony.pl

DENON AH-C830NCW

To pierwsze prawdziwie bezprzewodowe słuchawki w portfolio marki, i trzeba przyznać, że Denon od razu pokazał, co potrafi – ich głębokie, soczyste brzmienie urzekło nas od pierwszych dźwięków. Wodoodporne w klasie IPX4 i ściśle przylegające do uszu, AH-C830NCW wyposażone zostały w system ANC, dzięki któremu naszych treningów nie przerwą odgłosy świata zewnętrznego – chyba, że włączymy tryb transparentności. Jedno ładowanie starcza na maksymalnie 6 godzin, a etui pozwoli na uzupełnienie akumulatorów jeszcze trzykrotnie.

800 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl 1b5d0521d6

BOWERS & WILKINS PI7

Specjaliści z Bowers & Wilkins nie spieszyli się ze stworzeniem pierwszych słuchawek true wireless, ale może to i dobrze - dzięki temu możemy cieszyć się tak dopracowanym i eleganckim modelem, jakim jest PI7. Wkładki kompatybilne są z technologią aptX Adaptive, która dynamicznie dopasowuje profil brzmienia do odtwarzanej zawartości. Napędzane oddzielnymi wzmacniaczami, podwójne przetworniki hybrydowe uraczą nasze uszy koktajlem soczystych, detalicznych dźwięków, a adaptacyjne ANC zadba o to, żeby słuchania nie zakłócił żaden niepożądany dźwięk. Do tego dochodzi sterowanie głosowe.

1 500 PLN, www.tophifi.pl

AUDIO-TECHNICA ATH-M50XBT2

Słuchawki o studyjnej jakości dźwięku bardzo często okazują się niepraktyczne poza studiem nagraniowym. ATH-M50xBT2 to zupełne przeciwieństwo tego trendu: lekkie, wygodne i wyposażone w potężny akumulator, gwarantujący nawet 50 godzin pracy na jednym ładowaniu. W pracy z materiałem muzycznym przydadzą się natomiast 45-milimetrowe przetworniki i wbudowane wzmacniacze, dzięki którym możemy liczyć na zbalansowane brzmienie z mocnymi basami, kolorową średnicą i klarownymi, wyrazistymi sopranami.

790 PLN, www.tophifi.pl

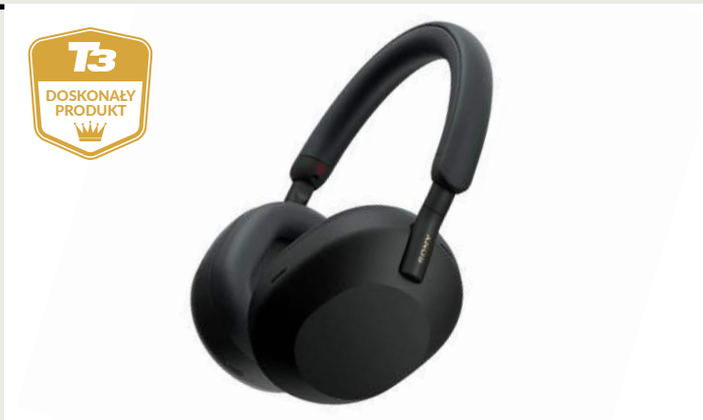

SONY WH-1000XM5

Superwygodne słuchawki Sony WH-1000XM5 wyznaczają nowe standardy wyjątkowej czystości dźwięku podczas rozmów przez telefon i słuchania bez rozpraszania uwagi. Dwa procesory sterujące wieloma mikrofonami umożliwiają redukcję hałasu w niespotykanym dotąd zakresie, a funkcja Auto NC Optimizer automatycznie dostosowuje ją do otoczenia i sposobu noszenia. Specjalnie zaprojektowany 30-milimetrowy przetwornik akustyczny słuchawek zapewnia lepszą jakość dźwięku niezależnie od rodzaju rozrywki.

2 000 PLN, www.sony.pl

FINAL AUDIO UX3000

UX3000 to pierwsze bezprzewodowe słuchawki nauszne marki Final, wyposażone w aktywną redukcję szumów z hybrydową metodologią ich redukcji. Zostały one zaprojektowane tak, aby w pełni zoptymalizować charakterystykę akustyczną samego przetwornika. Oprócz obsługi kodeków SBC i AAC, UX3000 obsługuje aptX LL — kodek o niskim opóźnieniu, który zapewnia dźwięk wysokiej jakości z minimalnymi przerwami i opóźnieniem. Możesz cieszyć się do 35 godzin odtwarzania muzyki na jednym ładowaniu.

600 PLN, www.mp3store.pl

eprasa.pl 1b5d0521d6

LAPTOPY I TABLETY

ASUS ZENBOOK 14X OLED

Laptop stworzony z myślą o twórcach zawartości. Jego najważniejszym elementem jest 14-calowy panel dotykowy OLED, zapewniający niezrównane wrażenia wizualne – dzięki odświeżaniu 90 Hz i jasności 550 nitów, możemy korzystać z niego w każdych warunkach. Smukła, aluminiowa obudowa kryje w sobie mocne podzespoły: w najwyższej konfiguracji do dyspozycji otrzymujemy procesor Core i7-1165G7, 16 GB pamięci RAM oraz dysk o pojemności 512 GB. Pracę ułatwi także technologia NumberPad, dzięki której touchpad zamienia się w klawiaturę numeryczną.

Od 5 800 PLN, www.asus.com/pl

LENOVO TAB P12 PRO

Dowód na to, że tablety działające na Androidzie mają w sobie ogromny potencjał. Ten elegancki sprzęt został wyposażony w ogromny, 12,6-calowy wyświetlacz AMOLED ze wsparciem dla technologii Dolby Vision – jasny i ostry. Dzięki dołączonemu do zestawu rysikowi Precision Pen 3, możemy korzystać z ekranu jak z tabletu graficznego. Jeśli akurat nie mamy ochoty na artystyczne zajęcia, Tab P12 Pro dostarczy nam gamingowej rozrywki: do dyspozycji otrzymamy procesor Qualcomm Snapdragon 870, 8 GB pamięci RAM oraz aż 256 GB pamięci wewnętrznej.

Od 3 500 PLN, www.lenovo.com/pl

LENOVO THINKPAD X1 TITANIUM YOGA

Legendarna seria laptopów dla profesjonalistów doczekała się nowoczesnego odświeżenia. Teraz dostępny w atrakcyjnym formacie 2-w-1, X1 Titanium Yoga działa na platformie Intel Evo, co oznacza, że spełnia najbardziej rygorystyczne wymagania dotyczące wydajności i czasu pracy na baterii. Ekran 2K w nietypowym formacie 3:2 doskonale nadaje się do pracy z rozbudowanymi tabelami w *Excelu*, a głośniki Dolby Atmos i poczwórny mikrofon przydadzą się podczas wideokonferencji. Do dyspozycji otrzymamy szereg zabezpieczeń, które ochronią wyniki naszej pracy. W opcji dostępna jest także łączność 4G/5G.

Od 11 100 PLN, www.lenovo.com/pl

APPLE MACBOOK AIR M1

Apple zna się na robieniu procesorów ARM tak dobrze jak nikt inny. Zastosowany w nowym MacBooku Air chip M1 jest tego żywym dowodem - podzespół zapewnia 3,5-krotnie większą wydajność w porównaniu z poprzednią generacją, a także pięć razy szybszą obróbkę grafiki oraz natywne wsparcie dla apek z iOS. Na dodatek układ potrzebuje do działania niewiele energii, dzięki czemu ultralekki laptop od Apple może pracować na jednym ładowaniu nawet 18 godzin. Co najlepsze, MacBook Air nie wymaga wentylatora, więc jest perfekcyjnie cichy, a trzymanie go na kolanach - w pełni komfortowe.

Od 3 600 PLN, www.apple.com/pl

eprasa.pl 1b5d0521d6

AKCESORIA GAMINGOWE

WD_BLACK SN850 NVME SSD

W wersji z radiatorem lub bez, od 500 GB do 2 TB i z prędkościami 7 000 MB/s odczytu oraz 4 100 MB/s zapisu - WD_BLACK SN850 jest stworzony dla maniaków grania. PeCeciarze oczywiście będą nim zachwyceni, ale osiągi SN850 sprawiają, że jest to także najlepszy wybór, by zwiększyć podstawową pojemność dysku w PlayStation 5. Uwagę zwraca także 5-letnia gwarancja. Miłośników kolorowych konfiguracji ucieszy natomiast oprogramowanie do obsługi wbudowanego oświetlenia RGB.

Od 470 PLN, www.westerndigital.com

CREATIVE SOUNDBLASTER GC7

Zewnętrzna karta dźwiękowa od Creative zaprojektowana z myślą o graczach. Jej sercem jest technologia holograficznego dźwięku Super X-Fi, dzięki której uzyskamy efekt wyrazistego, realistycznego brzmienia, oraz wirtualne udźwiękowienie 7.1. To ostatnie pozwala precyzyjnie zlokalizować źródło odgłosu w otaczającej nas przestrzeni, co szczególnie przyda się w strzelankach online. Dla prawdziwych maniaków FPS-ów stworzony został natomiast tryb Scout, aktywnie wzmacniający odgłosy wydawane przez wrogów - dzięki niemu już nigdy nie zaskoczy cię atak z ukrycia.

690 PLN, www.pl.creative.com

TP-LINK ARCHER GX90

Bez stabilnego, pozbawionego lagów połączenia z internetem nie ma co nawet rozpoczynać potyczek online - tylko zirytujemy siebie i członków naszej drużyny. W takiej sytuacji warto wybrać router gamingowy, na przykład Archer GX90 od TP-Link. Jedno z jego trzech pasm dedykowane jest tylko i wyłącznie grom, a dzięki funkcji Game Accelerator sprzęt rozpoznaje, który ruch pochodzi z gry sieciowej, automatycznie przyznając mu priorytet. Za sprawą kompleksowej ochrony antywirusowej Game Protector możemy być pewni, że wszystkie urządzenia podłączone do sieci są bezpieczne.

1 170 PLN, www.tp-link.com.pl

BANG & OLUFSEN BEOPLAY PORTAL (PC/PS5)

Dostosowane do oczekiwań graczy, bezprzewodowe słuchawki Bang&Olufsen Beoplay Portal pozwolą wkroczyć w nowe światy z dźwiękiem 3D. Zapewniają bezproblemowe połączenie oraz najlepsze wrażenia w grach na konsolę PlayStation oraz PC. Bezprzewodowe połączenie 2,4 GHz o niskim opóźnieniu oraz zaawansowana technologia mikrofonu czyni je idealnym wyborem dla miłośników gamingu, choć zadowoleni będą też kinomaniacy i audiofile. Słuchawki są wykonane z najwyższej jakości materiałów premium, jak to w Bang & Olufsen.

2 300 PLN, www.bang-olufsen.com

eprasa.pl 1b5d0521d6

APARATY FOTOGRAFICZNE

SONY A1

To fotograficzne cudeńko od Sony zauroczy nawet największych sceptyków bezlusterkowców. 50-megapikselowa, superszybka matryca pełnoklatkowa CMOS Exmor RS wspierana jest przez zaawansowany procesor obrazu BIONZ XR, dzięki czemu aparat potrafi uwieczniać nawet 30 klatek na sekundę bez efektu migotania. W stworzeniu imponujących nocnych pejzaży pomoże nam szeroki zakres czułości ISO i 5-osiową stabilizację matrycy, a miłośnicy fotografii portretowej i przyrodniczej pokochają autofokus Real-time Eye AF, rozpoznający ludzi i zwierzęta, a nawet oczy ptaków w locie.

Od 33 800 PLN (korpus), www.sony.pl

SONY A7 IV

Sony kontynuuje tradycje swojej cenionej serii Alpha. A7 IV to sprzęt nie tylko dla fotografów, ale także filmowców: bezlusterkowiec Sony potrafi nagrywać w jakości 4K i 60 kl./s, i to przez ponad godzinę bez przerwy. Aparat został wyposażony w pełnoklatkową matrycę 33 Mp oraz zaawansowany procesor obrazu Bionz XR. Dzięki nim praca autofokusa jest błyskawicznie szybka, zaś zdjęcia seryjne wykonamy z szybkością nawet 10 kl./s. W tej odsłonie Sony poprawiło również ergonomię pracy, wyposażając korpus w pewniejszy uchwyt i wygodniejszy układ przycisków.

13 300 PLN (sam korpus), www.sony.pl

NIKON Z6 II

Druga generacja bezlusterkowca Z6 otrzymała podwójny procesor EXPEED, dzięki któremu każdy aspekt jej działania jest naprawdę szybki - od trybu zdjęć seryjnych 14 klatek na sekundę, aż po bufor pozwalający zapisać do 124 zdjęć RAW bez kompresji. Do dyspozycji otrzymamy dwa gniazda pamięci: jedno kompatybilne z kartami SD UHS-II i drugie przeznaczone dla formatu CFexpress. Na dodatek aparat nadaje się na ekstremalne wyprawy - jego wykonany ze stopu magnezowego korpus jest lekki i wytrzymały, a zabezpieczenie przed kurzem i deszczem umożliwi fotografowanie w każdych warunkach.

Od 10 000 PLN (korpus), www.nikon.pl

CANON EOS R5

Sercem aparatu jest 45-megapikselowa matryca pełnoklatkowa, zapewniająca wysoką czystość obrazu i szeroki zakres dynamiki. EOS R5 działa w zakresie czułości ISO 50 do 51 200, a system autofokusowania potrafi rozpoznawać oczy fotografowanego człowieka lub zwierzęcia nawet wtedy, gdy fotografujemy go z profilu. W takiej sytuacji przyda się także autorska technologia Dual Pixel RAW, która umożliwia wprowadzanie korekty już po zrobieniu zdjęć, na przykład w zakresie intensywności efektu bokeh. Fotki możemy następnie przesłać na smartfona za pomocą Bluetootha lub łączności Wi-fi.

Od 18 900 PLN (korpus), www.canon.pl

eprasa.pl 1b5d0521d6

PAMIĘCI PRZENOŚNE I DOMOWE

SYNOLOGY DS720+

Backupy w domu czy małej firmie zazwyczaj kojarzą się z korzystaniem z rozwiązań chmurowych. Co jednak jeśli danych jest dużo, chcemy z nich korzystać w bardzo szybki sposób albo po prostu interesują nas rozwiązania, do których mamy fizyczny dostęp? DS720+ to idealny NAS dla wymagających użytkowników, którzy nie potrzebują jednocześnie ultraprofesjonalnych serwerów. 4-rdzeniowy procesor 2.0 GHz oraz gniazda na dyski HDD i SSD zapewnią backup dla twoich danych i pomogą stworzyć domowy serwer multimedialny np. pod Plexa.

2 120 PLN, www.synology.com/pl-pl

WD MY BOOK DUO

Jeśli w domu korzystasz tylko z jednego komputera, góra dwóch, serwer NAS niekoniecznie musi być optymalnym wyborem - zamiast niego polecamy stacjonarny dysk zewnętrzny My Book Duo o pojemności od 4 do aż 36 TB. Urządzenie jest fabrycznie skonfigurowane do pracy w trybie RAID-0, która gwarantuje prędkość odczytu sekwencyjnego do 30 MB/s przy połączeniu USB-C, ale może ono także działać jako dwa niezależne dyski lub magazyn kopii zapasowych. Dzięki szyfrowaniu sprzętowemu i ochronie hasłem, dysk zadba o bezpieczeństwo zapisanych na nim plików.

Od 940 PLN, shop.westerndigital.com/pl

WD MY PASSPORT SSD

To prawdziwa instytucja w świecie dysków zewnętrznych. Seria My Passport od początku istnienia kojarzy się nie tylko z solidnymi rozwiązaniami technicznymi, ale i fantastycznym stylem. W bieżącej generacji mamy tu do czynienia z prędkościami odczytu/zapisu na dysku na poziomie 1 050 / 1 000 MB/s. Elektronika zamknięta jest w kompaktowej, metalowej obudowie, dostępnej w pięciu atrakcyjnych wersjach kolorystycznych. Od 500 GB do 4 TB to mnóstwo danych, ale bez względu na pojemność, My Passport SSD z portem USB-C jest lekki jak piórko!

Od 570 PLN, www.westerndigital.com

SANDISK EXTREME PRO PORTABLE SSD V2

Każdy fotograf wie, jak ważny jest odpowiedni dysk SSD - w końcu miejsce na karcie pamięci kiedyś się skończy, a każde ujęcie jest na wagę złota. Extreme Pro Portable SSD oddaje w twoje ręce od 1 do 4 TB dodatkowej przestrzeni o prędkości odczytu i zapisu sięgającej nawet 2 000 MB/s. Pokryta sprężystym silikonem obudowa z kutego aluminium doskonale rozprasza ciepło, dbając o wysokie osiągi nośnika, a ponadto zabezpiecza go przed upadkiem z wysokości do dwóch metrów. Dysk jest także wodoodporny w klasie IP55, a dzięki zintegrowanemu uchwytowi możemy łatwo przyczepić go do plecaka.

Od 970 PLN, shop.westerndigital.com/pl

eprasa.pl 1b5d0521d6

INTELIGENTNY DOM

EUFYCAM 2 PRO (2+1)

Intuicyjny sposób na zabezpieczenie domu przed przykrymi niespodziankami. Kamerki eufyCam 2 Pro nagrywają obraz w jakości 2K, a dzięki noktowizorowi od Sony mogą dojrzeć niebezpieczeństwo także w nocy. Zostały one wyposażone w sztuczną inteligencję, która potrafi odróżnić człowieka od zwierzęcia - przydatne, jeśli pupile sąsiada często odwiedzają twój ogródek. System monitoringu jest wodoodporny w klasie IP67 i odporny na działanie warunków atmosferycznych, a na dodatek potrafi współpracować z innymi urządzeniami smart home od Eufy, Alexą, Asystentem Google i HomeKitem.

1 500 PLN, www.salonydenon.pl

iROBOT ROOMBA i3+

To najtańszy jak do tej pory robot sprzątający z serii Roomba, kompatybilny ze stacją ładującą Clean Base. W jej wnętrzu znajduje się specjalny worek, do którego po zakończeniu cyklu sprzątania zasysane są wszystkie brudy, zgromadzone w pojemniku urządzenia, co oznacza, że będzie ono mogło wyjechać na kolejne czyszczenie bez konieczności naszej ingerencji. Do dyspozycji otrzymamy także wydajny system sprzątania AeroForce z superszczelnym filtrem oraz inteligentną nawigację liniową, dzięki której robot metodycznie wysprząta całe pomieszczenie, nie zapominając o żadnym zakamarku.

1 830 PLN, www.irobot.pl

TP-LINK DECO X20

Sieć MESH to uniwersalny sposób na „martwe punkty", problemy z zasięgiem i nagłe fluktuacje sygnału w domu. Jeśli zależy ci na tym, żeby pozostała ona funkcjonalna przez długie lata, wybierz system oparty o Wi-fi 6, na przykład Deco X20. Kompaktowe routery wykorzystują technologię MU-MIMO, usprawniającą obsługę wielu urządzeń jednocześnie, oraz beamforming, dzięki któremu sygnał dotrze nawet do najbardziej oddalonych gadżetów. Dodatkowo o twoje bezpieczeństwo zadba pakiet *TP-Link HomeCare* z ochroną antywirusową, kontrolą rodzicielską i ustalaniem priorytetów poszczególnych połączeń.

1 250 PLN (3-pack), www.tp-link.com.pl

iROBOT ROOMBA COMBO

Jeśli nie lubisz myć podłóg w tym samym stopniu, co ich odkurzać, mamy dla ciebie praktyczne rozwiązanie tego problemu - robota sprzątającego i mopującego w jednym. W przedniej części sprzętu znajduje się kompleksowy system odkurzania z dwiema szczotkami do sprzątania przy krawędziach i gumowaną szczotką V-kształtną, a w tylnej - nakładka czyszcząca o antystatycznej strukturze, 300-mililitrowy pojemnik na wodę oraz elektroniczna pompa, która dba o to, żeby przepływ wody był w pełni kontrolowany. Robotem możesz sterować z poziomu aplikacji *iRobot HOME* i przez asystentów głosowych.

1 200 PLN, www.irobot.pl

eprasa.pl 1b5d0521d6

NETATMO VALVES SET

Głowice termostatyczne to jeden z najprostszych sposobów na oszczędzenie ciepła i redukcję emisji dwutlenku węgla. Te od Netatmo charakteryzują się prostotą obsługi - aby ustawić żądaną temperaturę, wystarczy przekręcić głowicę lub skorzystać z aplikacji mobilnej *Netatmo Energy*. Apka umożliwia stworzenie harmonogramu ogrzewania i dostosowanie temperatury w każdym pomieszczeniu, jak również szybkie nagrzanie domu w trybie Boost. Głowice dbają ponadto o oszczędność energii - gdy wykryją one, że w pobliżu znajduje się otwarte okno, samodzielnie wyłączą ogrzewanie.

840 PLN, www.salonydenon.pl

MARMITEK POWER LI

Nie masz już miejsca na kolejne inteligentne gniazdka? Sprawdź inteligentną listwę Power LI od Marmitek, która jest wyposażona w cztery gniazda zasilające i cztery porty USB, w sam raz do zasilenia i podładowania kilku gadżetów. Aplikacja mobilna *Smart me* nie tylko pozwala na zdalne włączanie i wyłączanie podłączonych urządzeń oraz tworzenie scen, ale także monitorowanie poziomu zużycia energii przez każde z nich. Jeśli system wykryje jakąkolwiek nieprawidłowość, natychmiast prześle ci stosowne powiadomienie. Listwa ma ochronę przeciwprzepięciową.

220 PLN, www.salonydenon.pl

YALE LINUS SMART LOCK

Jeśli od czasu do czasu zdarza ci się zapomnieć kluczy do mieszkania, wypróbuj inteligentny zamek od Yale. Oprócz łatwego, bezdotykowego otwierania i zamykania drzwi za pomocą smartfona lub Apple Watcha, urządzenie umożliwia przydzielanie wirtualnych kluczy dla znajomych, zdalne blokowanie i odblokowywanie drzwi oraz otrzymywanie powiadomień za każdym razem, gdy ktoś wejdzie do mieszkania. Zamek współpracuje z większością europejskich wkładek do drzwi, a dzięki szyfrowaniu AES i TLS możesz być pewien, że twój dom jest chroniony przed nieproszonymi gośćmi.

Od 860 PLN, www.yalelock.pl

TP-LINK TAPO L530E

Jak najprościej wprowadzić do domu nastrojowy, niepowtarzalny klimat? Z pomocą przychodzi nam inteligentne oświetlenie. Żarówka Tapo L530E może wypełnić nasze mieszkanie jednym lub kilkoma spośród 16 milionów nasyconych odcieni, pracować zgodnie z ustalonym harmonogramem oraz włączać się wraz z zachodem słońca. Ulubione ustawienia łatwo zapiszemy w aplikacji *Tapo*, dzięki czemu już nigdy nie będziemy musieli szukać tego jednego odcienia, który tak dobrze pasował do naszego salonu. Pracą żarówki możemy sterować za pomocą Amazon Alexy i Asystenta Google.

50 PLN, www.tp-link.com.pl

eprasa.pl 1b5d0521d6

Redakcja

Redaktor naczelny
MARCIN KUBICKI | marcin.kubicki@magazynt3.pl
Sekretarz redakcji
MICHAŁ LIS | michal.lis@magazynt3.pl
Skład i redakcja techniczna
MICHAŁ LIS

Kontakt do redakcji
t3@magazynt3.pl | (22) 257-84-43
Strona internetowa
www.magazynt3.pl
Prenumerata
prenumerata@avt.pl | (22) 257-84-22
(godz. 10:00 – 14:00)
Reklama
reklama@magazynt3.pl

AVT wydawnictwo

Miesięcznik **Magazyn T3** wydawany jest przez Wydawnictwo AVT-Korporacja Sp. z o.o.,
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa.
Tytuły prawne do magazynu należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009.
Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone.

FUTURE

Jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.
Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc,
zamieszczono na stronie internetowej *www.futureplc.com*.

Wszystkie ceny podane w **Magazynie T3**, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen europejskich).

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

Nie tylko na papierze

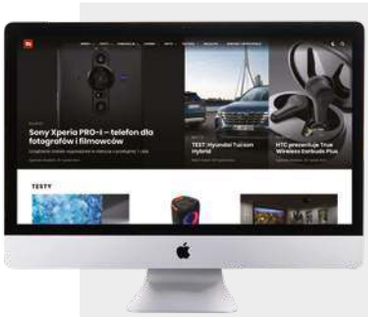

STRONA INTERNETOWA

To twoja codzienna dawka newsów ze świata technologii. Możesz tu również znaleźć testy sprzętowe i felietony naszych redaktorów.

TABLETY I SMARTFONY

Cyfrowe wydanie „T3" to ta sama treść w nowoczesnej formie. Edycja skrojona na twojego iPada lub urządzenie z systemem Android.

eprasa.pl 1b5d0521d6

T3

SPOTKAJMY SIĘ
NA
MAGAZYNT3.PL

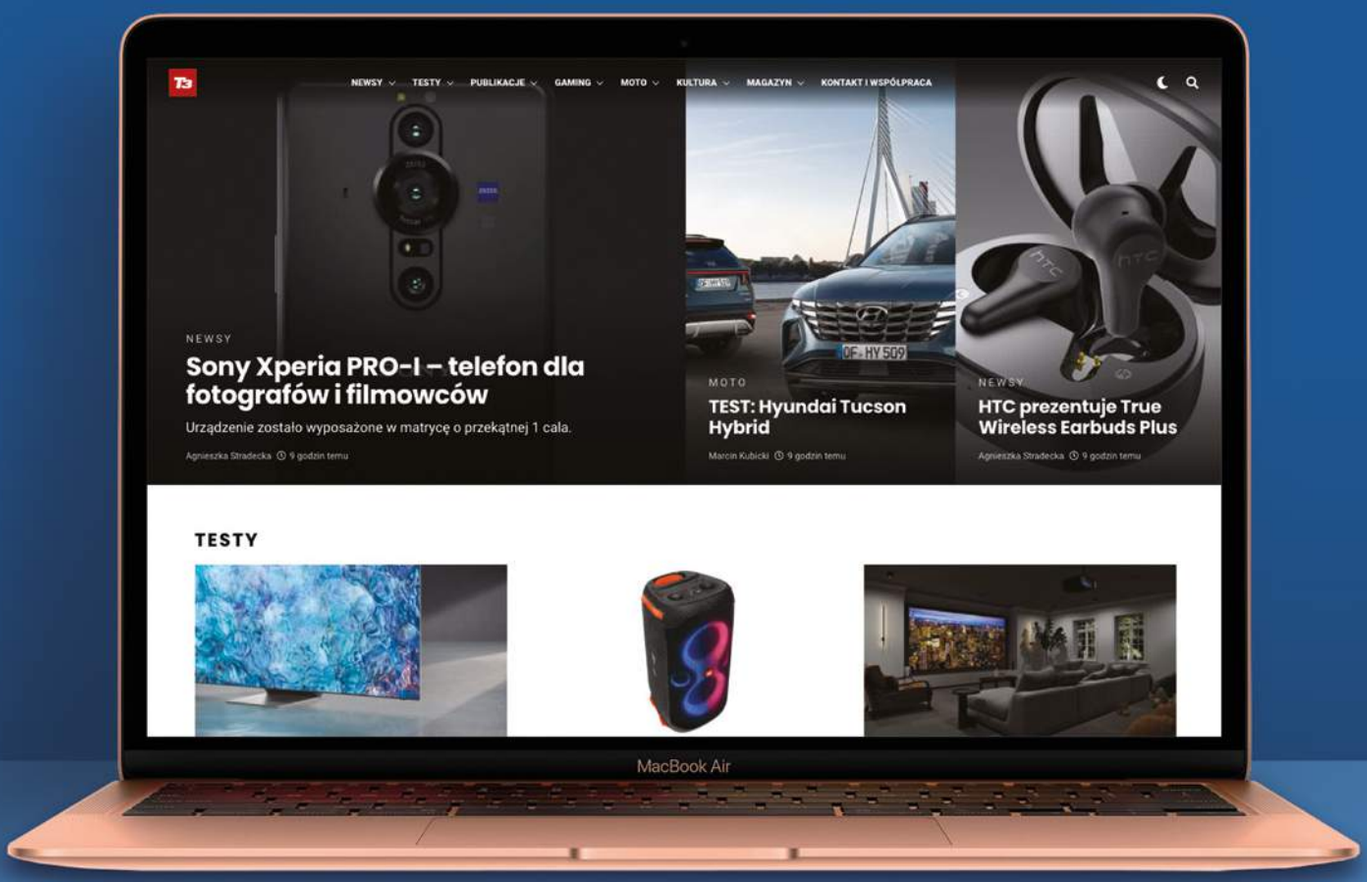

NEWSY || TESTY || PUBLIKACJE

eprasa.pl 1b5d0521d6

POZWÓL OTOCZYĆ SIĘ PEŁNIĄ DŹWIĘKU

NA JAKI ZASŁUGUJE
TWÓJ TELEWIZOR

NOWOŚĆ: DHT-S517

Soundbar z bezprzewodowym subwooferem, Dolby Atmos, eARC oraz Bluetooth. System 3.1.2 z mocnym basem, krystalicznie czystymi dialogami i otaczającym dźwiękiem przestrzennym.

Dolby ATMOS · HDMI · Bluetooth · wireless subwoofer

EISA AWARD Best Product 2021-2022
SMART SOUNDBAR
Denon Home Sound Bar 550

DENON HOME SOUND BAR 550

Wciągający dźwięk 3D w domowym kinie, stworzony przez lidera w dziedzinie audio. Wyrafinowane przetwarzanie Dolby Atmos i DTS:X sprawia, że każdy film i program TV odbierasz jak największe wydarzenie na żywo.

DHT-S516H

Doda głębi dźwięku bez względu na to, co oglądasz lub słuchasz, a dekodowanie Dolby Digital, Dolby Digital Plus i DTS zapewnia wciągające wrażenia dźwięku przestrzennego.

DHT-S416

Będzie Twoim faworytem, jeśli szukasz soundbara do strumieniowania Google Chromecast, który zapewnia również krystalicznie czysty dźwięk przestrzenny.

DHT-S316

Soundbar z bezprzewodowym subwooferem, HDMI ARC, Bluetooth oraz Dolby Digital i DTS. Dzięki Denon Dialogue Enhancer nie umknie Ci żadne słowo dialogu z ulubionego programu TV lub filmu.

DENON SOUND

DOSKONAŁY DŹWIĘK KINA DOMOWEGO DENON
OPARTY NA 110 LATACH INNOWACJI

www.denon.pl

eprasa.pl 1b5d0521d6